SPRAWOZDANIE

WYDZIAŁU POLSKIEGO TOW. GIMNASTYCZNEGO „SOKÓŁ“ W KRAKOWIE

Z CZYNNOŚCI ZA ROK 1907.

PRZEDŁOŻONE WALNEMU ZGROMADZENIU
DNIA 5. KWIETNIA 1908 ROKU.

NAKŁADEM TOWARZYSTWA. — ODBITO CZCIONKAMI DRUKARNI „CZASU“, POD ZARZĄDEM ALEKSANDRA ŚWIERZYŃSKIEGO. — 1908.

Gimnastyka w obrazach.

Podręcznik popularny do gimnastyki.

Wydawnictwo »Sokoła« krakowskiego pod redakcyą Grona nauczycielskiego.

Wychodzi w Krakowie w 2 tabl. miesięcznie.

Dotychczas wyszło z druku:

SERYA I.

WSPINALNIA:	Drabina pionowa	1	tablica
„	Żerdzie	2	„
SKOKI WOLNE:	Skoki wolne	1	„
SKOKI MIĘSZANE:	Koń wszerz	4	„
ZWIESZENIA, PODPORY:	Kółka	3	„
BIEGI, KRĄŻENIA:	Krążnik	1	„

SERYA II.

SKOKI MIĘSZANE:	Koń wszerz	4	tablice	(c. d.)
SKOKI WOLNE:	Pomost	1	„	
„	Wywijadło długie .	1	„	
ZWIESZENIA, PODPORY:	Kółka	2	„	(c. d.)

Przedpłata za seryę z 12 tablic wynosi z przesyłką pocztową: w Austryi 4 kor., w Rosyi 2 rs. 20 kop., w Niemczech 4 mk. 40 fen. Pojedyncza tablica 40 hal.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Grono nauczycielskie »Sokoła« w Krakowie, Wolska 27, Tel. 237.

Protokół Walnego Zgromadzenia Tow. Gimnastycznego „Sokół“ w Krakowie

z dnia 21 Kwietnia 1907 r.

Przewodniczący dr. prezes Władysław Turski, sekretarz Juliusz Szczepański.

Obecnych 168 członków Towarzystwa.

I. Dr. prezes Turski, zagajając posiedzenie, poświęca pierwsze swe słowa pamięci zmarłych członków Towarzystwa, a przedewszystkiem ś. p. Jana Rottera i Dr. Michała Kirkora.

Przechodząc do spraw Towarzystwa stwierdza dr. Prezes wszechstronny rozwój tegoż. Zakres działania naszego Gniazda zwiększył się znacznie przez powstawanie gniazd sokolich w Królestwie Polskiem i kontakt z niemi. W tej przełomowej chwili służy im nasze Towarzystwo radą i czynem.

Naszemi własnemi najbliższemi zadaniami są: Ścisła organizacya członków umundurowanych i Zlot I Okręgu w Cieszynie.

II. Po przemówieniu dr. Prezesa zabrał głos dr. Dr. Bardel Franciszek dla postawienia następującego wniosku nagłego:

„Na wypadek niedojścia do skutku Walnego Zgromadzenia polskiego Tow. gimnastycznego „Sokół“ w Krakowie w dniu i godzinie regulaminowo naznaczonego, a to z powodu braku kompletu określonego statutem, odbyć się ma następne Walne Zgromadzenie w tym samym dniu w godzinę po pierwszem zgromadzeniu. Wniosek ten przekazuje się Wydziałowi do bezzwłocznego załatwienia“.

III. Protokół z XXIII Walnego Zgromadzenia, odczytany przez dr. Sekretarza, zostaje przyjęty.

IV. Dr. Przewodniczący udzielił głosu dr. Stanisławowi Szaynowskiemu dla wniesionego przez tegoż wniosku nagłego wraz z wyczerpującymi motywami. Wniosek ten opiewa:

„Uznając Uniwersytet lwowski w jego założeniu i faktycznym stanie jako istotnie i wyłącznie polski, Walne Zgromadzenie „Sokoła“ krakowskiego w dniu 21 kwietnia 1907 r. wyraża swą solidarność z całym ruchem obudzonym w społeczeństwie ku odparciu ruskich nieuzasadnionych pretensyj i oburzających ataków, wyraża uznanie gronu profesorów i naszej młodzieży akademickiej we Lwowie za podjętą obronę w narzuconej nam walce i łączy się z dalszą obroną tego narodowego stanu posiadania, który zdobyliśmy własną tylko przeszłością, kulturą i pracą“.

Wniosek ten został przyjęty bez dyskusyi jednogłośnie wśród burzy oklasków.

V. Przystępując do dyskusyi nad sprawozdaniem Wydziału uwolniło Walne Zgromadzenie dr. sekretarza od jego odczytywania.

1. Pierwszy zgłasza się do głosu dr. Jugendfein i żąda wyjaśnienia pozycyi kasowej „Płace kancelaryjne“, wskazując zarazem na brak w sprawozdaniu wykazu zaległych wkładek. Wypadek pewnej ćwiczącej dziewczynki, dał mowcy powód do skargi na niedostateczny dozór podczas ćwiczeń dziewcząt. W konkluzyi zażądał mówca zastąpienia nauczycielek gimnastyki mężczyznami.

2. Następny mówca, dr. Kolbe, stara się dowieść, że wzrostu dochodów nie należy się spodziewać po przyroście członków, lecz przez częsty a tani wynajem sali i przez zarobkowanie Orkiestry sokolej. Dr. Kolbe widzi usterki w sprawozdaniach oddziałów: wioślarskiego, akademickiego, komisyi mundurowej i obchodowej jak nie mniej, według zdania mówcy, i w bilansie. Przemówienie swe zakończył mówca licznemi rezolucyami, względnie wnioskami: *a)* Poleca się Wydziałowi, aby za zgodą druhów należących do orkiestry, zezwalał na udział tejże poza obrębem „Sokoła“ w urządzanych przez towarzystwa humanitarne rozmaitych festynach i t. p. pod warunkiem złożenia przez nich na cele „Sokoła“ datku najmniej 50 koron. *b)* Poleca się Wydziałowi, aby wytknął Gronu nauczycielskiemu niewłaściwość w niedopuszczaniu do swego składu nauczycielek i postarał się o usunięcie tej niewłaściwości w najbliższym czasie. *c)* Poleca się Wydziałowi, aby komisya obchodowa przedstawiała w swojem sprawozdaniu dokładny rachunek dochodu i rozchodu. *d)* Poleca się Wydziałowi, aby komisya ubiorowa z wszelką ostrożnością udzielała druhom ubiory na raty. *e)* Poleca się Wydziałowi, aby komisya skarbowa dokładnie przedstawiała stan rachunków. *f)* Po-

leca się Wydziałowi, aby sprawozdania swoje przedstawiał bez błędów. *g)* Wyraża się Wydziałowi votum nieufności.

3. Dr. Dr. Bardel, trzeci z mówców, wyraża swe zadowolenie z powodu ostatecznego rozwiązania „Oddziału akademickiego Sokoła“, nie mogąc równocześnie ominąć sposobności, podkreślenia faktu, że Wydział w tak krótkim czasie potrafił zmienić swe zapatrywanie co do tego punktu.

4. Brak punktualności w wykonywaniu dobrowolnie przyjętych obowiązków przez członków Towarzystwa, był tematem przemówienia druha O. Calliera.

5. Dr. G. Pol. pragnąc lepszą reklamą ściągnąć większą liczbę ćwiczących, stawia wnioski: *a)* Poleca się Wydziałowi, ażeby w celu wzmożenia ruchu ćwiczebnego w Sokole umieszczał w prasie krakowskiej przed każdorocznem rozpoczęciem kursów gimnastycznych odpowiednie odezwy i pouczenia, w których wykazałby, jak potrzebne i zbawienne są ćwiczenia fizyczne, i jak wielkie i liczne ułatwienia nastręcza w tym kierunku ludności Krakowa Towarzystwo „Sokół“. *b)* Zaleca się Wydziałowi, aby w następnych sprawozdaniach zamieszczał na wstępie sprawozdania z przebiegu Walnych Zgromadzeń, jakie się odbyły w odnośnym roku.

Na poczynione zarzuty i postawione pytania dali odpowiedź imieniem Wydziału dd. Szaynowski i dr. Rowiński.

6. Dr. S. Szaynowski przyrzeka wykazywanie w przyszłych sprawozdaniach stanu zaległych wkładek (V/1). Płatna posada kancelisty i rachmistrza była zawsze w naszem Towarzystwie; sprawowała te czynności jedna osoba lub dwie, lecz płaca równała się zawsze teraźniejszej (V/1). Zarzuty co do rzekomych usterek rachunkowych w bilansie (V/2) zbijał dr. Szaynowski rzeczowo punkt za punktem.

7. Dr. Dr. S. Rowiński zajął się w pierwszym rzędzie wypadkiem uczenicy podczas ćwiczeń (V/1). Dziewczynka upadła z powodu zawrotu głowy już po ukończeniu ćwiczenia, stanąwszy na podłodze, kiedy nikt nie mógł tego przewidzieć. Przywołany lekarz nie stwierdził żadnego poważnego obrażenia. Naczelnik nie może zajmować się samym tylko dozorem, gdyż Towarzystwo nie ma funduszów na opłacanie drugiego naczelnika do prowadzenia ćwiczeń. Ustanowienie rutynowanych nauczycielek gimnastyki nastąpiło za ingerencyą powag fachowych.

Orkiestrze nie może Wydział pozwolić na zarobkowanie (V/2*a*). To jest jedynie orkiestra amatorska, a członkami jej są nasi druhowie, służący jedynie idei sokolej.

Oddział akademicki zniósł Wydział (V/3) mimo olbrzymiej większości, jaką miał po swej stronie, jedynie dla usunięcia nawet najdrobniejszych przyczyn tarcia, dla dania dowodu, że liczy się nawet z głosami mniejszości. Mniej-

szość ta jednak powinna właśnie tę dodatnią stronę należycie ocenić, nie wyciągając z tego wprost przeciwnych wniosków ujemnych.

8. Dr. W. Kolbemu, który ponownie przemawiał, musiał dr. Prezes odebrać głos z powodu impulsywnego rozpoczęcia przemowy słowami: „W Wydziale jest zwyczajem ośmieszać opozycyę“. Gdy zaś mówca opierał na tem zarzut unicestwiania opozycyi, dr. Prezes odwołał się do Walnego Zgromadzenia, które jednogłośnie odrzuciło zarzuty dr. Kolbego przeciw przewodniczącemu i Wydziałowi.

9. Dr. Ig. Nowicki przedstawił Walnemu Zgromadzeniu stan przejściowy, jaki się wytworzył po przemienieniu Oddziału akademickiego na Czytelnię.

VI. Po ukończeniu dyskusyi nad sprawozdaniem przeprowadził dr. Prezes głosowanie na postawione wnioski i rezolucye.

Rezolucya dr. Jugendfeina (V/1) upadła większością głosów.

Rezolucyi dr. Pola (V/5 *a*) nie poddano pod głosowanie za zgodą wnioskodawcy, a za przyrzeczeniem dr. Prezesa, że życzeniom tym stanie się zadość.

Druga rezolucya Dr. Pola (V/5 *b*) została natomiast uchwalona.

Nad każdą z rezolucyi dr. Kolbego (V/2 *a*, *b*, *c*, *d*, *e*, *f*) głosowano osobno, i każda po kolei jednogłośnie upadła.

VII. 1) Dr. Jan Armółowicz stwierdził imieniem komisyi rewizyjnej prawidłowość przedstawionych rachunków i wniósł przyjęcie sprawozdania, a zarazem udzielenie absolutoryum Wydziałowi.

2) Przemówienie i wnioski dr. Armółowicza dały nowy powód dr. Kolbemu do podkreślenia swego stanowiska przez postawienie nowego wniosku na wyrażenie votum nieufności samej komisyi rewizyjnej.

3) Dr. Armółowicz dla odparcia wywodów poprzednika przemówił krótko i rzeczowo. Sprawozdanie Wydziału i komisyi rewizyjnej przyjęło do wiadomości, a wniosek dr. Kolbego bez dyskusyi jednogłośnie odrzucono.

VIII. Z kolei musiał się zająć dr. Przewodniczący interpelacyą pisemną, podpisaną przez 16 członków, w której interpelanci czynią zarzut Wydziałowi, że posadę kancelisty nadał czechowi. Wydział mianuje funkcyonaryuszów płatnych w myśl § 21 *b)* statutu, dr. Prezes nie miałby więc powodu do zajmowania się tą sprawą na tem miejscu, gdyby nie niesokola postawa interpelantów. Wiedzą oni, że druh Gustaw Holubek od szeregu lat mieszka na naszej ziemi, że zajął się naszą instytucyą i oddał jej wyłącznie swą pracę, że stawał od lat z dr. Prezesem do pracy na wszystkich zlotach polskiego sokolstwa, a obecnie podjął się pracy

za lichem wynagrodzeniem, pracy trwającej od świtu do późnej nocy. Dr. Prezes zwraca się do zaczepionego, aby nie zrażał się tym faktem, a huczne oklaski wszystkich zebranych okazały dr. Holubkowi solidarność ich z przemówieniem dr. Prezesa.

IX. Z powodu przystąpienia do wyborów uzupełniających powołał dr. Prezes do komisyi skrutacyjnej druhów Cholewicza Wacława, Michalskiego Stanisława, Micińskiego Władysława, Niedzielskiego Zygmunta, Nowickiego Stanisława, Nycza Stanisława, Parafińskiego Piotra, Parviego Wincentego, Radonia Karola i Skazę Ludwika.

Na 168 obecnych głosowało 153 członków; absolutna większość 77.

1. Do Wydziału wybrani zostali druhowie:

a) na 3 lata: Pawlica Jan 152 głosów, Bezeg Albin 151, Szczepański Juliusz 151, Klemensiewicz Edmund 150, Magiera Michał 131, Serafin Jan 131, Drozdowski Stanisław 130, Dąbrowski Mieczysław 129, hr. Rostworowski Władysław 129, Prochaska Felicyan 123.

b) na 2 lata: Dr. Staniszewski Julian 133 głosów.

c) na 1 rok: Bujas Tomasz 151 głosów, Dudziak Kajetan 149.

2. Do Komisyi rewizyjnej wybrani zostali druhowie:

Armółowicz Jan 153 głosów, Barabasz Leonard 153, Broniewski Henryk 153.

3. Do Sądu honorowego weszli z wyboru:

Buczkowski Adolf 153 głosów, Czubek Jan 153, Gerżabek Antoni 153, Sędzimir Zdzisław 153, Szurek Karol 153,

a jako zastępcy: Katyński Zdzisław 153, Stafiej Sebastyan 153.

4. Po wybranych otrzymali największą ilość głosów do Wydziału druhowie Lasak Andrzej 32, Głowacki Józef 29, Ibel Bogumił 24, Dr. Wojciechowski Franciszek 23, Czerwiński Michał 20, Danko Władysław 19, Cekiera Piotr 16, Charzewski 2, Łazarewicz Tadeusz 2.

X. Do wyboru delegatów na Zjazdy: Związkowy i Okręgowy upoważniono Wydział.

XI. Według ustanowionego porządku dziennego przystąpiono do dyskusyi nad wnioskiem przelania obowiązku płacenia wkładek związkowych i okręgowych na członków samych. Druhowie Dr. Rowiński, Dr. Pisiewicz i Dębicki oświadczają się za wnioskiem. Wkładki te obciążają budżet Towarzystwa kwotą 1.600 koron, podczas gdy każdy członek uiści tylko drobną kwotę 1 K 60 h rocznie z tego tytułu. Fundusze Towarzystwa zmuszają do oszczędności, gdyż wynajem sali sokolej przynosi rocznie około 4.000 koron mniej dochodu z powodu wybudowania sali koncertowej w Starym teatrze.

XII. Nad wnioskiem druha Dr. Bardla, w sprawie terminu drugiego Walnego Zgromadzenia, w razie braku kompletu na pierwszem (II), uchwalono jednogłośnie przejść do porządku dziennego.

XIII. Uchwalono wreszcie nie brać pod rozwagę ani nie przekazywać do rozpatrzenia Wydziałowi wniosków dr. Kolbego, w sprawie zmiany statutów, gdyż wnioski te wniesiono poza terminem statutem zakreślonym.

Obrady zakończono o godzinie 7½ wieczorem.

Sekretarz:	Prezes:
Juliusz Szczepański m. p.	*Władysław Turski* m. p.

I. Sprawozdanie administracyjne.

Skład Wydziału w r. 1907 był następujący:

a) **Wybrani w r. 1905 na 3 lata:**

1. Christ Gustaw
2. Dr. Cybulski Napoleon
3. Górecki Józef
4. Dr. Jordan Henryk
5. Staniszkis Witold
6. Turski Władysław

b) **Wybrani w r. 1906 na 3 lata:**

7. Dr. Berezowski Tadeusz
8. Kubalski Edward
9. Niedzielski Zygmunt
10. Dr. Rowiński Stanisław
11. Staszczyk Adam
12. Świderski Adam
13. Szaynowski Stanisław
14. Zieliński Stanisław
15. Zwoliński Antoni

na 2 lata:

16. Ebert Fryderyk
17. Nowicki Ignacy

c) **Wybrani w r. 1907 na 3 lata:**

18. Bezeg Albin
19. Dąbrowski Mieczysław
20. Drozdowski Stanisław
21. Klemensiewicz Edmund
22. Magiera Michał
23. Pawlica Jan
24. Prochaska Felicyan
25. Hr. Rostworowski Wł.
26. Serafin Jan
27. Szczepański Juliusz

na 2 lata:

28. Dr. Staniszewski Julian

na 1 rok:

29. Bujas Tomasz | 30. Dudziak Kajetan.

d) Z urzędu: Ruciński Szczęsny, naczelnik.

Skutkiem ustąpienia z Wydziału d. J. Szczepańskiego wszedł do Wydziału d. A. Lasak.

Ubył z Wydziału ś. p. Dr. Henryk Jordan, na Miejsce którego Wydział nie powołał nikogo, chcąc w ten sposób uczcić pamięć tego zasłużonego dla kraju i „Sokoła" męża. Oprócz tego ustępują z Wydziału w myśl statutu dd: Christ Gustaw, Dr. Cybulski Napoleon, Górecki Józef, Staniszkis Witold, Turski Władysław, Ebert Fryderyk, Nowicki Ignacy, Bujas Tomasz, Dudziak Kajetan, Lasak Andrzej.

Do Komisyi rewizyjnej należeli dd.: Armółowicz Jan. Barabasz Leonard, Broniewski Henryk.

Do Sądu honorowego należeli dd.: Buczkowski Adolf, Czubek Jan, Gerżabek Antoni, Sędzimir Zdzisław, Szurek Karol; jako zastępcy: Katyński Zdzisław, Stafiej Sebastyan.

Wydział ukonstytuował się w sposób następujący: Prezes: d. Władysław Turski; wiceprezes I.: d. Edmund Klemensiewicz; wiceprezes II : d. Dr. Stanisław Rowiński; sekretarz I.: d. Juliusz Szczepański; sekretarz II.: d. Witold Staniszkis; dyrektor I.: d. Edward Kubalski; dyrektor II.: d. Jan Pawlica; skarbnik I.: d. Gustaw Christ; skarbnik II.: Albin Bezeg; gospodarz I.: d. Felicyan Prochaska; gospodarz II.: d. Antoni Zwoliński; rachmistrz I.: d. Jan Serafin; rachmistrz II.: d. Stanisław Zieliński; chorąży I.: d. Adam Świderski; chorąży II.: d. Antoni Zwoliński; delegat do Grona nauczycielskiego: d. Dr. Tadeusz Berezowski; delegat do Czytelni: d. Michał Magiera; delegat do Orkiestry: d. Juliusz Szczepański; delegat do Strzelnicy: d. Szczęsny Ruciński; Bibliotekarz: d. Szczęsny Ruciński.

Komisyom przewodniczyli: ewidencyjnej d. J. Pawlica, obchodowej d. G. Christ, skarbowej d. M. Dąbrowski, ubiorowej d. G. Christ.

Naczelnikiem oddziału wioślarskiego był d. Władysław Rostworowski, — kolarskiego d. F. Ebert; ślizgawką zarządzał d. G. Christ.

Z powodu ustąpienia z Wydziału d. J. Szczepańskiego obowiązki sekretarza I. pełnił d. W. Staniszkis.

Przechodząc do szczegółów działalności „Sokoła", zaznacza się przedewszystkiem, że ruch ćwiczebny od szeregu lat stale wzrasta, w roku ubiegłym przybyły 3 nowe szkoły a to: gimnazyum żeńskie I., szkoła wydziałowa im. św. Jadwigi i szkoła przemysłowa; w szkołach tych prowadzoną jest gimnastyka w 6 godzinach tygodniowo; śmiało więc można stwierdzić, że wpływ „Sokoła" na fizyczne wychowanie młodzieży z każdym rokiem wzrasta.

Gniazdo nasze brało udział w zlocie I okręgu w Cieszynie, oraz w zlocie okręgu V we Lwowie, urządzonym ku uczczeniu 40-lecia „Sokoła Macierzy“; bliższe dane co do udziału naszego gniazda w tych zlotach zawiera „Sprawozdanie z działu gimnastycznego“.

Staraniem „Sokoła“ krakowskiego były urządzone dwie wycieczki turystyczne dla Okręgu I jedna w Tatry, a druga na Babią Górę, a oprócz tego wycieczka do Sierszy Wodnej, gdzie nastąpiło spotkanie z „Sokolstwem“ z Królestwa.

„Sokół“ nasz prowadzi dalej wydawnictwo „Gimnastyka w obrazach“.

Na wystawie przyrodniczo-lekarskiej „Sokół“ krakowski został odznaczony dyplomem honorowym za wydatne staranie około rozwoju wychowania fizycznego.

Gorzej przedstawia się rok sprawozdawczy pod względem finansowym, bo dochód za wynajmowanie sal zmniejszył się, a we wkładkach widzimy znaczny ubytek (o 1725 k. 80 h.) w porównaniu z rokiem 1906.

Oddział kolarski rozwija się nadal pomyślnie; oddział zaś wioślarski liczył w tym roku mniej członków, jednak wobec pewnych zmian, poczynionych w regulaminie oddziału, jest nadzieja, że w przyszłości liczba członków będzie wzrastać.

Dla Czytelni rok ubiegły, po rozwiązaniu oddziału akademickiego, był rokiem przejściowym; w ostatnich czasach znalazło się grono druhów, którzy podjęli się doprowadzić Czytelnię do porządku, jest więc nadzieja, że będzie ona na przyszłość lepiej funkcyonować.

Ślizgawka w tym roku cieszyła się dość dużem powodzeniem i dała dochód większy niż w roku 1906.

W strzelnicy ruch był o wiele mniejszy, niż w r. 1906, jak widać ze sprawozdania tego działu.

Orkiestra, jak i lat ubiegłych, brała i w roku sprawozdawczym stale udział w wieczorach uroczystych, wieczornicach i w występach publicznych.

Komisye pracowały usilnie: mundurowa zaprowadziła pewną zmianę w zaopatrywaniu członków „Sokoła“ w stroje uroczyste i udostępniła nabywanie ich przez ustanowienie 3 gatunków strojów zależnie od jakości materyału; komisya obchodowa pomimo usilnej pracy wykazuje deficyty z kilku wieczorów uroczystych, co zmusiło Wydział „Sokoła“ do zastanowienia się nad zmianą dotychczasowego sposobu ich urządzenia.

„Sokół“ krakowski utrzymywał, jak i dotychczas łączność z gniazdami prowincyonalnemi, którym niósł w miarę możności pomoc; w tym roku brał nasz „Sokół“ udział w festynie „Sokolim“ w Białej.

Boleśnem echem odbiło się wśród Sokolstwa galicyjskiego rozwiązanie „Sokoła“ w Królestwie; nasze gniazdo odczuło ten fakt tem silniej, że utrzymywało ciągle stosunki z Sokolstwem w Królestwie i niosło mu w miarę możności pomoc.

Kończąc sprawozdanie niniejsze, uważamy za właściwe złożyć podziękowanie tym, którzy nieśli nam pomoc moralną i materyalną, a więc Sejmowi krajowemu, Reprezentacyi Rady miasta i Miejskiej Kasie Oszczędności, których subwencye umożliwiają nam istnienie.

Pozostaje nam jeszcze wyrazić szczery żal po członkach, których śmierć wyrwała z naszych szeregów; a więc utraciliśmy ś. p. Dra Henryka Jordana, długoletniego członka Wydziału „Sokoła“, męża którego zasługi na polu wychowania fizycznego młodzieży są wszystkim znane, Henryka Górkę, Jana Jachimskiego, Stanisława Bronicz-Iłowieckiego, Jana Kowacza, Janusza Niedziałkowskiego, Juliana Tymoftjewicza, Antoniego Wilińskiego (jun.) Cześć ich pamięci!

Imieniem Wydziału Towarzystwa przedkładamy Walnemu Zgromadzeniu następujący porządek dzienny:

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

2) Przyjęcie spawozdania Wydziału.

3) Przyjęcie sprawozdania Komisyi rewizyjnej.

4) Wybór 10 członków Wydziału na 3 lata i jednego na 2 lata.
Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej.
Wybór 5 członków Sądu honorowego i 2 zastępców.

5) Upoważnienie Wydziału do wyboru delegatów na Walne Zgromadzenie Związku i Okręgu.

6) Wnioski członków.

Kraków w marcu 1908.

Sekretarz: *Witold Staniszkis.*

Prezes: *Władysław Turski.*

II. Sprawozdanie z działu gimnastycznego.

Sprawą wychowania fizycznego w Sokole kierowało Grono nauczycielskie:

Skład Grona w roku 1907 był następujący:

a) Naczelnik:
Szczęsny Ruciński.

b) Zastępca Naczelnika:
Stanisław Michalski.

c) Nauczyciele:
Długopolski Jędrzej.
Holoubek Gustaw.
Misiąg Wojciech.
Waszkiewicz Jan.
Wyrobek Zygmunt.

d) Przodownicy:
Bielecki Stanisław.
Dażwański Stefan.
Friedberg Rudolf.
Górski Bronisław.
Miller Bernard.
Profic Edward.
Reifland Karol.

e) Lekarz:
Dr Julian Staniszewski.

Sekretarzem Grona był Stanisław Michalski, delegatem Wydziału Dr Tadeusz Berezowski.

Z początkiem roku opuścili Grono: Długopolski, Dażwański, Karwowski, Kurowski, Kurylnk, Lesiecki, Miller, Namysłowski, Profic, Sośnicki, Zajdzikowski.

W ciągu roku przyjęci zostali do Grona: Długopolski, Dażwański, Miller, Profic, Friedberg, Górski.

Wydział Towarzystwa uchwalił zgodnie z wnioskiem Grona zmianę regulaminu i instrukcyi dla Grona nauczycielskiego. Zmiana polega na podziale członków Grona na kierowników (Naczelnik i Zastępca), nauczycieli i przodowników. Nauczycielem może być tylko ten członek Grona, który złoży z gimnastyki egzamin sokoli lub państwowy. Samodzielnie mogą prowadzić ćwiczenia tylko nauczyciele. W obradach mają nauczyciele głos stanowczy, przodownicy doradczy. Po złożeniu egzaminu otrzymują przodownicy prawa nauczycieli.

Dla spraw gimnastyki żeńskiej istnieje pod kierunkiem Naczelnika, odrębne Grono nauczycielskie żeńskie, złożone z przodownic, powoływanych przez Wydział na wniosek Naczelnika.

W myśl powyższych zmian mianował Wydział Zastępcę Naczelnika i nauczycieli wyżej wymienionych, oraz poruczył Naczelnikowi zawiązanie Grona żeńskiego, w następującym składzie:

Nauczycielki: Michalekowa Anna egz., Szumska Zofia egz. *) — Przodownice: Knapikówna Zofia, Królówna Eugenia. Obowiązki lekarza Towarzystwa pełnił Dr Julian Staniszewski.

W celu spełnienia swych zadań kształciło się Grono praktycznie i teoretycznie.

Ćwiczenia praktyczne w sposobie prowadzenia ćwiczeń i dla osobistej wprawy odbywały się dla Grona męskiego w trzech godzinach tygodniowo, dla Grona żeńskiego w jednej godzinie pod kierunkiem Naczelnika.

Teoretycznie kształciło się Grono przez obrady i uchwały na posiedzeniach, przez udział i pracę w posiedzeniach Grona okręgowego i związkowego, współpracownictwo w urządzaniu kursów gimnastycznych, wreszcie przez korzystanie z zawodowej książnicy „Sokoła".

Na posiedzeniach, które odbywały się pod przewodnictwem Naczelnika, a w obecności Delegata Wydziału i Dyrektora, omawiano sprawy dotyczące ćwiczeń fizycznych, jako to: rozkłady ćwiczeń, programy zlotów, wycieczek, popisów i zawodów.

Działalność Towarzystwa na polu wychowania fizycznego i występów sokolich przedstawia się następująco:

Wydawnictwo.

Podręcznik popularny do gimnastyki p. t. „Gimnastyka w obrazach", wychodził w dalszym ciągu pod redakcyą Grona nauczycielskiego. Ogółem wydano dotychczas 20 tablic, następne są w opracowaniu. Z nowych tablic wyszły następujące: „Koń" tablica 5, 6, 7, 8 opracowane przez dr. Rucińskiego — „Pomost", tablica 2, opracował dr. Hajduk — „Kółka" tablica 4 i 5, opracował J. Długopolski — „Wywijadło długie" tablica 3, opracował Z. Wyrobek.

Wydawnictwo nasze doznało w tym roku poparcia ze strony okręgu krakowskiego, który uchwalił przymusową prenumeratę dla wszystkich (40) gniazd; natomiast straciliśmy wielu prenumeratorów z Królestwa Polskiego, z powodu rozwiązania tamże towarzystw sokolich. W naszem Sokolstwie są wprawdzie ciągłe narzekania na brak podręczników do gimnastyki, mimo to jednak po za okręgiem krakowskim mało znajduje się towarzystw, poczuwających się do obowiązku poparcia naszych usiłowań. Nie tracimy jednak nadziei, że wreszcie przełamiemy obojętność i zyskamy przynajmniej takie poparcie, że utrzymamy nadal wydawnictwo, którego podjęliśmy się przecie nie dla siebie, lecz dla ogółu Sokolstwa.

---

*) Druhini Zofia Szumska i Teresa Kwiczałówna złożyły państwowy egzamin z gimnastyki przed c. k. Komisyą egzaminacyjną we Lwowie.

Wystawa przyrodniczo-lekarska we Lwowie.

Komitet X. zjazdu lekarzy i przyrodników polskich zaprosił Sokolstwo do udziału w wystawie, urządzonej we Lwowie w czerwcu 1907 r. Na wezwanie „Związku sokolego“ pospieszyliśmy z obesłaniem wystawy, aby wykazać wobec polskich uczonych i szerszego ogółu wyniki swojej pracy na polu wychowania fizycznego.

Towarzystwo nasze wysłało następujące przedmioty:

A) Wydawnictwo. 1. „Przegląd gimnastyczny“ pięć roczników. 2. „Przegląd sokoli“. 3. „Szermierka bronią sieczną“ przez Dr Tokarskiego. 4. „Zapasy na tułów i ramiona“ przez Rucińskiego i Wyrobka. 5. „Pamiętnik „Sokoła“ krakowskiego“. 6. „Gimnastyka w obrazach“ 16 tablic.

B) Tabele statystyczne. 1. „Ruch ćwiczebny członków, uczniów i uczennic od r. 1885 do r. 1907“. 2. „Ruch ćwiczebny w działach sportowych“ t. j. szermierka, strzelnica, wioślarstwo, jazda konna, kolarstwo, łyżwiarstwo. Tabele te opracował druh Christ. 4. „Tabela statystyczna oddziału kolarzy“ opracowana przez druha Eberta. 4. „Tabela jazdy rozstawnej“ Kraków-Lwów. 5. Mapa, przedstawiająca rozwiezienie przez kolarzy wici na zlot doraźny. 6. Księga pomiarów ciała członków ćwiczących.

C) Zdjęcia fotograficzne i dyplomy. 1. „Boisko podczas ćwiczeń uczniów“. 2. „Boisko podczas ćwiczeń uczennic“. 3. „Wielka sala przy użyciu rozpylacza“. 4. „Sala górna podczas ćwiczeń członków“. 5. „Strzelnica“. 6. „Tor tennisowy“. 7. „Jazda kolarzy na walcach“.

Srebrny medal za udział w wystawie krajowej we Lwowie w r. 1894. Dyplom honorowy za udział w ćwiczeniach konkursowych w Warszawie w czasie wystawy sportowej.

D) Przyrząd do jazdy na kole w miejscu, wykonany przez druha Weissa.

Uchwałą z 25 lipca 1907 przyznał komitet wystawy Towarzystwu gimnastycznemu „Sokół“ w Krakowie, „Dyplom honorowy wystawy“ za wydatne staranie około fizycznego rozwoju młodzieży.

Kursy gimnastyczne.

Organizacya sokola nakłada na nas obowiązek współdziałania w pracach „Związku“ i „Okręgu“. Do tych prac należą między innemi kursy gimnastyczne i posiedzenia Grona okręgowego połączone z ćwiczeniami. Towarzystwo nasze odstępywało dla tych celów salę, przyrządy i pomieszczenie, oraz dostarczało odpowiednich sił nauczycielskich do prowadzenia kursów i ćwiczeń.

W roku 1907 odbyły się dwa kursy, urządzone staraniem I. Okręgu sokolego, z których pierwszy dla gniazd śląskich odbył się w Cieszynie z udziałem 11 druhów pod kierunkiem d. Długopolskiego, drugi pięciodniowy w Krakowie z udziałem 12 druhów pod kierunkiem d. Rucińskiego i d. Michalskiego.

Występy zbiorowe w stroju sokolim.

W dniu 3 maja w uroczystym pochodzie ku uczczeniu rocznicy brało udział 90 druhów ze sztandarem i orkiestrą.

W dniu 21 maja w pogrzebie ś. p. profesora Henryka Jordana ze sztandarem i orkiestrą, ogółem w liczbie 86 druhów.

W dniu 2 czerwca w Złocie I. okręgu w Cieszynie wzięło udział 110 druhów ze sztandarem i orkiestrą. *)

W dniu 29 czerwca w Zlocie jubileuszowym we Lwowie, 49 druhów.

W dniu 2 grudnia w pogrzebie ś. p. Stanisława Wyspiańskiego 39 druhów.

Występy sokole w stroju wykazują braki w trzech kierunkach. Pierwszym jest mała, jak na Kraków, liczba posiadających strój — drugim, brak jednolitości stroju, zwłaszcza podczas występów w zimie — trzecim, niedokładne wyćwiczenie w musztrze.

Powodem małej liczby umundurowanych była przewlekająca się od dłuższego czasu reforma stroju, zamierzona przez „Związek". Obecnie, gdy strój jest ustalony, powód do zwlekania ze sprawieniem stroju odpada, spodziewać się więc możemy, że liczba umundurowanych wzrośnie.

Występy w zimie odbywały się w rozmaitych wierzchnich okryciach; jedni używali przepisowych płaszczy, inni zarzutek, paltotów, futer i t. p. tak, że pochód sokoli wyglądał na występ pospolitego ruszenia. Zmiana dotychczasowych płaszczy na praktyczne zakopiańskie peleryny, których można używać do zwykłego ubrania, przyczyni się niezawodnie do ujednostajnienia naszego stroju.

Wyćwiczenie druhów umundurowanych wykazuje jeszcze ciągle poważne braki. W roku sprawozdawczym wprowadziliśmy w porze letniej regularne ćwiczenia musztry w osobnych godzinach, od 7½—9 wieczorem. Niestety nie wszyscy z tych ćwiczeń korzystali, a najmniej ci, którym najwięcej byłyby potrzebne. W roku bieżącym wchodzi w życie organizacya umundurowanych, której zadaniem jest przekształcenie dzisiejszego pospolitego ruszenia na armię regularną przez usunięcie powyżej przytoczonych braków. Powodzenie tego przedsięwzięcia zależy w wielkiej mierze od poczucia obowiązku naszych druhów, o którem wątpić nie mamy prawa.

---

*) Bliższe szczegóły o zlotach pod osobnym nagłówkiem.

Wycieczki sokole do Gniazd.

Na zaproszenie sąsiednich gniazd braliśmy udział w urządzanych przez nie obchodach, popisach i festynach. W wielkim Okręgu, jakim jest krakowski, niepodobna uczestniczyć w każdym mniejszym obchodzie miejscowym w wielkiej liczbie, gdyż naraża to gniazdo na zbyt wielkie wydatki. Na wezwanie Okręgu mamy obowiązek stawać gromadnie, dla poparcia zaś słabszych gniazd przy mniejszych przedsięwzięciach, wystarcza zupełnie udział najbliższych sąsiadów. Pomieszczamy te uwagi dlatego, że często spotykamy się z nieuzasadnionymi zarzutami z powodu nielicznego udziału w wymienionych obchodach. Jako gniazdo centralne I. Okręgu staraliśmy się jednak w miarę możności utrzymać łączność z innemi gniazdami przez wysyłanie przedstawicieli, zwłaszcza ćwiczących. W roku 1907 braliśmy udział w festynach w Białej (7 ćwiczących członków Grona naucz.), w Podgórzu (15 ćwiczących), nadto w Kalwaryi i Skawinie.

Wycieczki piesze.

Piękny ten dział ćwiczeń fizycznych, mający na celu obok poznawania kraju wzajemne zbliżanie się gniazd podczas wspólnych trudów wycieczki, nie rozwinął się jeszcze u nas tak, jak na to ze względu na swą donioność zasługuje. Jest przecież pewien postęp, gdyż Okręg nasz zalecił urządzanie wycieczek pieszych, przyjmując je w program obowiązkowych ćwiczeń sokolich i zorganizował w tym roku dwie, t. j. na Babią Górę i w Tatry.

W roku sprawozdawczym braliśmy udział w następujących wycieczkach: w dniu 24 i 26 lipca na Babią Górę w liczbie kilkunastu osób; w dniach 15—18 sierpnia w Tatry w liczbie kilku osób; w dniu 25 sierpnia w wycieczce, urządzonej przez Okręg Zagłębia Dąbrowskiego do Sierszy Wodnej w liczbie 7 osób.

Wreszcie w wycieczce do źródeł Wisły w liczbie 3 osób.

Zloty.

Najważniejszem wydarzeniem w życiu sokolem były w zeszłym roku dwa zloty, z których jeden naszego Okręgu odbył się w Cieszynie w dniu 2 czerwca, drugi Okręgu V. z udziałem innych Okręgów ku uczczeniu 40-lecia „Sokoła“ lwowskiego w dniach 29 i 30 czerwca. Szczegółowe sprawozdania, pomieszczone w „Przewodniku gimnastycznym“, zwalniają nas od opisywania całego przebiegu tych zlotów, ograniczymy się zatem do podania udziału naszego Towarzystwa w tych obchodach i kilku uwag, które mogły ujść oka i pióra sprawozdawcy.

Obydwa zloty nazwaćby można dla nas „doraźnymi“ ze względu na krótkość poprzedzających je przygotowań. Pierwotnie mieliśmy wziąć udział w zlocie wszechsokolim w Pradze, a zaniechać w tym roku zlotu okręgowego w Cieszynie. Po odwołaniu naszego udziału w zlocie praskim przez „Związek“ postanowiliśmy dopiero odbyć zlot w Cieszynie, tak że do przygotowań pozostało nam zaledwie trzy tygodnie czasu. Mimo to zlot cieszyński należy do udałych, co świadczy o wysokim poziomie wyćwiczenia naszych druhów tak w Krakowie jak i w całym okręgu, zwykłe bowiem przygotowania do zlotu okręgowego trwają przynajmniej 3 miesiące.

Opracowanie ćwiczeń sokolic laskami, lancami i wstęgami powierzyło Grono okręgowe miejscowej komisyi oraz krakowskiemu Gronu nauczycielskiemu i zgodnie z ich wnioskiem przyjęło te ćwiczenia według układu druha Rucińskiego.

Ćwiczenia przygotowawcze odbywały się w naszym „Sokole“ codziennie od godziny 7—9½ wieczorem. Wzięliśmy udział we wszystkich obowiązujących ćwiczeniach zlotowych, nadto w dowolnym punkcie programu wystąpiliśmy z ćwiczeniami towarzyskiemi na czterech koniach, jako ćwiczeniami odrębnemi gniazda.

Udział nasz w zlocie cieszyńskim był następujący:

Ogółem uczestników .	231	w ćwiczeniach odrębnych	17
w stroju i pochodzie .	110	„ lancmi .	11
ogółem ćwiczących . .	59	„ sokolic	
w ćwiczeniach laskami	45	wstęgami	8
„ zastępów	39	„ zawodniczych	25[1])

Po powrocie z Cieszyna znów niespełna miesiąc dzielił nas od zlotu jubileuszowego we Lwowie. Przygotowywaliśmy się do ćwiczeń wolnych (dość trudnych), ćwiczeń popisowych, zawodniczych i ćwiczeń Pań. We wszystkich tych ćwiczeniach wzięliśmy udział, a ćwiczeniami popisowemi (w których na 36 ćwiczących było 29 krakowian) zdobyliśmy uznanie Sokolstwa i publiczności, w zawodach zaś pierwsze nagrody. Po zlocie ćwiczenia popisowe rozesłaliśmy na żądanie kilkudziesięciu gniazdom, które korzystały z nich przy sposobności popisów publicznych.

Udział w zlocie jubileuszowym był następujący:

Ogółem	78	w ćwicz. popisowych .	29
w stroju	49	w ćwiczeniach sokolic .	6
w ćwiczeniach wolnych	40	w ćwicz. zawodniczych	10

¹) Wyniki zawodów w Cieszynie i we Lwowie podajemy w dalszym ciągu sprawozdania.

Zawody.

Zawody sokole są środkiem do podniesienia naszych ćwiczeń cielesnych, rozbudzenia do nich zamiłowania, oraz sprawdzenia rozwoju wychowania cielesnego przez porównywanie wyników, osiągniętych przez swoich i obcych. W porównaniu z zagranicznemi są wyniki naszych zawodów zaledwie średnie, jeżeli jednak zważymy, że przygotowaniem naszych zawodników są codzienne ćwiczenia gimnastyczne. nie zaś osobna długotrwała zaprawa, to wyniki te uważać możemy za zadowalniające.

W r. 1907 odbyły się zawody następujące:

1. W dniu 2 czerwca podczas zlotu okręgowego w Cieszynie:

a) zawody plutonów w mustrze. I. zwycięstwo odniósł pluton krakowski pod dowództwem d. Jędrzeja Długopolskiego, 17 ćwiczących (osiągnął $24^3/_4$ na 30 możliwych punktów).

b) Skok o tyczce w wyż bez mostka. Zwycięzca Bernard Miller (przeskoczył 2·30 m.).

c) Rzut oszczepem w dal w linii prostej (oszczep wagi 1 kg. z pętlą). I. zwycięzca: Jędrzej Długopolski (rzucił 31·20 m.). II. zwycięzca: Stefan Sulikowski (rzucił 28·65 m.).

2. W dniach 29 i 30 czerwca zawody urządzone przez „Związek sokoli" we Lwowie podczas jubileuszowego zlotu V. Okręgu:

Okręg sokoli krakowski uzyskał: Dyplom honorowy i srebrny medal za ćwiczenia konkursowe krótką laską (w ćwiczeniach tych brało udział 29 druhów z Krakowa na ogólną liczbę 36).

Polskie Towarzystwo gimnastyczne „Sokół" w Krakowie: Dyplom honorowy jako I. nagrodę za zastęp w trójboju (poręcze, skok w dal, rzut dyskiem), który osiągnął 247·65 punktów na możliwych 270. W zastępie tym ćwiczyli druhowie: Długopolski, Bielecki, Holoubek, Misiąg, Profic, Reifland.

Szczęsny Ruciński: srebrny medal za przygotowanie ćwiczeń zlotowych.

Bernard Miller: list pochwalny i medal bronzowy za zwycięstwo w zawodach w trójboju stopnia wyższego (drążek, skok o tyczce, rzut oszczepem). Osiągnął 22·92 punktów na 45 możliwych, t. j. czwarte miejsce.

Stanisław Wojciechowski: zaszczytną wzmiankę i medal bronzowy za III. zwycięstwo w biegu na 100 yardów, które przebył w $12^3/_5$ sekundy.

W zawodach w trójboju stopnia niższego (poręcze, skok w dal, rzut dyskiem) zostali odznaczeni:

Jędrzej Długopolski: I. nagroda, dyplom honorowy i bronzowy medal (45 punktów na 45 możliwych).

Wojciech Misiąg: III. nagroda, dyplom honorowy i bronzowy medal (43·35 punktów na 45).

Karol Reifland: zaszczytna wzmianka i medal bronzowy (41 punktów na 45).

Edward Profic: zaszczytna wzmianka i medal bronzowy (40·17 punktów na 45).

Stanisław Bielecki: zaszczytna wzmianka i medal bronzowy (39·83 punktów na 45).

Gustaw Holoubek: zaszczytna wzmianka i medal bronzowy (38·30 punktów na 45),

3. W dniach 12, 14 i 15 października; X. doroczne zawody Kościuszkowskie.

Zwycięzcy:

Bernard Miller: I. zwycięzca w biegu na 100 m. (w $13^{1}/_{5}$ sek.), I. zwycięzca w trójboju *a)* (ćwiczenie wolne, drążek, koń) osiągnął $19^{1}/_{8}$ punktów na 25 możliwych, I. zwycięzca w trójboju *b)* (ćwiczenie wolne, wspinanie po linie 7 m. w $11^{1}/_{5}$ sek., skok w dal) osiągnął 9 punktów na 15 możliwych.

Stanisław Bielecki: I. zwycięzca w zapasach, I. zwycięzca na poręczach ($7^{1}/_{4}$ punktów na 10 możliwych).

Mieczysław Tylko: I. zwycięzca w rzucie oszczepem wagi 1 kg. (36·87 m.), II. zwycięzca w rzucie dyskiem (23·70 m.).

Stanisław Siczek: I. zwycięzca w rzucie dyskiem (27·70 m.).

Waleryan Lesiecki: II. zwycięzca w trójboju *a)* ($10^{3}/_{8}$ punktów na 25), II. zwycięzca w trójboju *b)* (9 punktów na 15).

Leopold Fortuna: II. zwycięzca w biegu na 100 m. ($13^{2}/_{5}$ sek.).

Bronisław Górski: II. zwycięzca na poręczach ($6^{1}/_{2}$ punktów na 10).

Bolesław Olejak: II. zwycięzca w zapasach.

Zwycięzcom cześć!

Popis gimnastyczny.

W dniu 15 grudnia odbył się popis szkoły gimnastycznej „Sokoła". Brali w nim udział uczniowie młodsi, uczniowie starsi, uczennice, panie, członkowie i Grono nauczycielskie. Oryginalne były ćwiczenia wolne z rozróżnianiem, ćwiczenia na wysokich poręczach (u nas nowe), rej uczennic i piramidy zapomocą żerdzi. Popis wypadł dobrze, udział publiczności był niezbyt liczny.

Działalność lekarza Towarzystwa.

Lekarz Towarzystwa Dr. Julian Staniszewski z początkiem roku szkolnego przeprowadził badanie fizyczne ćwiczących, zwłaszcza uczniów, dawał wskazówki poszczególnym ćwiczącym, jak mają odbywać ćwiczenia, w kilku wypadkach z powodu wady serca od ćwiczeń gimnastycznych uwolnił. Od czasu do czasu inwigilował ćwiczenia i przy tej sposobności czynił swoje uwagi ze stanowiska lekarskiego. Zaprowadził podręczną apteczkę, w której są wszelkie środki, jakie w doraźnych wypadkach należy zastosować. W przyszłości postanowił otworzyć kurs opatrunku i pierwszej pomocy w nagłych wypadkach dla Grona nauczycielskiego.

Obserwacye przy badaniach lekarskich wykazały, zwłaszcza u młodzieży, znaczną ilość zołzów (skrofulozy). Przy sposobności tych badań dawał lekarz wskazówki co do zachowania hygieny i przepisywał odpowiednie leki.

Ćwiczenia.

Ćwiczenia odbywały się według toku lekcyjnego, przyjętego przez „Związek sokoli“, pod nadzorem Naczelnika. Nauczycielami prowadzącymi ćwiczenia byli: Długopolski, Holubek, Karwowski, Michalski, Miller, Misiąg, Ruciński, Waszkiewicz, Zajdzikowski oraz nauczycielki: Michalekowa, Szumska, Królówna i Kwiczalówna.

Dnie i godziny ćwiczeń:

1. Członkowie młodsi oddział I: w poniedziałki, środy i piątki od godz. 7½—8½ wieczorem.
2. Członkowie młodsi oddział II: w poniedziałki, środy i piątki od 8½—9½ wieczorem.
3. Członkowie starsi: we wtorki czwartki i soboty od 7—8 wieczorem.
4. Panie: we wtorki, czwartki i soboty od godz. 7—8 wieczorem.
5. Grono nauczycielskie: w poniedziałki, środy i piątki od godz. 8½–9½ wieczorem.
6. Uczniowie młodsi (do lat 10): we wtorki, czwartki i soboty od godz. 5—6 popoł.
7. Uczniowie starsi (powyżej lat 10): w poniedziałki, środy i piątki od 6–7 popoł.
8. Uczennice: we wtorki, czwartki i soboty od godziny 6—7 popoł.
9. Młodzież rękodzielnicza: we wtorki i czwartki od godz. 8—9. wieczorem.

Zestawienie liczbowe ruchu ćwiczebnego członków, uczniów i uczennic Towarzystwa.

L. porz.	ODDZIAŁ	Ogółem w roku	Godzin tygodniowo	Przeciętnie w poszczególnych miesiącach											
				Styczeń	Luty	Marzec	Kwiecień	Maj	Czerwiec	Lipiec	Sierpień	Wrzesień	Październ.	Listopad	Grudzień
1	Członkowie młodsi oddz. I.	260	3	41	45	42	34	43	36	11	16	22	31	41	40
2	Członkowie młodsi oddz. II.	25	3	8	7	7	7	10	6	—	—	10	10	8	8
3	Członkowie starsi	32	3	11	12	11	11	10	7	—	—	5	7	10	10
4	Grono nauczycielskie . . .	20	4	6	5	6	10	7	5	—	—	5	7	7	7
5	Panie	35	3	13	14	12	11	9	9	—	—	7	10	12	13
6	Uczniowie młodsi	45	3	19	13	14	18	11	7	—	—	7	22	39	37
7	Uczniowie starsi	59	3	31	34	31	25	24	8	—	—	8	17	26	22
8	Młodzież rękodzielnicza . .	30	2	13	12	12	12	11	8	—	—	13	11	12	10
9	Uczennice	93	3	38	40	48	48	35	15	—	—	6	23	29	31
	Razem . . .	599	27	180	182	183	176	160	101	11	16	83	138	184	178

Wykaz ogólnej liczby uczniów i uczennic szkół średnich i wydziałowych,

pobierających naukę gimnastyki w „Sokole“.

L. porz.	ODDZIAŁ	Zapisanych 1906/7	Zapisanych 1907/8	W r. 1907/8 oddziałów	W r. 1907/8 godzin tygodniowo	Uwaga
1	Akademia handlowa	23	25	1	2	
2	Wyższa szkoła przemysłowa	—	90	2	4	Naukę objęliśmy w r. 1907/8
3	Gimnazyum św. Jacka	180	182	5	10	
4	Gimnazyum V.	144	89	2	4	
5	Gimnazyum żeńskie	—	60	1	2	Naukę objęliśmy w r. 1907/8
6	Seminaryum żeńskie im św. Rodziny	80	—	—	—	W r 1907/8 gimnastyki nie prowadzimy
7	Szkoła wydziałowa męska XXIV im. Jana Kochanowskiego	129	121	2	2	Obowiązkowa nauka gimnastyki
8	Szkoły wydziałowa męska im. św. Floryana i św. Mikołaja	119 4	106 4	2	4	Obowiązkowa nauka gimnastyki w szkole im. św. Floryana
9	Szkoła wydziałowa męska im. Kazimierza W.	27	67	1	2	W r. 1907/8 ćwiczy w dwóch godzinach, w roku zeszłym w jednej
10	Szkoła wydziałowa męska im. św. Jana Kantego	105	114	2	2	Obowiązkowa nauka gimnastyki
11	Szkoła wydzialowa żeńska im. Ces. Elżbiety . „ „ „ „ Klem. Tańskiej	72 37	29 36	1	2	
12	Szkoła wydziałowa żeńska im. Konarskiego . „ „ „ „ Jana Długosza „ „ „ XX.	— — —	36 12 27	1	2	Szkoły te przybyły w r. 1907/8
13	Szkoła wydziałowa żeńska im. Mickiewicza .	37	38	1	2	
14	„ „ „ „ św. Jadwigi .	56	42	1	2	
	Ogółem . . .	1.013	1.078	22	40	

10. Akademia handlowa: we wtorki i czwartki od g. 8—9 wieczorem.

11. Wyższa szkoła przemysłowa: w poniedziałki i piątki od 6—7 popoł. oddział niższy, we środy i soboty od 6—7 popoł. oddział wyższy.

12. Gimnazyum św. Jacka:

Oddział I	w poniedz. i piątki od godz.	3—4	popoł.
„ II	„ „ „	3—4	„
„ III	„ „ „	4—5	„
„ IV	„ „ „	4—5	„
„ V	„ „ „	5—6	„

13. Gimnazyum V:

Oddział I	we wtorki i czwartki od godz.	3—4	popoł.
„ II	„ „ „	4—5	„

14. Gimnazyum żeńskie w poniedziałki i środy od g. 5—6 popołudniu.

15. Szkoła wydziałowa męska im. Jana Kochanowskiego w poniedziałki i piątki od godz. 4—5 popoł.

16. Szkoły wydz. męskie im. św. Floryana i św. Mikołaja we wtorki i czwartki od godz. 3—5 popoł.

17. Szkoła wydz. męska im św. Jana Kantego w środy i soboty od godz. 4—5 popoł.

18. Szkoła wydz. męska im. Kazimierza W-go we wtorki i piątki od godz. 2—3 popoł.

19. Szkoły wydz. żeńskie im. Ces. Elżbiety i Klementyny Tańskiej we środy i w soboty od godz. 4—5 popoł.

20. Szkoły wydz. żeńskie im. Konarskiego, Jana Długosza i XX we środy i soboty od g. 3—4 popoł.

21. Szkoła wydz. żeńska im. Mickiewicza we środy i soboty od g. 3—4 popoł.

22. Szkoła wydz. żeńska im. św. Jadwigi w czwartki i soboty od $12^1/_4$—$1^1/_4$ w południe.

W osobnych godzinach odbywały się ćwiczenia przygotowawcze do zlotów, popisów i zawodów.

W roku 1907/8 przestało pobierać naukę gimnastyki w „Sokole" seminaryum im. św. Rodziny, natomiast objęliśmy naukę gimnastyki w wyższej szkole przemysłowej w 4 godz. tygodniowo, w I gimnazyum żeńskiem w 2 godz. i w szkole wydziałowej żeńskiej im. Jana Długosza i XX.

Tabelki statystyczne uzupełniają obraz ruchu ćwiczebnego w roku sprawozdawczym.

W krótkiem streszczeniu przedstawia się obraz naszych czynności w r. 1907 następująco:

Towarzystwo brało udział w pięciu występach zbiorowych w stroju, w czterech wycieczkach do gniazd sąsied-

nich, w czterech wycieczkach turystycznych, w dwóch zlotach, trzykrotnie w zawodach i w wystawie przyrodniczo-lekarskiej we Lwowie. Współdziałało w urządzeniu przez Okręg dwóch kursów dla nauczycieli gimnastyki, wydawało w dalszym ciągu podręcznik do gimnastyki p. t. „Gimnastyka w obrazach“, zreorganizowało Grono nauczycielskie, tworząc osobne Grono żeńskie dla spraw żeńskiej gimnastyki, wreszcie wprowadziło badanie lekarskie ćwiczących.

Z gimnastyki korzystało ogółem 1667 osób, w tem 372 członków, 227 uczniów i uczenic Towarzystwa, 1078 uczniów i uczennic szkół publicznych. Ruch ćwiczebny był stosunkowo nieco słabszy niż w roku poprzednim; poprzedni rok należy jednak do wyjątkowych z powodu wielkiego napływu młodzieży z Królestwa Polskiego, której wiele przewinęło się przez salę „Sokoła“. Były to Sokoły przelotne, które rychło powróciły do gniazd rodzinnych, lecz niestety już ich nie zastały, bo „Sokół“ w Królestwie został rozwiązany. W porównaniu z latami dawniejszemi ruch w roku sprawozdawczym był większy, a liczba godzin wzrosła do 67 tygodniowo tak, że nasze obecne pomieszczenie okazało się niewystarczającem.

Wkrótce upływa 25-lecie istnienia naszego „Sokoła“, które będzie zaznaczone w Sokolstwie większym obchodem, prawdopodobnie zlotem krajowym. Przygotowania już obecnie musimy rozpocząć, ale obchód taki jest przemijający, trwałem pozostanie tylko to, co sami stworzymy. Z powstaniem wielkiego Krakowa powinien powstać wielki „Sokół“ w Krakowie, obejmujący swojemi skrzydłami odleglejsze dzielnice, a dotychczasowa nasza siedziba powinna być powiększona przez przybudowanie trzeciej sali i konieczne uzyskanie odpowiedniego większego boiska. Byłoby to najpiękniejszem zamknięciem ćwierćwiekowej działalności naszego Towarzystwa.

W Krakowie w marcu 1908.

Stanisław Michalski
Sekretarz Grona nauczycielskiego.

Szczęsny Ruciński
Naczelnik „Sokoła“.

III. Oddział wioślarski.

Sezonu wioślarskiego ubiegłego roku nie można zaliczyć do korzystnych dla rozwoju Oddziału. Nie przedstawia rok sprawozdawczy, wprawdzie deficytu pod względem finansowym, dzięki powodzeniu obchodu „Wianków“, urządzo-

nego przy pomocy ogółu Sokolego, ale nie przyczynił się on niczem do podniesienia bądź to parku, bądź zwiększenia ilości członków i rozszerzenia sportu. Dochody Oddziału pochłonięte zostały przez kilkorazowy wysoki stan wody, przez ratowanie i reperacye przystani i przez najbardziej utrudnione reperacye pawilonu. Doświadczenie uczy, że rozwój Oddziału może być zapewniony jedynie od chwili, kiedy przystań wioślarska stanie na gruncie stałym, zabezpieczona od powodzi i kaprysów Wisły. Czas ten może nie daleki

Wykaz ruchu członków ćwiczących.

L.	DRUHOWIE	Przebył kilometrów w miesiącu						Razem przebył kilometrów
		Maju	Czerwcu	Lipcu	Sierpniu	Wrześniu	Październiku	
1	Bielecki	—	63	155	182	48	7	455
2	Bobkowski	—	—	99	103	159	41	402
3	Czajkowski	—	3	5	—	—	—	8
4	Dąbrowski	86	38	32	—	—	—	156
5	Grabowiecki	—	31	79	113	126	3	352
6	Jakesch	6	23	6	—	14	—	49
7	Jurewicz	—	6	5	—	—	—	11
8	Kurnikowski	108	63	32	5	35	—	243
9	Lambert	20	—	10	—	18	25	73
10	Łopuszański	7	—	—	—	—	—	7
11	Majerski	3	—	—	—	—	—	3
12	Melanowski	88	105	93	60	30	—	376
13	Myszkowski	—	—	—	2	5	—	7
14	Nowak	6	9	9	49	—	—	73
15	Rotter J.	16	—	25	32	21	—	94
16	Rotter A.	—	—	—	105	67	—	172
17	Rostworowski	19	29	—	—	—	—	48
18	Sośnicki	87	147	164	92	84	—	574
19	Starschedel	35	11	51	114	102	35	348
20	Starzewski	31	25	—	—	96	46	198
21	Süsskind	77	108	117	134	237	38	711
22	Tiesler	6	1	—	—	—	—	7
23	Ursel	—	6	—	—	—	—	6
24	Wiktor	5	47	—	—	—	—	52
25	Wyrobisz	—	28	—	99	38	21	186
26	Zagórski	7	56	5	—	—	—	68
27	Żeleński	57	34	—	—	—	—	91
28	Fischer Fl.	2	—	—	39	26	—	67
	Razem . .	666	833	887	1140	1106	216	4837

nastąpi z chwilą przeprowadzenia regulacyi Wisły i dlatego Wydział Sokoła stara się wszelkiemi siłami o utrzymanie tej gałęzi sportowej, pomagając w przetrwaniu lat ciężkich, a licząc na lepszą przyszłość i należyty rozwój Oddziału.

Pomimo trudnych warunków, w jakich Oddział się znajdował, ćwiczenia członków odbywały się regularnie i pilnie, o czem świadczy pokaźna cyfra 420 wyjazdów z łączną sumą 4.837 kilm. przebytych. Prócz tego dnia 7 lipca 1907 r. Oddział wioślarski brał udział w regatach jubileuszowych w Warszawie, będąc reprezentowanym przez swego naczelnika i druhów: J. Rottera, Sośnickiego, Bieleckiego i Süsskinda. Chociaż osada tym razem nie wyszła zwycięzko z zapasów warszawskich, złączyła się jednak węzłem bratnim z wioślarzami polskiemi wszystkich trzech zaborów w czasie, kiedy łączności tej pod każdym względem naród najbardziej potrzebuje.

Frekwencya Oddziału na rok 1908 została ułatwiona przez znaczne ulgi uchwalone dla mniej zamożnych członków. W celu przygotowania i wyćwiczenia członków nowych zostanie otwarta nauka wiosłowania dla starszych uczniów szkół średnich na łodziach płaskich kilkowiosłowych, prowadzona przez starszych instruktorów. Przytem, o ile się da, powyżej Dębnik na wodzie czystej będzie udzielana dla członków i uczni nauka pływania. Z parku cztery łodzie muszą być usunięte i w miarę funduszów zastąpione przez nowe; w użyciu pozostanie łodzi 8.

Oddział liczył w r. 1907 członków 28, których spis podajemy.

Sekretarz: Naczelnik:

Aleksander Majerski. ***Władysław Rostworowski.***

IV. Oddział kolarski.

Walne Zgromadzenie członków Oddziału odbyło się dnia 16 marca przy udziale 35 członków. Do Zarządu wybrani zostali dd.: Fryderyk Ebert naczelnikiem, Maryan Karpiński zastępcą naczelnika, Ludwik Skaza kapitanem I., Ludwik Kowalski kapitanem II., Wład. Jankowski sekretarzem, Gustaw Holoubek gospodarzem; członkami Zarządu dd. Wład. Miciński, Eug. Weiss, Teofil Bękner, Edward Bajorek.

W dniu 19 czerwca z powodu rezygnacyi d. Wład. Jankowskiego powołano na sekretarza d. Stanisława Wojcie-

chowskiego. Sprawianie stroju przepisowego ułatwiano członkom w tym roku, a przez to niezłomne wytrwanie przy raz uchwalonym stroju Oddział nasz stale wpływ wywiera nietylko na sąsiednie Oddziały, ale nawet na dalsze (Żywiec, Tarnobrzeg, Brzeżany), które przyjęły zarówno kolor (granatowy) jak i nasz krój w całości.

Ze szkoły jazdy na kole korzystało 17 członków „Sokoła“ i 3 nieczłonków; udzielono im ogółem 116 lekcyi.

Zapowiedziane w przeszłorocznem sprawozdaniu zawody na walcach (przyrząd do zaprawy na rowerach na sali) odbyły się po raz pierwszy w dniu 24 marca w dużej sali „Sokoła“ wobec dość licznie zgromadzonej publiczności. W zawodach wzięło udział 8 druhów. Biegów odbyło się 28; do każdego stawało po 2 zawodników, a każdy zwyciężający otrzymywał punkt. W ten sposób według ilości punktów zdobyli nagrody:

I.	d.	R. Stadnicki	za	7	punktów
II.	„	Jan Weiss	„	6	„
III.	„	A. Gadomski	„	5	„
IV.	„	A. Kleczka	„	4	„
V.	„	A. Rudy	„	3	„
VI.	„	L. Fortuna	„	2	„
VII.	„	J. Czerny	„	1	„

Sezon rozpoczęto dnia 12 maja wycieczką inauguracyjną do Mogiły przy udziale 35 druhów. Na wycieczce tej odbyły się zawody w powolnej jeździe na przestrzeni 50 m. na drodze od kopca Wandy, o 4 nagrody, ofiarowane przez członków zarządu. Najdłuższą jazdą odznaczyli się:

I.	d.	E. Weiss	2	m.	$18^4/_5$	s.
II.	„	A. Kleczka	1	„	53	„
III.	„	R. Sandhofer	1	„	42	„
IV.	„	L. Kowalski	1	„	$41^4/_5$	„

Dnia 21 lipca odbyły się wyścigi „wiosenne“ na drodze Kraków-Cło. Nagrody ofiarowane były przez członków Zarządu, nadto d. Ebert ofiarował nagrodę honorową dla tego, który bieg główny 25 km. odbędzie w 50 minutach (z powodu złej pogody czas ten został przedłużony do 55 m.).

Przybyli w biegu „nowicyuszów“ — 5 km.:

I.	d.	Edward Pietroń, Kraków,	w	11	m.	20	s.
II.	„	Bobulski, Podgórze,	„	12	„	10	„

W biegu „głównym“ — 25 km.:

I.	d.	R. Stadnicki, Kraków,	w	54	m.	10	s.
II.	„	Eug. Weiss	„	„ 54	„	15	„
III.	„	Jan Weiss	„	„ 55	„	25	„

IV.	d. M. Figwer	Kraków	w 58 m.	35 s.
V.	„ J. Czerny	„	„ 57 „	45 „
VI.	„ St. Stefański	„	„ 60 „	10 „
VII.	„ St. Gorczyński	„	„ 63 „	— „
VIII.	„ Ant. Kleczka	„	„ 64 „	25 „
IX.	„ St. Wojciechowski	„	„ 64 „	27 „
X.	„ A. Surowiecki	„	„ 72 „	30 „

W biegu „kapitańskim" — 5 km.;

I.	d. Roman Stadnicki,	Kraków,	w 11 m.	$20^1/_5$ s.
II.	„ Jan Wojas	„	„ 11 „	23 „

Nagrody do tego biegu ofiarował II. kapitan, d. Ludwik Kowalski.

W biegu „tandemów" — 5 km.:

I.	dd. E. Weiss, J. Weiss,	Kraków,	w 11 m.
II.	„ L. Górka, A. Kleczka	„	„ 11 40 s.

W dniu 4 sierpnia z inicyatywy Stowarzyszenia Kupców i Młodzieży handlowej w Krakowie odbyły się wyścigi na drodze Kraków-Tenczynek 25 km. Nagrody ofiarowało Stowarzyszenie.

W biegu tym przybyli:

I.	d. E. Weiss	O. K. S. K.	w 51 m.	15 s.
II.	„ R. Stadnicki	„	„ 52 „	
III.	„ M. Figwer	„	„ 52 „	30 „
IV.	„ M. Fusiarski,	Okocim	„ 53 „	
V.	„ S. Stefański	O. K. S. K.	„ 53 „	30 „
VI.	„ J. Weiss	„	„ 53 „	31 „
VII.	„ J. Czerny	„	„ 55 „	
VIII.	„ S. Wojciechowski	„	„ 60 „	
IX.	„ A. Surowiecki	„	„ 60 „	10 „
X.	„ L. Górka	„	„ 60 „	13 „
XI.	„ A. Gorczyński	„	„ 60 „	17 „
XII.	„ J. Wojas	„	„ 60 „	19 „
XIII.	„ F. Fijałkiewicz	O. K. S. P.	„ 66 „	50 "

W dniu 29 września odbyły się wyścigi „jesienne" na drodze Kraków-Cło, dostępne tylko dla członków Oddziału.

W biegu „Mistrzowstwo O. K. S. K." za rok 1907 — 30 km. szarfę mistrzowską zdobywa:

I.	d. Jan Weiss	63 m.	$49^2/_5$ s.,	po nim przybyli:
II.	„ Ant. Surowiecki	64 „	12 „	
III.	„ M. Figwer	67 „	16 „	

W biegu „starszych“ — 5 km. o nagrody ofiarowane przez d. Bajorka:

I.	d. Ed. Bajorek	w 12 m.	— s.
II.	„ L. Skaza	„ 12 „	12 „
III.	„ Teofil Bękner	„ 17 „	2 „

W biegu „ogólnym“ — 10 km.:

I.	d. Jan Wojas	w 22 m.	7 s.
II.	„ Ed. Pietroń	„ 22 „	17 „
III.	„ A. Kleczka	„ 22 „	20 „
IV.	„ L. Górka	„ 22 „	35 „
V.	„ S. Stefański	„ 22 „	37 „
VI.	„ S. Gorczyński	„ 22 „	57 „
VII.	„ A. Surowiecki	„ 23 „	18 „
VIII.	„ M. Figwer	„ 23 „	40 „

Bieg tandemów o dwie nagrody, darowane przez d. Bęknera, odpadł z powodu niedostatecznej liczby zgłoszeń.

Dnia 20 października odbyła się wycieczka 100 km. na drodze Kraków-Chełmek, z pomiędzy dwunastu uczestników przybyli:

I.	d. S. Gruszecki	w 4 g.	23 m.	$^4/_5$ s.
II.	„ M. Figwer	„ 4 „	23 „	2 „
III.	„ K. Lenartowicz	„ 4 „	43 „	56 „
IV.	„ A. Kleczka	„ 4 „	52 „	— „
V.	„ J. Wojas	„ 4 „	57 „	56 „
VI.	„ S. Wojciechowski	„ 5 „	3 „	47 „
VII.	„ A. Rzepecki	„ 5 „	17 „	37 „
VIII.	„ A. Surowiecki	„ 5 „	24 „	31 „
IX.	„ R. Sandhofer	„ 5 „	28 „	39 „
X. XI.	„ Berger-Hanula (na tandemie)	„ 6 „	6 „	30 „
XII.	„ L. Skaza	„ 6 „	22 „	— „

O nagrody turystyczne ubiegało się dwóch członków. Za wycieczki, odbyte we wszystkie dni sezonu, otrzymał nagrodę I. d. St. Wojciechowski za 2.773 km. Za wycieczki niedzielne i świąteczne otrzymał nagrodę I. d. R. Sandhofer za 1.210 km.

Sezon kolarski zamknięto wieczornicą w dniu 16 listopada, gdzie w obecności reprezentacyi Wydziału i Oddziałów „Sokoła“ krakowskiego rozdano nagrody za wyścigi jesienne i turystykę. Uroczyste zebranie zakończyła zabawa towarzyska.

Ogółem Oddział występował dziesięć razy z liczbą 251 członków:

1. Wyścigi na walcach 24 członków.
2. Wycieczka otwarcia sezonu 35 członków.
3. Wycieczka do Podgórza w celu wzięcia udziału w wyścigach O. K. S. P. 23 członków.
4. Wycieczka do Krzeszowic i Czerny 12 członków.
5. Wyścigi wiosenne 23 członków.
6. Wyścigi do Tenczynka 25 członków.
7. Wyścigi jesienne 24 członków.
8. Wyścigi do Chełmka 16 członków.
9. Wieczornica zamknięcia sezonu 24 członków.
10. Zabawa taneczna 35 członków.

Niedopisująca pogoda roku sprawozdawczego wpłynęła ujemnie na życie towarzyskie Oddziału i była powodem, że kilka wycieczek zapowiedzianych nie odbyło się zupełnie.

Z początkiem sezonu Oddział liczył 83 członków, w ciągu roku przybyło 9 członków, ubyło 2, liczy więc obecnie 90 członków. Wkładka do Oddziału wynosi 4 korony rocznie i wpływa, jak i wszystkie obroty pieniężne, wprost do kasy Towarzystwa. Zestawienie rachunkowe znajduje się w ogólnem sprawozdaniu kasowem.

Mimo zamknięcia sezonu kolarskiego członkowie Oddziału chodzą licznie na ćwiczenia gimnastyczne, nie zaniedbując ćwiczeń na walcach, tak że nowy sezon zastanie ich dobrze przygotowanych do dalszych działań tak w zakresie gimnastyki, jak i sportu kołowego, a że w bieżącym roku czeka nas drugi zlot doraźny, kolarze wysłani z wiciami i tym razem zapewne wywiążą się godnie ze swego trudnego zadania.

Naczelnik Oddziału:

Fr. Ebert.

Sekretarz: I. kapitan:

Stanisław Wojciechowski. ***Ludwik Skaza.***

V. Czytelnia.

Po rozwiązaniu Akad. Oddziału Sokoła zarząd biblioteką i czytelnią objęli delegowani przez Wydział druhowie: Nowicki Ignacy, Madler Stefan i Dażwański Stefan.

Ponieważ ruch w bibliotece i czytelni znacznie się zmniejszył, postanowiono więc nie dokupywać nowych dzieł do biblioteki, ilość zaś przychodzących pism zredukować do najbardziej poczytnych, a mianowicie:

Czas, Znicz*), Słowo Polskie*), Naprzód*), Dziennik Cieszyński, Kurjer Poznański*), Kurjer Warszawski*), Go-

niec poranny i wieczorny, Dziennik Wileński*), Głos Narodu, Nowa Reforma, Krytyka*), Tygodnik Ilustrowany, Przegląd Polski, Myśl Polska*), Gazeta Radomska, Wieniec i Pszczółka, Przyjaciel ludu, Zgoda (ameryk.), Dziennik Chicagowski, Ojczyzna*) i Rola.

Wyżej wymienieni delegaci zarządzali czytelnią i biblioteką do lipca 1907 r. t. do końca roku szkolnego, poczem zarząd objęła administracya Sokoła.

Zestawienie kasowe za r. 1907.

Dochód:

Saldo z r. 1906	kor.	181·—
Wkładki pobrane z głównej kasy „Sokoła" .	„	269·50
Razem . . .	kor.	450·50

Rozchód:

Prenumerata pism	kor.	214·18
Zaległości za książki do biblioteki	„	20·—
Akcya Tow. Przyj. Sztuk pięknych	„	10·20
Wkładki do „Ogniwa" za r. 1905/6	„	70·—
Wyjazd delegatów na Zjazd „Ogniwa" . .	„	40·—
Na potrzeby sekretaryatu	„	40·—
Różne	„	12·15
Saldo — stan kasy 31 grudnia 1907 r. . . .	„	43·97
Razem . . .	kor.	450·50

Za tymczasowy zarząd Czytelni

Ignacy Nowicki.

VI. Strzelnica.

Nauka strzelania obejmowała ćwiczenia bronią i strzelanie do tarczy stałej i ruchomej. Strzelnica była otwarta we wtorki i czwartki od godziny 7½—9½ wieczorem.

Ceny wynosiły:

za 6 strzałów z flobertu i pistoletu 20 h.
„ 5 „ „ manlichera 20 „

Przez czas trwania ćwiczeń strzeleckich, t. j. od dnia 3 stycznia do 21 marca i od 5 listopada do 19 grudnia od-

*) Pisma te przychodziły tylko przez pierwsze miesiące w roku.

było 33 ćwiczeń strzeleckich, wystrzelono 348 seryi, to jest 1.975 naboi, w szczególności:

z manlichera	113	seryi t. j.	565	naboi
„ flobertu	208	„ „	1.248	„
„ pistoletu	27	„ „	162	„

Inwentarz strzelnicy z końcem r. 1906:

2 karabinki tarczowe, zakupione w r. 1904.
1 karabinek damski, zakupiony w r. 1898.
2 pistolety tarczowe, zakupione w r. 1904.
1 tarcza ruchoma z mechanizmem, dar d. Kaz. Zielińskiego z r. 1900.
4 ochraniacze z 4 cm. desek, zakupione w r. 1900.
1 luneta z podstawką metalową, dar d. Kaz. Zielińskiego.
1 binokle, dar d. Ludwika Sippla z r. 1898.
1 lupa, dar d. A. Fuchsa z 1899.
1 pieczęć kauczukowa, zakupiona w r. 1898.
1 skrzynka z przyrządami rusznikarskiemi, zakupiona w r. 1898.
2 puharki srebrne pamiątkowe, dar d. L. Sippla z r. 1898.
1 podstawka na pistolety, zakupiona w r. 1905.
11 karabinów systemu Werndla z r. 1906.
5 karabinów systemu Wenzla z r. 1906.
2 karabiny systemu Manlichera z przyborami do robienia nabojów z r. 1906.
1 szafa sporządzoną we drzwiach w r. 1906.
6 stojaków na stanowiska z pięcioma drutami z r. 1906.
1 ławka z r. 1906.
2 stoliki z r. 1906.
6 tarcz wiszących z r. 1906.
2 zasłony na okna z r. 1906.
1 poręcz żelazna, ochrona na stanowiska, z r. 1906.
1 zasłona żelazna, ochrona na stanowiska z r. 1906.
1 tablica objaśniająca zasadę strzelania, z r. 1907.
1 regulator do broni palnej, zakupiony w r. 1907.

Rudolf Friedberg.

VII. Ślizgawka.

Ślizgawkę urządzono sposobem sztucznym na boisku „Sokoła“,otwartą ona była w ciągu roku 1907 od dnia 1 stycznia do 17 lutego t. j. przez 33 dni.

W ciągu wyżej wspomnianych 33 dni wydano: 7.223 biletów wstępu, 6 biletów sezonowych familijnych i 3 pojedyńczych, prócz tego 20 biletów na lekcye ślizgania.

Ogólny dochód wynosił	. . . .	1515 k. 30 h.
po potrąceniu rozchodu	. . . .	659 „ 39 „
czysty dochód wynosił	. . . . .	855 k. 91 h.

W wydatkach mieści się urządzenie toru, który dopiero 1 stycznia 1908 r. otwartym został.

Przeciętna liczba ślizgających się wynosiła dziennie 275 osób.

Dnia 10 lutego urządzono festyn przy współudziale orkiestry Sokolej — wieczorem oświetlono tor różnokolorowemi świecami rzymskiemi.

Nauki ślizgania, jako też sztucznej jazdy udzielał w godzinach rannych uzdolniony nauczyciel.

Ogrzewalnia i bufet na miejscu — obsługę pełniło 3 numerowych.

Jak wskazuje przeciętna liczba ślizgających się osób, ślizgawka w Sokole naszym pomimo silnej konkurencyi, cieszy się powszechną sympatyą.

Zarządem ślizgawki z ramienia Wydziału „Sokoła“ zajmował się

Gustaw Christ.

VIII. Orkiestra amatorska.

Rok 1907 jest dziesiątym rokiem coraz wydatniejszej pracy orkiestry dla Towarzystwa. W miesiącu październiku, roku sprawozdawczego upłynęło 10 lat istnienia orkiestry amatorskiej. Przechodząc różne koleje, zorganizowała się w roku 1904 w orkiestrę smyczkową i kapelę pochodową. Odtąd stanowi orkiestra osobny oddział w Towarzystwie. Dalszy rozwój zależy od różnych wpływów zewnętrznych.

W roku sprawozdawczym liczyła orkiestra członków ogółem 53, — z tego w orkiestrze pochodowej 38, a w smyczkowej 22 druhów.

W roku 1907 występowała orkiestra 32 razy, z czego przypada 6 występów na kapelę, a 26 na orkiestrę smyczkową.

W szczególności: kapela amatorska przygrywała na ślizgawce w Sokole dnia 10 lutego; — następnie wystąpiła w pochodzie uroczystym w rocznicę konstytucyi 3-go Maja; wzięła czynny udział w zlocie okręgowym w Cieszynie dnia 2 czerwca; — grała podczas obchodu „Wianków“ na Wiśle dnia 22 czerwca; — wystąpiła na pogrzebie ś. p. Dr Jordana dnia 10 maja; — oraz oddała ostatnią przysługę swemu długoletniemu członkowi ś. p. Tomaszowi Maćkowskiemu 20 sierpnia.

Przy tej sposobności zaznaczyć należy, że druh ten należał do oddziału nieomal lat siedm, — obowiązki swoje spełniał nader chętnie, czy to jako członek zarządu, czy to jako członek orkiestry. Cześć jego pamięci, która to pamięć oby była wzorem dla innych w wypełnianiu obowiązków.

Orkiestra smyczkowa brała udział we wszystkich wieczornicach miesięcznych i uroczystych, wieczorkach patryotycznych i popisach gimnastycznych, przez Towarzystwo urządzanych; a w szczególności z jej udziałem odbyło się: 11 wieczornic miesięcznych, uroczystość „Święconego“ 7 kwietnia, „Wieczór Św. Andrzeja“ 30 listopada, obchód „Św. Mikołaja“ 8 grudnia, popis gimnastyczny 15 grudnia, uroczystość „Opłatka“ 23 grudnia, — 4 wieczorki patryotyczne, wyścigi oddziału kolarskiego na walcach, 4 przedstawienia żywej szopki, a wreszcie wieczornica jubileuszowa orkiestry 31 grudnia.

Działalność swoją w roku sprawozdawczym zakończyła orkiestra wieczornicą jubileuszową, urządzoną dnia 31 grudnia.

We wszystkich występach starała się orkiestra odpowiadać swemu zadaniu możliwie jak najlepiej.

Inwentarz orkiestry powiększył się o kilkanaście utworów muzycznych.

Sekretarz:	Dyrygent i przewodniczący:
Stanisław Rudnicki.	*Lugwik Uryga.*

IX. Komisya obchodowa.

Zakresem działania komisyi obchodowej jest urządzanie uroczystości narodowych, wieczorków i wieczornic. Po pomoc w obchodach uroczystych zwracać się musi komisya z natury rzeczy do osobistości z poza szeregów naszych, które też swą wymową, swym talentem muzycznym czy deklamatorskim są prawdziwą podporą uroczystości i im też składamy na tem miejscu nasze serdeczne podziękowanie.

Niemniej jednak musimy ze smutkiem podnieść, że urządzanie wieczorków patryotycznych pomimo naszych usilnych starań przynosiło nam troski i zawody. Nie mieliśmy dla obchodów najpoważniejszych żadnego poparcia, nietylko już wśród szerszej publiczności, ale nawet wśród samych członków „Sokoła“. Najstaranniej dobierany program nie zdołał sprowadzić do naszej sali tych, którzy tam być powinni już nie dla programu samego ale dla celu uroczy-

stości, urządzanych ku wspomnieniu naszych najwznioślejszych chwil dziejowych. Fakt ten musi być dla nas wskazówką, z którą liczyć się trzeba. Musimy wprowadzić zmianę w urządzaniu obchodów patryotycznych, zmianę, która uchroni nas nie tyle od deficytów materyalnych — ile od gorszych, bo moralnych.

Obchody i wieczorki podajemy w ich następstwie chronologicznem:

1. „Żywą Szopkę“ przedstawiono 3, 6 i 20 stycznia. Dochód ogólny wyniósł 336 kor. 51 h.

2. Uroczysty obchód ku pamięci powstania polskiego w r. 1863/4 urządzono 27 stycznia; niedobór 16 k. 45 h.

3. Wspólne „Święcone“ odbyło się w dniu 7 kwietnia; dochód pozostał w kwocie 38 k. 69 h.

4. Uroczystość „konstytucyi 3 maja“, urządzona 3 maja, przyniosła czystego dochodu 67 k. 30 h.

5. W dniu 19 maja przyjmowano delegatów, przybyłych na posiedzenie Wydziału Związku oraz gości z pod zaboru rosyjskiego.

6. Uroczysty wieczór ku uczczeniu 90-tej rocznicy śmierci T. Kościuszki 20 października. Dochód 83 k. 69 h.

7. W dniu 30 listopada urządzono wieczór „św. Andrzeja“.

Przewodnią myślą było wznowienie dawnych obchodów ludowych, które miałyby gromadzić szerokie koła druhów z ich rodzinami dla miłej wspólnej zabawy. Wieczorek ten byłby obchodem w rodzaju „Wianków“ i „Żywej Szopki“. Wypadki, smutne w zaborze pruskim i śmierć śp. Stanisława Wyspiańskiego wpłynęły jednak ujemnie na ilość gości, i pierwszy ten wieczorek przyniósł deficyt w kwocie 80 k. 86 h.

8. Wieczór uroczysty ku czci walki o niepodległość z r. 1831 urządzono 1 grudnia. Niedobór 83 k. 44 h. Powołujemy się na wstępne słowa w niniejszem sprawozdaniu komisyi.

9. Obchód „św. Mikołaja“ w dniu 8 grudnia zgromadził małą liczbę dzieci i starszych. Niedobór 10 k. 53 h.

10. Na popisie gimnastycznym w dniu 15 grudnia zajęła się komisya tylko częścią gospodarczą. Dochód wyniósł 109 k. 10 h.

11. Uroczystość opłatka odbyła się w dniu 23 grudnia i zgromadziła szerokie grono przyjaciół Towarzystwa i czcigodnych weteranów z r. 1863. Deficyt wynosi 125 k. 38 h.

12. Każdego miesiąca odbywały się wieczornice dla członków. Starano się je urozmaicać w miarę możności.

Ze swych dochodów przelała komisya do funduszu orkiestry 285 koron, a do funduszu złotowego 145 k. 53 h.

Prócz tego zapłacono rachunki niepopłacone przez poprzednią komisyę obchodową w kwocie 352 k. 32 h.

Bufetem, prowadzonym we własnym zarządzie, zajmowali się z ramienia komisyi dd. Bezeg, L. Dutkiewicz, Lazarewicz, Holubek, Smoliński i Wichler. Stan bufetu w dniu 31 grudnia 1907 wynosił gotówką **8** k. **19** h., w artykułach spożywczych **44** k. **87** h. Naczyń i sprzętów bufetowych i t. p. sprawiono od początku jego istnienia za 379 k. 90 h.

Przewodniczącym komisyi był d. G. Christ, zastępcami dd. St. Zieliński i Wł. hr. Roztworowski. Z Wydziału należeli do komisyi: dd. A. Bezeg, K. Dudziak, E. Kubalski, Z. Niedzielski, M. Magiera, F. Prochaska, S. Ruciński, A. Świderski i A. Zwoliński. Kooptowani członkowie: dd. K. Arzt, L. Dutkiewicz, G. Holubek, L. Jabłoński, St. Kowalski, St. Kowicki, T. Lazarewicz, St. Rudnicki, K. Schramm, E. Śmiałowski, K. Smoliński, L. Uryga, R. Wójcik, K. Wolski, St. Wichler, L. Stępowski i M. Swierzyński.

Sekretarz komisyi: *Felicyan Prochaska.*

Przewodniczący komisyi: *Gustaw Christ.*

X. Komisya ubiorowa.

Z grona Wydziału do komisyi ubiorowej należeli druhowie: Gustaw Christ jako przewodniczący, Antoni Zwoliński skarbnik, Stanisław Zieliński sekretarz, Fryderyk Ebert, Kajetan Dudziak i Zygmunt Niedzielski.

Staraniem komisyi było, aby przez rozmaite dogodności, t. j. doborowy materyał przy możliwie nizkiej cenie spłacanej ratami, powiększyć ilość członków umundurowanych.

Pomimo usilnych starań w tym kierunku, wyniki okazały się mniej korzystne — a to z tego względu, że niektórzy druhowie, otrzymawszy mundur na raty, nietylko, że rat nie zapłacili, lecz nabyty tanio mundur odsprzedawali druhom z innych gniazd.

Brak poczucia obowiązków, czy może lekkomyślność niektórych druhów jest powodem, że wysokość niespłaconych dotychczas rat, dosięgła poważnej kwoty 2011 k. 87 h.

Aby Towarzystwa nie narażać na dalsze straty, komisya zniewoloną została do odstąpienia dostawy mundurów znanej firmie Zajączek et Lankosz w Krakowie, pozostawiając dla siebie pośredniczenie przy zamawianiu munduru i spisywaniu umowy na raty.

Aby i mniej zasobnym druhom dać możność kupienia stroju sokolego, komisya w porozumieniu z firmą skompletowała 3 gatunki strojów uroczystych i tak:

a) za gotówkę

Nr. 1. z materyału najlepszego z odznakami srebrnemi . . . . kor. 60

Nr. 2. sukno, koszulka i odznaki j. w., podszewka z klotu . . . . „ 57

Nr. 3. sukno j. w., odznaki posrebrzane, podszewka i koszulka zapałowa do prania . . . . „ 53

b) na raty wszystkie 3 gatunki o 10% drożej.

Przy zamówieniu za gotówkę należy złożyć zaraz połowę należytości, drugą zaś połowę przy odbiorze stroju, na raty zaś przy zamówieniu 10 koron, resztę co miesiąca po 4 korony.

Dotychczasowi dłużnicy komisyi ubiorowej spłacać będą zaległe raty jak dotąd w kancelaryi Sokoła lub kursorowi, który w tym celu ma osobną książkę.

Stroje ćwiczebne jako też wszelkie odznaki posiadać będzie nadal komisya ubiorowa na składzie, gdzie takowe za gotówkę nabywać można.

Na zjeździe Delegatów Sokoła zmieniono dotychczasowe płaszcze (haweloki) na peleryny zakopiańskie, które także nabywać będzie można za gotówkę lub na raty za pośrednictwem komisyi.

W ciągu roku 1907 zakupiono tylko 17 strojów uroczystych z tych 5 do Ameryki.

Wszelkich informacyj co do nabycia strojów i innych potrzeb sokolich udziela kancelarya „Sokoła“ codziennie od godz. 6—9 wieczór.

Bilans za rok 1907 przedstawia się następująco:

Z końcem r. 1906 pozostało u druhów zaległości	kor.	2.027·32
Do końca r. 1907 przybyło	„	642·40
Razem . . .	kor.	2.669·72
Na to spłacono w ciągu r. 1907	„	657·85
Pozostało z końcem r. 1907 u druhów . . .	kor.	2.011·87
Wartość pozostałego inwentarza wynosi . .	„	738·—
Pozostałość kasowa z końcem r. 1907 . . .	„	74·35
Razem stan czynny wynosi . . .	kor.	2,824·22

W stanie biernym jest do pokrycia:

Pobrane dawne zaliczki z kasy „Sokoła" . .	kor.	710·—
Firmie W. Kodet z Pragi za stroje ćwiczebne	„	514·80
Firmie Lankosz za sukna i dodatki	„	422·06
Razem stan bierny wynosi . . .	kor.	1.646·86
Zatem nadwyżka w stanie czynnym wynosi .	„	1.177·36
Z powodu licznych zaległości wstawia się do bilansu mniej o	„	500·—
a więc	kor.	677·36

Według książki kasowej

Przychód:

Pozostałość kasowa z r. 1906	kor.	2·88
Za sprzedane stroje, odznaki i raty spłacone	„	1.487·25
Razem . . .	kor.	1.490·13

Rozchód:

Spłata za stroje ćwiczebne Kodetowi . . .	kor.	509·32
Spłata za materye sukienne Lankoszowi . .	„	204·—
Za odznaki sokole, pasy, sznury i t. p. . .	„	232·17
Krawiec za robotę strojów i czapek	„	414·60
Portorya od przesyłek, opakowania i t. p. .	„	55·69
Pozostałość w gotówce na r. 1908	„	74·35
Razem . . .	kor.	1.490·13

Gustaw Christ.

XI. Sprawozdanie Komisyi skarbowej.

Komisya skarbowa składała się z 7 członków, a mianowicie z druhów: Mieczysława Dąbrowskiego, Adama Staszczyka, Stanisława Szaynowskiego, Fryderyka Eberta i Stanisława Drozdowskiego. Przewodniczącym był d. Mieczysław Dąbrowski, zastępcą d. Stanisław Szaynowski, z urzędu należeli dd. skarbnik Gustaw Christ i rachmistrz Jan Serafin.

Komisya odbyła 5 posiedzeń, poświęconych wyłącznie sprawom gospodarki finansowej Towarzystwa.

Wedle doświadczenia z lat ubiegłych, ułożono również i na r. 1907 preliminarz przychodów i rozchodów, w ramach którego odbywało się zawiadywanie majątkiem z możliwie największą ostrożnością, z uwzględnieniem jedynie potrzeb najpilniejszych, oraz z świadomością ciężkiego położenia finansowego, w jakiem „Sokół" krakowski obecnie się znajduje.

Dzięki też temu, pomimo bardzo wielkich trudności i znacznego ubytku w dochodach z jednej, a koniecznych i nie dających się już dłużej odkładać wydatków z drugiej strony — zamknęliśmy rachunki nasze nadwyżką.

Jedną z najważniejszych przyczyn zmniejszenia się dochodów jest zauważyć się dające oziębienie członków dla celów Towarzystwa, brak żywszego zainteresowania się, brak poparcia czynnego urządzanych przez Towarzystwo wieczorków i obchodów, mających na celu skojarzenie pod naszym sztandarem wszystkich sfer społecznych; dlatego też wieczorki te mimo nadzwyczaj skrzętnej oszczędności, dobrej woli i pracy członków Komisyi obchodowej, przynosiły stale deficyt. Brak wreszcie zrozumienia, że Towarzystwo, opierające się na członkach, musi wymagać od nich świadczeń w formie wkładek, które powinny regularnie i w całości wpływać, ażeby umożliwić prowadzenie Towarzystwa po tej drodze, jaka w Krakowie z położenia rzeczy i z obowiązku wskazaną została.

Ze smutkiem skonstatować musimy znaczny bardzo ubytek dochodu z wkładek.

Jak wykazuje sprawozdanie rachunkowe figuruje tam kwota wkładek kor. 11.342'20, która w porównaniu z kwotą kor. 13.068'— roku 1906 wykazuje ubytek aż kor. 1.725'80.

Wkładki na Związek i Okręg, które w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z 14 kwietnia 1907 r. przekazane zostały do uiszczenia członkom i wynoszą tylko kor. 1'30 na członka rocznie, przyniosły kwotę kor. 626'30, podczas gdy Towarzystwo z tego tytułu wypłaciło w roku 1907 Związkowi i Okręgowi kwotę kor. 1.723'80.

Wobec tak smutnego stanu rzeczy, Komisya skarbowa na posiedzeniu w dniu 18 listopada 1907 r. odbytem uchwaliła zaproponować Wydziałowi wykreślenie 373 członków z powodu niepłacenia wkładek, aby, wykazując z końcem 1907 r. mniejszą ilość członków, zmniejszyć tem samem i ciężar z tytułu tych świadczeń obowiązujący, tudzież aby uwolnić się od balastu tych członków, którzy takiem postępowaniem dowiedli, że nie dorośli do wysokości zadania i celu przez nas popieranego.

Skrupulatnie obliczona kwota zalegających z końcem 1907 r. wkładek wynosi poważną cyfrę kor. 2.436'—, co do wiadomości członków podajemy.

Drugim również poważnym ubytkiem w funduszach naszych jest zmniejszenie się dochodu z wynajmowania sal.

Wprawdzie r. 1907 jest drugim z rzędu, w którym dochody z tego źródła uległy bardzo wielkiej redukcyi, jednakże liczyliśmy zawsze, że pomimo sali koncertowej w „Starym teatrze“ sala nasza wynajmowaną będzie i że chociaż powoli postępować będziemy w dochodach tych w górę.

W r. 1907 utrzymaliśmy się prawie na tym samym poziomie, lecz przewidujemy już w r. 1908 znaczniejszy dochód z tego źródła, co już w pierwszym miesiącu się zaznacza; jakkolwiek sala nasza powinna w pierwszej linii służyć nauce gimnastyki i wynajmowanie jej jest nieraz przyczyną przerw niebardzo pożądanych, to jednakże trudno nam od tego dochodu odstąpić.

Z tą pozycyą łączy się ściśle ubytek dochodu z garderoby, a dalszą tego ubytku przyczyną ta okoliczność, że w sali naszej odbywały się przeważnie koncerty „ludowe“, oraz że musieliśmy służbie przy zatrudnieniu poza godziną 12 w nocy przyznać pewne dodatkowe wynagrodzenie.

Zaznaczyć również musimy znaczniejszy wydatek na wydawnictwo „Gimnastyka w obrazach“ w kwocie kor. 743'90. Wydatek tej kwoty, oraz wydatki lat poprzednich na ten cel, to źródło, z którego przyrośnie już w r. 1908 znaczny dochód. Już w r. 1907 zaznacza się to korzystnie, albowiem wpłynęło kor. 604'25, co w porównaniu z kwotą kor. 140'81 roku 1906 wykazuje wzrost o kor. 463'44.

Dział wioślarski przyniósł nam tego roku kor. 438'43 niedoboru. Niedobór ten znajduje usprawiedliwienie w bardzo znacznych wydatkach na utrzymanie przystani, inwestycye, podwyższenie płacy służącego, tudzież w zmniejszeniu się ilości członków tego oddziału i co za tem idzie, mniejszej ilości wkładek o przeszło kor. 200.

Wydział, uwzględniając ogólnie znane stosunki drożyźniane, widział się spowodowany podwyższyć płace służbie, która na dotychczasowe zgodzić się nie chciała i, rzecz jasna, nie mogła.

Większy przychód zaznacza się w subwencyi Kasy oszczędności m. Krakowa o kor. 500, w zaliczkach zwrotnych o kor. 424, w dziale ślizgawki o kor. 355'30.

W tym ostatnim dziale rozchody wynoszą o kor. 210'88 więcej, niż w r. 1906, jednakże spowodowały to koszta urządzenia ślizgawki w sezonie 1907/8, poczynione w grudniu 1907, udaremnionej niekorzystną w tym miesiącu dla ślizgawki aurą, co też spowodowało brak jakiegokolwiek w tym miesiącu przychodu.

Z długów pozostałych do wyrównania za rok 1906 zapłacono:

a) ostatnią ratę za instrumenta muzyczne .	kor.	213'60
b) gazowni za światło	„	1'730'68
c) Kwiatkowskiemu za węgiel	„	989'—
d) drukarni	„	316'—
Razem . . .	kor.	3.249'28

W roku 1907 powstały natomiast następujące długi:

a) gazowni za światło	kor.	2.168·20
b) za węgiel	„	2.114·25
c) drukarni	„	277·—
d) pożyczka wekslowa	„	1.900·—
e) za nowe instrumenta muzyczne	„	220·40
Razem . . .	kor.	6.679·85

Wymieniona pod *b*) kwota kor. 2.114·25 za węgiel obejmuje zapasy spotrzebowane w roku 1907, jak również znajdujący się w piwnicy na składzie zapas najmniej 500 cetnarów wynoszący, który prawdopodobnie na potrzeby r. 1908 w zupełności wystarczy.

Zmiany w inwentarzu przedstawiają się następująco:

wartość z dniem 31 grudnia 1906	kor.	19.873·—
w r. 1907 zakupiono za	„	1.363·53
Razem . . .	kor.	21.236·53
od tego % zużycia	„	2.534·75
Stan z końcem 1907 r. . . .	kor.	18.701·78

Skarbnik: **_Gustaw Christ._**

Pzewodniczący komisyi: **_Mieczysław Dąbrowski._**

Rachmistrz: **_Jan Serafin._**

SPRAWOZDANIE RACHUNKOWE

TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO »SOKÓŁ«

za rok 1907.

Przychód.

I. Fundusz obrotowy.		Pojedynczo Koron	Pojedynczo gr.	Razem Koron	Razem gr.
A) **Dział ogólny:**					
Zapasy kasowe:					
Pozostałość z końcem 1906 r. . . .		1410	81		
Wpisowe członków		372	—		
Wkładki członków	11.342·20				
Wkładki do Związku i Okręgu	626·30	11968	50		
Subwencya:					
a) Rady m. Krakowa . .	2.500·—				
b) Kasy Oszcz m. Krakowa	1.000·—				
c) Sejmu krajowego . . .	2.000·—	5500	—		
Najem sal		1936	—		
Garderoba		146	26		
Za umieszczone w gmachu plakaty . .		230	—		
Dochód z boiska (za sprzedaną trawę) .		48	—		
Zwrot za uszkodzony inwentarz . . .		2	10		
Chwilowa pożyczka		1900	—		
Zaliczki udzielone:					
a) na płace	30·—				
b) komisyom	483·18				
c) I. Okręgowi	500·—	1013	18		
Lawn-tennis		138	75		
Obchody i wieczorki		391	94		
Różne		14	—	25071	54
Do przeniesienia . . .				25071	54

Rozchód.

I. Fundusz obrotowy.		Pojedynczo Koron	Pojedynczo gr.	Razem Koron	Razem gr.
***A)* Dział ogólny:**					
Zapasy kasowe:					
a) należytość do funduszu emerytalnego za rok 1907		204	—		
b) obligi innych Towarzystw sokolich		10	—		
c) zaliczki na urządzenie kursu gimnastycznego dla II. Okręgu sokolego w Dąbrowie		73	90		
Zwrot zadatku za wynajem sali . . .		60	—		
Płace kancelaryjne		1110	—		
Druki		76	—		
Telefon		135	—		
Wydatki kancelaryjne, porto etc. . . .		373	06		
Wydatki gospodarcze		433	52		
Płace służby	2.480·44				
Ubranie dla służby	187·20				
Gratyfikacye świąteczne . .	90·—	2757	64		
Utrzymanie budynku		1353	59		
Naprawy i urządzenia gazowe		342	60		
Opał		54	20		
Wkładki do Związku i Okręgu		1723	80		
Delegacye na Zjazd ogólny i okręgowy		257	40		
Podatki, asekuracye, czynsze		556	31		
Sprzęty:					
a) zakupno	437·21				
b) naprawa	110·31	547	52		
Spłata pożyczki hipotecznej:					
a) kapitał	2.045·81				
b) procent	2.675·29	4721	10		
Spłata pożyczki powodziowej II rata .		300	—		
Wykupno obligów własnych Nr 731, 732, 289 do 298		240	—		
Procent od obligów własnych		4	—		
Spłata długów za 1906 r. (patrz sprawozdanie komisyi skarbowej)		3035	68		
Zaliczki zwrotne:					
a) od komisyi		—	—		
b) z płac		519	50		
Lawn-tennis		246	01		
Chór		33	06		
Niedobory z wieczorków		965	03		
Różne		689	51	20822	43
***B)* Dział gimnastyczny**					
Płace nauczycieli		6737	52		
Do przeniesienia . . .		6737	52	20822	43

Przychód.

	Pojedynczo		Razem	
	Koron	gr.	Koron	gr.
Z przeniesienia . . .			25071	54
B) Dział gimnastyczny:				
Opłaty za naukę:				
a) od szkół . . . . . . 3.009·78				
b) od prywatnych . . . . 909·95	3919	73		
Szafki na rzeczy	86	—		
Tusze	4	—		
Wydawnictwo „Gimnastyka w obrazach"	604	25		
Wieczorek gimnastyczny 15/12 1907 . .	68	20	4682	18
C) Dział wioślarski:				
Wkładki członków	852	—		
Dochód z Wianków	572	95	1424	95
D) Dział strzelecki:				
Opłaty za strzały	67	80	67	80
E) Dział kolarski:				
Wkładki członków	216	—		
Opłata za naukę	79	—		
Wyścigi i zabawy	132	—	427	—
F) Dział ślizgawki:				
Za wstępy	1502	60		
Za naukę	12	70	1515	30
G) Dział Orkiestry:				
Dochód z wieczorków i obchodów . .	285	—	285	—
H) Dział zlotowy:				
10% dochodu z wieczorków	150	85		
Zysk z biletów teatralnych	63	40	214	25
Razem fundusz obrotowy . . .			33688	02
II. Fundusz emerytalny.				
Pozostałość z końcem r. 1906	1376	56		
Należytość z funduszu obrotowego za rok 1907	204	—		
% narosły w roku 1907	53	84	1634	40
Do przeniesienia . . .			35322	42

Rozchód.

	Pojedynczo Koron	gr.	Razem Koron	gr.
Z przeniesienia . . .	6737	52	20822	43
Zakupno przyrządów gimnastycznych .	257	88		
Naprawa przyrządów gimnastycznych .	122	76		
Biblioteka	231	64		
Wydawnictwo „Gimnastyka w obrazach"	743	90		
Różne	51	50	8145	20
C) Dział wioślarski:				
Inwestycye w przystani	105	58		
Utrzymanie przystani	546	98		
Asekuracya	19	06		
Czynsz z parceli	10	—		
Utrzymanie taboru	233	61		
Służba:				
a) płaca . . . . 480·—				
b) ubrania . . . . . . 52·14	532	14		
Wydatki gospodarcze i kancelaryjne . .	214	29		
Różne	201	72	1863	38
D) Dział strzelecki:				
Koszta nauki	66	—		
Naprawa i czyszczenie broni	5	14		
Służba i drobne wydatki	17	28	88	42
E) Dział kolarski:				
Naprawa rowerów	35	30		
Koszta wyścigów	189	45		
Prenumerata pism, wydatki kancelaryjne i inne drobne	86	20	310	95
F) Dział ślizgawki:				
Za naukę	10	90		
Zakupno inwentarza	5	90		
Urządzenie i utrzymanie	642	59	659	39
G) Dział orkiestry:				
Reszta należytości za instrumenta zakupione w r. 1904	213	60		
Naprawa instrumentów	99	33		
Nuty	99	10		
Zakupno mundurów i sztylp	60	70		
Koszta nauki	150	—		
Różne	41	96	664	69
Do przeniesienia . . .			32554	46

Przychód.

	Pojedynczo		Razem	
	Koron	gr.	Koron	gr.
Z przeniesienia . . .			35322	42
III. Fundusze osobne.				
A) **Areny kolarskiej:**				
Pozostałość z końcem 1906 r.	146	27		
% narosły w r. 1907	5	94	152	21
B) **Kresowych sokolni:**				
Pozostałość z końcem 1906 r.	60	13		
% narosły w roku 1907	2	34	62	47
IV. Depozyta.				
A) **Kaucya kursora:**				
Pozostałość z końcem 1906 r.	397	16		
% narosły w r. 1907	15	52	412	68
B) **Dar dla „Macierzy":**				
Zebrane w roku 1907 składki na dar jubileuszowy dla Macierzy	389	58	389	58
Ogółem przychody . . .			36339	36

KOMISYA REWIZYJNA:

Armółowicz Jan. *Barabasz Leonard.*

Broniewski Henryk.

Rozchód.

	Pojedynczo		Razem	
	Koron	gr.	Koron	gr.
Z przeniesienia . . .			32554	46
H) **Dział zlotowy:**				
Koszta wycieczki do Lwowa na jubileusz „Macierzy"	644	38		
Koszta zlotu okręg. w Cieszynie . . .	336	—		
Koszta innych wycieczek	96	17	1076	55
Stan kasy z końcem 1907 roku . . .			57	01
Razem fundusz obrotowy . . .			35688	02
II. Fundusz emerytalny.				
Stan z końcem 1907 r. (książeczka kasy oszczędności m. Krakowa Nr 202437 na	1634	40	1634	40
III. Fundusze osobne.				
A) **Areny kolarskiej:**				
Stan z końcem 1907 r. (książeczka kasy oszczędności powiatowej Nr. 32987 na)	152	21	152	21
B) **Kresowych Sokolni:**				
Stan z końcem 1907 r. (książeczka kasy oszczędności m. Krakowa Nr 214328 na)	62	47	62	47
IV. Depozyta.				
A) **Kaucya Kursora:**				
Stan z końcem 1907 r. (książeczka kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 188907 na)	412	68	412	68
B) **Dar dla Macierzy:**				
Stan z końcem 1907 roku	389	58	389	58
Ogółem rozchody i salda . . .			36339	36

Przewodniczacy Komisyi skarbowej:

M. Dąbrowski.

Rachmistrz:

Jan Serafin.

Skarbnik:

Gustaw Christ.

Bilans majątku

Stan czynny. z końcem

	Koron	gr.
Stan kasy w dniu 31 Grudnia 1907 r.		
1) w funduszu obrotowym	57	01
2) w funduszu emerytalnym	1634	40
3) w funduszu areny kolarskiej	152	21
4) w funduszu kresowych sokolni	62	47
5) w funduszu depozytów	802	26
6) w funduszu czytelni	43	97
7) w funduszu komisyi bufetowej	48	56
Walory	350	—
Nadwyżka bilansu komisyi mundurowej	677	36
Zaliczki	990	32
Dłużnicy	536	70
Inwentarz ruchomy	18701	78
Wartość gmachu wedle włożonych kosztów budowy .	179924	50
Razem . . .	203981	54

Czysty majątek „Sokoła“ wynosi z końcem roku 1907 **129.502** kor. **75** gr.

Kraków, dnia 31. stycznia 1908 r.

KOMISYA REWIZYJNA:

Armółowicz Jan. *Barabasz Leonard.*

Broniewski Henryk.

Towarzystwa

roku 1908. **Stan bierny.**

	Koron	gr.
Pożyczka hipoteczna	56256	28
Pożyczka powodziowa	2400	—
Pożyczka chwilowa	1900	—
Niespłacone obligi . . . . , . . .	6220	—
Dług za instrumenta dla orkiestry zakupione w r 1907	220	40
Długi powstałe w r. 1907 (patrz sprawozdanie komisyi skarbowej) . . . . , ...	6679	85
Depozyta	802	26
Nadwyżka w stanie czynnym tj. rzeczywisty majątek .	129502	75
Razem . . .	203981	54

Obrót kasowy wynosił w roku 1907 **65.965** kor. **23** gr.

Skarbnik: *Gustaw Christ.*

Prezes: *Wł. Turski.*

Rachmistrz: *Jan Serafin.*

OD WYDZIAŁU.

Idąc śladem innych Towarzystw i instytucyj, które do sprawozdań swych zawierających jedynie suche cyfry i zapiski kronikarskie dołączają także jakąś pracę o trwałej wartości — pragnie też i Wydział „Sokoła“ urozmaicić swe doroczne sprawozdanie i uczynić je pożytecznem dla wszystkich członków przez wydrukowanie odczytu, jaki w ciągu roku wygłosił druh Edward Kubalski, dyrektor Towarzystwa, o wycieczce swej na uroczystości złotowe w Pradze, dokąd wysłany był z ramienia Związku w charakterze fachowego delegata i sprawozdawcy. Sądzimy, że ci, co się bliżej interesują rozwojem Sokolstwa polskiego w ogóle, a Towarzystwa naszego w szczególności — powitają z zadowoleniem tę praktyczną innowacyę — tem bardziej, że właśnie na nasze miasto i na nasze gniazdo przypada obecnie w niedługim już czasie obowiązek przyjęcia u siebie Sokolstwa polskiego i urządzenia krajowego Zlotu.

WSPOMNIENIA O PIĄTYM ZLOCIE SOKOLSTWA CZESKIEGO W PRADZE

NAPISAŁ E. KUBALSKI.

Związek Sokolstwa polskiego nie mogąc uczestniczyć w uroczystościach Sokolstwa czeskiego w Pradze — wysłał tam dwu sprawozdawców, aby następnie złożyli dokładną relacyę o przebiegu Złotu praskiego. Już w pismach codziennych oraz w *Przewodniku* miałem sposobność naszkicować ogólny obraz tych pięknych i pełnych wrażeń dni, oraz wypowiedzieć się z kilku luznemi uwagami, które mi się w pierwszej chwili nasunęły. Obecnie pragnę przejść szczegółowo te momenty, które nas zwłaszcza ze strony technicznej i organizacyjnej interesować mogą. Jak dotąd wiele zawdzięczamy Czechom. Niechże i nadal dewizą naszą będzie: nie zatracając swej narodowej indywidualności — uczyć się — gdzie się tylko da i brać od innych rzeczy dobre, a tem samem unikać cudzych i własnych wad.

Że zaś od Czechów wiele nauczyć się można — to fakt. Urządzają i Niemcy i Szwajcarzy swe „turnfesty“ — nigdzie jednak tej karnej organizacyi, tego zgodnego poruszania masami, co u Czechów. Bo też wytrwałość w pracy, konsekwencya — to zalety Czechów, któremi stwarzają wielkie rzeczy, któremi dźwigają bez przestanku naród pod względem politycznym i ekonomicznym.

I w tem leży cały sekret powodzenia. Wiedząc, że „Sokół“ i „Szkoła ludowa“ najdzielniej dopomagają do zamierzonego celu — traktują te instytucye poważnie, przejmują się niemi całą duszą; stąd „co Czech to Sokół“, jak mówi ich przysłowie — stąd sokolswo czeskie — to nie falanga umundurowanych raz na kilka lat paradyerów — to społeczeństwo samo, które w danej chwili całe niemal przywdziewa szary strój sokoli, zapełnia boisko i trybuny i rozlewa się po całej Pradze, po całych Czechach. Najlepiej ten ustawiczny postęp stwierdzą cyfry:

W czasie I zlotu w r. 1882 ćwiczyło wspólnie 720, uczestniczyło w pochodzie 1572, gniazd 96, członków 10.676.

W czasie II zlotu w r. 1891 ćwiczyło wspólnie 2734, uczestniczyło w pochodzie 5832, gniazd 229, członków 19.817.

W czasie III zlotu w r. 1895 ćwiczyło wspólnie 4287, uczestniczyło w pochodzie 7533, gniazd 345, członków 35.000.

W czasie IV zlotu w r. 1901 ćwiczyło wspólnie 6705, nadto kobiet 867, dorost 1988, uczestniczyło w pochodzie 11.000, gniazd 571, członków 47.418.

Obecny zlot wykazał, że ćwiczyło wspólnie 8604, uczestniczyło w pochodzie 13.000, gniazd 711 w 37 żupach przy ogólnej liczbie 58.000 członków, w czem ćwiczących 20.000 — oraz kobiet w ilości 7000, z których 4500 ćwiczy, a 2000 występowało na złocie. Ponadto ćwiczy młodzież do 14 lat w liczbie 11.000 i dorost do 18 roku w liczbie 12.000. Te cyfry mówią same za siebie i chyba nie potrzebują komentarza.

Stąd też gdy Czesi przystępują do tego generalnego przeglądu swych sił, jakim u nich jest zlot — nie czynią tego dorywczo, połowicznie, ale z dobrze obmyślonym planem, rozkładając wczas naprzód ciężar prac przygotowawczych na komisye, które pracują wytrwale i z poświęceniem. Dość wspomnieć, że do ostatniej chwili, ba, nawet przez noc, urzędowało *in continuo* kilka komisyj pomieszczonych w wynajętych lokalach przy ul. Ferdynanda — a to oddzielnie, aby sobie wzajem nie przeszkadzały. A trzeba było widzieć ruch w tej komisyi kwaterunkowej, obchodowej, skarbowej, w komisyi dla gości, gdzie tłoczył się tłum interesantów odprawianych przez pracujących tam bezinteresownie funkcyonaryuszy. Formalne biura, których personalu w osobach lekarzy, adwokatów, akademików dostarczył bądź Sokół praski, bądź sympatyzujące z niem społeczeństwo. A przecież zdążono zapisać każdego gościa, dostarczyć mu odpowiedniej odznaki, kwatery etc. A jaki to ciekawy materyał statystyczny, te w porządku prowadzone księgi, kwitaryusze, wykazy każdej chwili.

Ta właśnie sprężystość i ta nić sympatyi i wzajemnego zrozumienia pomiędzy społeczeństwem a Sokolstwem — to dwa punkty, które w przygotowaniach zlotowych zaznaczyć należy.

Naturalnie wita się tylko obcych: Francuzów, Bułgarów, Chorwatów, Serbów. Swoi po przyjeździe grupują się w oddziałki i wedle dokładnie określonych wskazówek z tabliczką swej żupy, czy gnia-

zda, odchodzą w milczeniu na swe kwatery z góry już oznaczone. gdzie im komisya kwaterunkowa dostarczy bezwłocznie ich bagaże związane w odpowiednie worki i systematycznie ponumerowane. Ład i porządek wzorowy. Nie ma krzyków i nawoływania. Każdy wie, że przyjechał dla spełnienia obowiązku, że się tu nie będą nim osobno zajmować: pieścić, fetować. Żadna prowincyonalna wielkość nie czuje się urażona, że nie wita jej burmistrz miasta Dr Gross lub conajmniej prezes związku. Tu nie ma dygnitarzy — tu są sokoli, bracia, przybyli jakby do boju, którymi interesuje się najwyżej wyznaczony kwatermistrz.

Pod tym względem znakomitą usługę spełniają drukowane rozkazy i wskazówki, wydane przez grono związkowe. Jest w nich wszystko i piękna przedmowa Karola Vanička: Do Pragi! dokładny program zlotu, plan boiska i szatni, mapka do pochodu, szczegóły dotyczące pochodu, ćwiczeń, zawodów i relacye komisyj i rady praktyczne. Jednem słowem redakcya tych „Pokynów" wyborna.

Nas — zanim rozpatrzymy się w tym barwnym tłumie, który roi się na ulicy Ferdynanda, pozdrawia przeciągające oddziały Sokołów i wykrzykuje z entuzyazmem delegatom paryskim obwożonych w powozach — interesuje przedewszystkiem boisko — jako teren tych nowoczesnych igrzysk, podczas których helleńska idea piękna i siły odżywa i kwitnie pod północnem niebem słowiańszczyzny. To też witamy się czemprędzej w kancelaryi zlotowej z gospodarzami zlotu Dr Scheinerem, Podlipnym, z przyjacielem Polaków Dr Bučarem, lokujemy się w hotelu Graffa, który nam Związek Czeski oddał uprzejmie do dyspozycyi i spieszymy na Letno. dokąd suną już przepełnione dorożki i tramwaje — doprowadzone na czas zlotu linią na samo miejsce.

Boisko na tem samem miejscu, gdzie przed 6 laty. Obok ogrodzenie klubu sportowego Slavia. Zbudowane przez inż. Ludwika Čižka kosztem 120.000 koron, zajmuje ono przestrzeń 10·18 hektar. czyli 101.858 m². W tem na same ćwiczenia wolne piaszczysta arena prostokątna o powierzchni 26.972 m², czyli przeszło 2 hektarów o bokach 205·35 m. na 131·35 m. Arenę obliczono na 8064 ćwiczących, których miejsca oznaczono kamiennemi kostkami (112 na 72 rzędów o rozstępie bocznym 1.85 cm. Pas 20 metrowy z przodu (tylko) na przyrządy, a 10 metrowy z boków (na biegi) oraz baryery odgraniczają ją od pasażu o szerokości 15 cm. stanowiącego miejsca stojące, oraz przejście dla publiczności, której 60.000 pomieszczą zbudowane dokoła amfiteatralnie trybuny.

Trybuny otwarte, tylko główna obliczona na 10.000 osób pokryta i ozdobiona pięknie. Dookoła napisy sokole, zieleń i sztandary. Nad wejściem olbrzymia muszla dla dwu połączonych orkiestr. pełna doskonałego resonansu tak, że dźwięki muzyki słychać wszędzie. Z prawej i lewej strony tej konchy muzycznej bufety. Pod trybunami olbrzymie szatnie, a przed niemi obszerne pole do zbiórki. Nad główną trybuną na wyniosłości platforma dla kierownika ćwi-

czeń, skąd dzwonek elektryczny przewodzi sygnały dla orkiestry. W dwu narożnikach platformy dla okazicieli. Boisko wysypane szutrem i piaskiem, starannie zniwelowane, a wkopane tu i ówdzie tulejki gliniane służyć mają do zakładania tyczek, którymi wyznaczony będzie pochód. Naturalnie że przy tak wielkim obszarze boiska trudno o znaczenie rozstępów tabliczkami z cyfrą, więc też i tabliczek takich nie ma. W rogu boiska na pasie dla przyrządów trybuna dla upoważnionego przez Związek fotografa, którego zdjęcia już na drugi dzień krążą odbite na widokowkach. Na boisko prowadzą 2 bramy Tyršowa i Fügnerowa ozdobione rzeźbami kolosalnych lwów i sztandarami, a z boiska wiodą do szatni 2 wejścia, północne i południowe, umieszczone naprzeciw siebie w 2 krótszych bokach prostokąta. Przy tych wejściach od strony szatni fungują kancelarye sędziów, grona technicznego, pogotowie ratunkowe i straż, zaś przy wejściu na boisku pomieszczono dostępne dla publiczności: pocztę, telegraf i biuro komisyi skarbowej. Oczywiście, że 2 odrębne wejścia wprost z placu na miejsce zlotu i do szatni zapobiegają równoczesnemu tłoczeniu się publiczności i gromadzących się Sokołów.

Przed główną trybuną na pasie 20 metrowym stoją przygotowane do zawodów różnorodne nowe przyrządy, a w pośrodku lekka, po amerykańsku zbudowana spinalnia firmy Vindisch — boczne pasy przygotowano do biegu. W pasażu dla publiki tu i ówdzie pawilony restauracyjne, cukiernie, sprzedaż papierosów, pocztówek, odznak, pamiątek etc. Wre życie i kończą się ostatnie przygotowania w tym praskim stadyonie, na który patrząc zaczynamy żałować, że tak piękna i dobrze obmyślona budowa zniknie po zlocie, aby ustąpić nowoczesnej dzielnicy. W miejscu tem powstać ma cottage ze swymi domkami i willami. Oglądamy jeszcze obszerne szatnie. Tu rozkazy wraz dokładnym planikiem wskazały już z góry każdej żupie i gniazdu jego miejsce. Każdy też musi się tam znaleść nazajutrz — a zastępy przy zbiórce ustawią się naprzód w swych szatniach przed ławkami, a potem wyjdą na plac zboru i staną gotowe do wymarszu na boisko. Oto jeden z najlepszych punktów, a nasza pięta Achillesowa — to szybkie i karne zebranie mas i rzucanie ich na boisko, bez tych ustawicznych nawoływań, trąbień i t. p. znanych nam wszystkim maruderstw. Ale bo też i gospodarz boiska, druh Kawalir, przez wszystkie dni zlotowe nie schodzi z boiska. Jest duszą i głową tego, co się na boisku poza ćwiczeniami dzieje, wie o wszystkiem, kieruje robotami i baczy, aby nikt tam nie plątał się bez celu. Przychodzi pierwszy, a schodzi ostatni ze zwego żmudnego posterunku.

Tymczasem z całych Czech i z zagranicy ściągają gromady Sokolów czeskich. Są z Wiednia, Berlina, Paryża i Moskwy. Są z Ameryki i Taszkientu. Jedna wielka moc i siła przyciągania niosła ich na łono ojczyzny i kazała spieszyć z oddali do swej czeskiej macierzy, do umiłowanej Pragi. Pomijam już powitanie gości

w mieszczańskiej Besedzie i przystępuję do właściwego programu uroczystości złotowych.

Pierwszy dzień (piątek 28 czerwca) rozpoczynają zawody jednostek o mistrzowstwo sokolstwa czeskiego. Na 36 zgłoszonych staje 18 wyborowych i wybornych gimnastyków. Najlepsi, jak Erben chowają swe siły do zawodów międzynarodowych. Każdy zawodnik wykonać musi 2 ćwiczenia (obowiązkowe i dowolne) na drążku, poręczach, koniu wszerz i kółkach, dalej skok przez konia wzdluż bez łęków, skok wolny w wyż, w dal a w zwyż. o tyczce, 2 obrazy ćwiczeń wolnych (obowiązkowe i dowolne), rzut kamieniem w wyż 15 klgm., bieg na 100 yard. (91.45 m.), a wreszcie stanąć do wspinania po linie (linia spinania — 7 m.) i wspierania oburącz ciężaru 50 klgm. A to pewno, że kto wyjdzie zwycięzcą z tych różnorodnie skombinowanych 12 rodzajów ćwiczeń — ten musi być niezłym i wszechstronnym gimnastykiem.

Tembardziej, że i ćwiczenia nie lada. Pomijam już konia, gdzie kół odbocznych, okrocznych co nie miara, którą to kombinacyę zbyt zagmatwaną — chyba jedynie rodowity Czech wykonać może — ale dość zacytować np. na drążku końcowe momenty: z olbrzymiego przemyku, względnie kolowrotu w przednim zamachu wspieranie z półobrotem do zawrotki przerzutnej — albo poręcze: ze stania z wychwytu, stanie pobok i kuczka — albo kombinacye wag przodem i tyłem na kółkach z przerzutem rozkrocznym do zeskoku.

Konia do przeskoku podzielono na 5 pól odpowiednio poznaczonych — przeskok miał być rozkroczny łukiem z chwytem za grzbiet, a więc z dochwytem za pierwsze pole. Lina długa na 9 m. 30 cm., w wysokości 2 m. 30 cm., opatrzona znaczkiem skąd się zaczyna bieg, zakończona u szczytu dzwonkiem, który należy trącić. Skok z mostka obitego gumną wysokości 10 cm. — skok o tyczce dowolny (odwrotny, zawrotny etc.). Przy skoku w wyż 2 taśmy równoległe, zaczepione na stojakach, ułatwiają spieszne odczytanie skoku, wskazując co ćwiczący zrzucił, a jak wysoko przeskoczył. Bieg w granicach oznaczonych białymi taśmami na krótszych bokach prostokąta areny. Oczywiście, że przy powyższem zestawieniu ćwiczeń i pewnym nacisku na przyrządy — biegi, skoki, rzuty i ciężary musiały wypaść gorzej. Chodziło bowiem o wyczyn obowiązkowy, a nie o maximum, to też dobre wykonanie przeważało w ćwiczeniach przyrządowych. Widziało się też wśród ćwiczeń dowolnych ładne i trudne ćwiczenia, jak np.: ze stania, względnie przewrotu wstecz zeskok do zwieszenia skrzyżnego na poręczach, potem wspieranie chorągiewką etc.

Co do oceny ćwiczeń to liczono za 6 punktów skok na 1 m. 50 cm. o tyczce 2·20 m., a za 10 punktów linę w 11 sek. bieg w 12, rzut kostką 5·50 m. i wspieranie ciężaru 5 razy (ze zwieszenia). Sądzono surowo, a przy ćwiczeniach wspólnych może nawet za surowo, domagając się od ćwiczących bajecznego wykończenia postawy i każdego ruchu w obrazie — a nadto tego właściwego Czechom konwulsyjnego rytmu przy skurczach i wyrzucaniach

ramion. Rozkazy i wskazówki przewidziały oczywiście dokładnie sposób klasyfikacyi.

Naturalnie przy prowadzeniu zawodów nie obeszło się bez marudzenia, n. p. przy rozkręcaniu poręczy dla każdego ćwiczącego — a oddziałkom po 6 zawodników brakło jednolitego i sprężystego kierownictwa, tak, że zawody od 7 rano przeciągnęły się do południa. Zawody w biegu — o ile na nie chwilę patrzałem — wykazały też niejeden błąd wskutek nieporozumień między sędziami przy starcie i mecie, tak, że kilku biegnących z powodu nie nastawienia stoperów dwukrotnie puszczać musiano. Jeszcze raz powtarzam energiczna ręka czuwająca nad całością bardzoby się była przydała.

W zawodach o mistrzostwo Czech zwyciężył J. Taborek, drugim był F. Vaha (pierwszy budowa ładna, smukła, drugi młody, słaby, jeszcze niedość rozwinięty). Wyróżniali się nadto Böhm i Douda. Wobec tego też oczywista, że z dźwiganiem ciężaru, rzucaniem kostki i skokami było słabo. Przechodząc od grupy do grupy zauważyłem najlepszy skok w wyż 1·60, o tyczce 2·30.

W każdym razie — choć taki 12-bój zbyt może uciążliwe dla zawodnika stawia ograniczenia — uważam tę myśl skombinowania różnorodnych grup ćwiczeń za zdrową i celową dla zapobieżenia wyrabianiu się typu gimnastyków-przyrządowców, choć zdaje się ten typ i kierunek przeważa dziś głównie w gimnastyce czeskiej. Dowodem tego piękne budowy, lecz nie dość ładne postawy ćwiczących: przepyszne torsy i ramiona, lecz barki zanadto wypchane, a załamanie piersi szpeci i psuje wrażenie skończonego klasycznego piękna.

Po zawodach gromadka Polaków składająca się z 24 Królewiaków, 8 z Ks. Poznańskiego i 2 sprawozdawców naszego Związku oprowadzana przez druha Kržižeka i Distla (komisya polska liczyła pierwotnie 7 członków) ruszyła do miasta, aby się przypatrzeć barwnemu ruchowi panującemu w mieście. Ruch ten potęgują wszędzie przybyli goście. Deputatów rady miejskiej Paryża wraz z wiceprezydentem municypalności — strojnych w poważne fraki, wita publiczność entuzyastycznymi okrzykami. Tutaj sunie oddział 100 Bułgarów w swych białych obszytych barankiem czapkach — tam gromada Chorwatów, których sporo — bo do 300 przeszło przybyło na zlot — ówdzie Serbowie (8), czy też gromadka 5 Czarnogórców dodaje krasy i egzotyczności temu widokowi. To znowu Czesi amerykańscy w ciemnogranatowych kostyumach i kapeluszach — to Czesi rosyjscy w mundurach i czapkach rosyjskich. Wśród nich nie brak też i autentycznego Czerkiesa z nahajką i generała rosyjskiego, wysłannika ministerstwa oświaty z Petersburga. Na czele gromadki gimnastyków francuskich i belgijskich kroczy poważny starzec, prezes związku Union gimnastique. Wszędzie uroczysty nastrój. Burmistrz Pragi Dr Groš wita burmistrzów Zagrzebia, Belgradu i Lublany. Sokoli witają i goszczą swoich gości między którymi bawi i wysłannik rządu greckiego i 2 Turków z Algieru, kie-

rowników zakładów gimnastycznych. Jest też i poseł Trylowski, przepasany olbrzymią szarfą o kolorach rusińskich, jako reprezentant Siczy.

Jest na co spojrzeć — kiedy ten tłum różnojęzyczny zasiędzie na trybunach boiska, albo wieczorem na Zofijskiem Ostrowie lub w lożach teatru. „Narodne Divadlo" pełne gości i dam wystrojonych. Dają uroczyste przedstawienie „Libuszy" Smetany. Widowisko zaczyna piękna allegorya sokolo-narodowa — w której Bohemia czy Słowiańszczyzna wita rwącego swe pęta Sokoła czeskiego w otoczeniu reszty braci Słowiańskiej. Po teatrze tłum spieszy nad Wełtawę i na Zofin, gdzie już odzmierzchu odbywa się tu benatska noc, t. j. regaty na rzece, ognie sztuczne, oświetlenie mostu Karola, wzgórz otaczających i teatru, co tworzy przepyszne sylwety na tle pogodnego nieba.

Drugi dzień uroczystości — a właściwie pierwszy dzień Zlotu — zastaje nas już od wczesnego ranka na boisku, gdzie od 6 godziny rozpoczynają się powszechne zawody zastępów i jednostek w zastępach, a to w oddziałach wyższych i niższych. Zawody obejmują jedno ćwiczenie obowiązkowe na drążku, poręczach, koniu w szerz, kółkach, bieg na 100 yard., skok w dal i 2 obrazy ćwiczeń wolnych. Staje do nich około 190 zastępów po 6-ciu, a 900 zawodników. Urząd sędziów pełni przeszło 100 członków. W zawodach uczestniczą także zastępy francuskie, chorwackie, bułgarskie, Czechów rosyjskich, ameryknńskich i zagranicznych. Zastępy wyćwiczone bardzo dobrze, odstępowanie i przystępowanie do przyrządów staranne. Zastępy francuskie lekkie, zwinne — Czesi amerykańscy już o typie yankesowskim, budowy atletycznej, ciężcy — ale wyrobieni przepysznie, raczej sportowo, niż do przyrządów. Wszędzie dokoła na wszystkich przyrządach widać bujania, zamachy i różnorodną mozaikę ruchów, pośród której trudno się oryentować. Zauważam ćwiczenie (na kółkach): spieranie rzutne do poziomki, stanie, opust wprzód, przepad do wagi tyłem, chorągiewka wspieranie, przemyk, wychyt, rozkroczka. W zawodach zwycięża zastęp Berneński.

Tymczasem rozpoczynają już próbę Czeszki amerykańskie przerabiając malownicze reje połączone z ćwiczeniami chorągiewkami. Ubrane w szerokie szarawary wprowadza na arenę mistrz w czarnym surducie i przećwicza przy dźwiękach wybornej orkiestry, która już od rana ulokowała się w swej muszli. Dalej następuje próba ćwiczeń kobiet z maczugami i próba wolnych, a wreszcie ćwiczeń żup. Równocześnie gimnastycy francuscy, belgijscy, węgierscy, którzy stanąć mają jutro do zawodów międzynarodowych pojawiają się na zewnętrznem pasie boiska i próbują przyrządów. Obraz staje się kalejdoskopem życia gimnastycznego, w którem rozglądamy się z lubością, obserwując co tylko da się z tego chaosu wyłowić i zauważyć.

Aby nie tracić wiele czasu spieszymy do jakiejś restauracyjki na Letnie. Wszędzie obijają się nam o uszy zapytania: dlaczego

Polacy nie przyjechali. Nie mając jednak wiele czasu na eksplikacye — wracamy spiesznie i już przed 3-cią sadowimy się na trybunie w loży dziennikarskiej, aby niczego nie uronić z tego jedynego w swym rodzaju widoku.

Fala różnobarwnej publiczności zalewa trybuny, których szczyty wieńczą szare czamary i czerwone jak maki koszulki sokolstwa. W głównym pawilonie tuż pod nami dygnitarze swoi i obcy. Po boisku wśród publiczności uwijają się sprawozdawcy *Tempsa*, *Journal de Debats*, *Figara* etc. z aparatami fotograficznymi.

Wreszcie z półgodzinnem opóźnieniem rozpoczyna się pierwszy punkt programu Zlotu, t. j. tańce narodowe wykonane w strojach ludowych przez Hanaków, Ślązaków, Valachów i Słowaków. Wchodzą 3 grupy po 50 par z własnemi orkiestrami, formują koła, potem 2 rzędy i rozpoczynają pląsy wśród śpiewów i okrzyków. Jest to bardzo kolorowy moment. Ta żywa wystawa etnograficzna wirujących w słońcu barwnych par — daje w jednej chwili obraz ludu czeskiego i morawskiego — to też wprowadzenie tego pierwiastka ludowego — choć tańce trwają zbyt długo, bo godzinę — uważam za dobry pomysł, zwłaszcza że niektóre tańce, jak valaška są naprawdę ładne i pełne życia. Gdyby to widowisko powiązać bardziej organicznie ze samym Zlotem i dać tym Hanakom, jak np. naszym Zakopiańcom ciupagi do rąk — całość uważaćby należało za doskonałą. Nasz „zbójecki“, albo zabawy ludowe (tak jak je kiedyś Stachiewicz rysował), lepiejby się wiązały ze zlotem.

Wedle programu nastąpić miały ćwiczenia wzorowych zastępów na przyrządach; punkt ten jednak odpadł, a na arenę weszło spiesznym krokiem 16 Francuzów, którzy wykonali bardzo sprawnie i bez muzyki ćwiczenia wolne, dające obraz szkoły boksowania — trudne i ładne w układzie. Teraz przyszedł kulminacyjny punkt Zlotu oczekiwany z napięciem i witany dreszczem zadowolenia. Oto na boisko wkroczyć miała falanga 8064 ćwiczących — a jest jakaś dziwna potęga w tem raźnem rytmicznym pochodzie młodości i siły, skoro działa on jakby prąd elektryczny, wstrząsający nawet poważnymi dygnitarzami w loży głównej. Okrzyki: *Viborne!* zaparte oddechy, wpatrzone oczy śledzą to rozlewanie się mas na boisku. Raźnym, raźniejszym niż u nas pochodem wkraczają naprzeciw siebie 2 kolumny 14-kowe, prowadzone przez Klenkę i Havela. Przed nimi wybiega kilku ordnerów, aby zatknąć tyczki na punktach zwrotnych. Kolumny doszły do siebie, łączą się i rozchodzą na prawo i lewo formując krzyż. Za chwilę 4 kolumny przepłynąwszy po dłuższych bokach prostokąta spotykają się w połowie krótszych boków, aby następnie 4 czelnemi rzekami posunąć się ku przodowi. Teraz zawracają przepołowiwszy się na 8 kolumn 14-kowych, aby znowu wróciwszy podzielić się na drobniejsze 7-kowe. Kolumny 7-kowe biorą rozstęp odskokiem. Wszyscy podnoszą ramiona w pion i całe boisko wypełnione po brzegi i jakby związane splotem muskularnych ramion. Rozkaz i ramiona opadają z hukiem

gromu wywołując zachwyt publiczności i dreszcz wzruszenia wobec energii tego spiżowego olbrzyma o tysiącznych barkach.

Krycie dzięki kostkom wszędzie wyborne (drobne usterki prawie niewidoczne), a cała masa tworzy jakieś nieskończone linie geometryczne i uliczki, które biegną naprost, w lewo i prawo. Następują ćwiczenia. Muzyka raźna, wesoła, układu Pošpisila, melodye grane wybornie wyrzucają same niemal ramiona do góry — aż miło ćwiczyć przy takiej orkiestrze. Obrazów 4 w tempie 16-kowem, ruchy trudne i krótkie, krycie wśród tego dobre — a błędy chyba że giną w tej masie, gdyż zaledwie spostrzedz można, aby się kto zmylił lub złamał linię. W każdym razie nie było takiego coby ćwiczeń nie umiał. Charakterystyką obrazu krótki ruch, czasem 2 na jedno tempo i długie wytrzymania, oraz końcowa postawa spocznij z rękami założonemi w tyle za sobą. Tutaj dopiero widać, ile pracy i wytrwałości potrzeba było dla wyuczenia tych różnorodnych mas takiego trudnego obrazu i ruchu, jak np. z poziomki jednonóż zwrot wstecz do wagi na jednej nodze i uniku z podporem. Trzeci obraz wyobraża box i dawał nie mało trudności do należytego krycia, czwarty z pochodami ma przepyszne pozy, z których jednę wyzyskano do znakomitego afisza zlotowego, pełnego ruchu i wyrazu i tak różnego pod względem artystycznym od tej znanej nam karykatury z otwartymi ustami. Obrazy ćwiczeń wolnych, zdaniem mojem, za trudne — ale Czesi lubują się w trudnościach, w kurczowych niemal szarpaniach ramion i niespodzianych, jakby gorączkowych wytężeniach i zwrotach. Ćwiczenia z zeszłego Zlotu odstąpili już młodzieży, która je przerabiała przed kilku dniami na Letnie — a sami pokusili się rozmyślnie o trudniejsze, którym — trzeba przyznać — podołali wyśmienicie. Naturalnie, że przy obserwacyi giną jednostki, a zostaje wrażenie masy rytmicznej i efektów światła od mieniących się w skłonach koszulek, ramion, czapek. Pole raz się ściemnia granatem — to znów bieleje, jak łan kwiatów w miarę taktu muzyki, rozkazów naczelnika Vanička i sygnałów jego trębacza. Robi to wrażenie nawet na starych gimnastykach, nie dziwię się też wzruszeniu Vanička na próbie, które udzieliło się mimowoli patrzącym — a moment, kiedy ze swej trybuny pochwalił karne szeregi, był istotnie wzruszającym. Przy zejściu i koncentrowaniu kolumn w 7-ki zaszły wprawdzie pomyłki, których nie widziałem na próbie — mimo to odwrót wypadł również imponująco. Ćwiczenia całe trwały 3 kwadranse.

Teraz nastąpić miały ćwiczenia kobiet maczugami, według muzyki Dra Jandy w liczbie 2400—2500. Na boisko wkroczyły 2 malownicze kolumny 18-kowe. Te podzieliły się na 3, potem zachodząc na 6 kolumn i wzięły poskokiem rozstęp boczny. Nawiasem mówiąc zauważyłem tam niemało dziewcząteк 14, 15 i 16-letnich, nie czynię jednak z tej niewinnej wewnętrznej pożyczki żadnego zarzutu poważnego. Zaledwie jednak cały ten barwny orszak po wielu rozmaitych wachaniach i omyłkach stawił się na swem miejscu — gdy nadciągnęła od Vyšehradu czarna ołowiana chmura,

która zaczęła miotać pioruny i siać ulewę na biedne ćwiczące. Wytrwały jednak dzielnie mimo, że publiczność rzuciła się tłumnie do ucieczki i dopiero komenda naczelnika: *Vspad!* rozpròszyła je po boisku i szatniach. Tak więc *vis major*, t. j. nawałnica przerwała dalsze ćwiczenia. Odpadł popis Czeszek amerykańskich i zawody żup w ćwiczeniach wspólnych — fale ludu odpływały do miasta — a dopiero wieczór skupił w mieszczańskiej Besedzie rozpròszonych gości, którzy się rozbiegli po całej Pradze.

Niedziela, trzeci dzień urocóystości obiecywał nam dwie najciekawsze dla gimnastyków attrakcye, t. j. międzynarodowe zawody zastępów w ćwiczeniach na przyrządach, a po południu zawody żup, które miały nam okazać nowe pomysły gimnastycznych ćwiczeń.

Do zawodów, które się rozpoczęły o godzinie 8 rano stanęło 6 zastępów po 6-ciu: Belgijczycy, Czesi, Francuzi, Luxemburczycy, Słoweńcy, Węgrzy. Każdy zastęp mógł mieć jednego lub 2 zastępców. Zawody objąć miały po jednem ćwiczeniu obowiązkowem i dowolnem na drążku, poręczach, koniu w szerz, skok przez konia wzdłuż, skok w dal a wyż, bieg na 150 m., wspieranie ciężaru 35 klgm. i świczenia wolne, z których co prawda wystarczyłby jeden obraz zamiast 4-ch. Do zastępu czeskiego stanęli w zwykłych strojach ćwiczebnych: Erben, Honsatko, Seidel, Sal, Stary i Cada. Słoweńcy również w strojach ćwiczebnych, Węgrzy w białych koszulkach z rękawami, dżokejkach i długich spodniach płóciennych, Luxemburczycy w ciemnym opiętym trykocie, podobnie Belgijczycy z żółtym lwem na piersiach — wreszcie Francuzi w miękiej koszuli, krótkim jasnym kostyumie sportowo gimnastycznym, odbijającym od czarnych pończoch. Strój ten, nawiasem mówiąc, wydaje się najlepszy i najdogodniejszy. Jest on nie tylko stosownym do wszelkiego rodzaju ćwiczeń, ale i najprzyzwoitszym. Francuzi nie potrzebują szatni, zrzucają granatowe czapki i bluzy i w jednej chwili gotowi są do ćwiczeń. Wdziewają je nazad i znowu gotowi choćby do spaceru po mieście.

Przyglądamy się zastępom i porównywujemy ze sobą. Słoweńcy są najsłabsi, wyrobieni po szkolnemu. Węgrzy do przyrządów ciężcy, ćwiczą podobnie jak nasi, widać, że to więcej sportowcy, nadający się do zawodów ludowych — Czesi są wyborni, kwiat i śmietanka całego sokolstwa — tylko strój, a właściwie szeroki krój trykotu spodni odejmuje im elegancyi i zatraca piękne linie wygięć i kontury nóg. Dobrzy są Luxemburczycy, smukli w swych ciemnych trykotach, stanowczo jednak wybijają się Belgijczycy doborem zastępu ludzi śmigłych, jakby jednego wzrostu. Zastęp cały jak jeden człowiek porusza się giętko i z wdziękiem. Podczas gdy Francuzi swą brawurą, tempem pełnem temperamentu w pochodzie, a tendencya do akrobatyki na przyrządzie — wywołują huczne oklaski — Belgijczycy ćwiczą wybornie bez cechy akrobatycznej, a przecież tak skończenie pięknie, że wielu ćwiczeń nie wyobrażam sobie w lepszem wykonaniu. Dużo zależy oczywi-

ście od kierownika zastępu. Najlepszy jest prowadzący Belgów, zręczny i wytrawny gimnastyk, Luxemburczyk jest ciężki, jak stary trener, spokojnie także prowadzeni są Węgrzy. Czesi, oczywiście tak są zgrani, że prowadzenie jest tylko pozorne. Do zawodów staje niezwyciężony Erban i mistrze z całych Czech. Ćwiczenia na przyrządach są trudne, np. na drążku z zamachu wsiad odboczny, spad do zwieszenia tyłem, waga, chorągiewka, wychwyt, przemyk, olbrzym, chwyt skrzyżny, zawrotka. W dowolnych pokazują Belgowie i Francuzi co umią. Kołowrót olbrzymi Belgijczyków stanowczo najładniejszy. Warto obserwować sposoby przystępowania zastępów i jednostek do przyrządów, odstępowanie i zwrot do sędziów z oczekiwaniem oceny, która zaraz się ogłasza. Zwłaszcza Belgijczycy aż szarżują poniekąd w tym ruchu. Każdy zastęp stara się również w odrębny sposób podejść do ćwiczeń i bierze w inny sposób rozstęp. Czesi po szkolnemu, ci poskokiem, inni biegiem, Luxemburczycy i Francuzi dla zachowania rozstępu kładą rękę na biodro wysuwając na zewnątrz łokieć. Wolne ćwiczenia przerabiają najlepiej Belgijczycy idealnie i z wdziękiem, równo, który zaokrągla nieco i łagodzi właściwe Czechom zrywanie ruchów.

Ostatecznie jednak zwyciężają Czesi, wyrobieni może istotnie najwszechstronniej. Przyczynia się też może poniekąd kurtuazya Francuzów i Belgów, którzy przewodzą w sądzie. Na 1200 punktów osiągnęli Czesi 951·18, Francuzi 922·75, Belgowie 872·25, Luxemburczócy 786·65, Słoweńcy 767·84, Węgrzy 734·11. Według mnie, gdyby oceniać tylko według przyrządów, pierwszeństwo należałoby się może Belgijczykom. Czesi usprawiedliwili je, zdaje się lepszymi wynikami w biegu, skoku i innych ćwiczeniach ludowych, w których tamci przyrządowcy okazali się słabszymi. Tego jednak nie mogliśmy w całej pełni zaobserwować, bo naprzód zastępy ćwiczyły równocześnie, a następnie już o godz. 10 trzeba nam było pospieszyć na pochód, który od Królewskich Winohradów kroczył ku Radnicy (Ratuszowi) na Stary Rynek.

P o c h ó d u r o c z y s t y otwierał liczny oddział konnicy sokolej, a za nim Wydział Związku poprzedzony sztandarem, przy którym asysta z gołymi rapirami. Następowali Czesi amerykańscy przeważnie z Chicago, Towarzystwo gimnast. francuskie „Sein“ (Sekwana), 150 Bułgarów, Chorwaci i Słoweńcy w liczbie 600. 7 Rosyan czy też Czechów w mundurach rosyjskich, a dalej Czesi z Moskwy, Rygi, Kaukazu, Taszkentu etc. Po 8 Serbach popłynęły teraz liczne zastępy Sokoła czeskiego z Berlina, Monachium, Budapesztu (20), Drezna, Lipska, Hamburga, Leodyum, Paryża. Wreszcie za grupą Hanaków kroczyły już bez przerwy żupy, jedne po drugich w liczbie 38, poprzedzane sztandarami i tabliczkami z oznaką żupy i gniazda, oraz z orkiestrami bądź w mudurach, bądź w strojach cywilnych.

Pochodowi czeskiemu brak tego majestatycznego uroku i powagi, którą słusznie chlubić się możemy. Naprzód idą tam także czwórkami, potem pozdrawia się wszystkich, wywija czapkami na prawo

i lewo i wykrzykuje do znajomych. Ale wśród publiczności dookoła nie brak za to szczerego entuzyazmu i serdecznego zapału — a kto wie czy to nie lepsze od chłodu i powagi — to wspólne bicie tętna i oddźwięk serdeczności między pochodem a widzami, łączący wszystkich w jednę to samo odczuwającą masę.

W pochodzie uczestniczyło coś z 18 orkiestr, a czasem zamiast orkiestry 4-ch lub 6 ciu trębaczy wygrywających marsze. Przed sztandarami niesiono stale rapiery, które czasem nie wiadomo czemu asystowały tabliczce z oznaczeniem grupy, podczas gdy sztandar niesiono samotnie.

Cała ta 13 tysięczna falanga ustawiła się wreszcie na Starym Rynku przed trybuną gości — mając na swem czele Zagrzeb i Chorwatów. Tam przemówił Dr Scheiner, Prezes Związku, a odpowiedział burmistrz Pragi Dr Groš. Był to jeden z pięknych i podniosłych momentów, kiedy pogłos okrzyków wydartych z tysiącznych piersi niósł się potem po starej dzielnicy Pragi i konał gdzieś powrotnem echem u szczytu tych malowniczych starożytnych domostw i tynu otaczających pyszną sylwetą plac Rynku. Wreszcie hymn: *Kde domow moj* zatrząsł murami ratusza i fala cała zakołysała się defilując przed trybuną. Pochylały się sztandary, prężyły postawy przed trybuną, gdzie jakby symbol Sokolstwa stał ofiarowany przez Związek posąg zapaśnika (dłuta Emila Halmana) o ruchu śmiałym i wyzywającym. A na trybunie, jakby przez ironię, salutował ręką przy czapce autentyczny Czerkies z nahajką w dłoni, którego los ustawił przypadkowo ponad grupką polskich gości z Poznania i Warszawy. Oby ten drugi przypadkowy symbol niedoli — pomyślałem sobie — symbol błogosławienia Słowiańszczyzny knutem — zniknął raz na zawsze przed symbolem śmiałego, wyrywającego się do wolności zapaśnika.

Po południu — ponieważ pogoda ustaliła się — na popis płyną znowu tysiące i wypełniają widownię literalnie po brzegi. Nie brak nawet najwyższych dygnitarzy, jak marszałek ks. Lobkowitz, jak ministrowie, a zarazem druhowie Pacak, Kramarz etc. Tymczasem na pasie przed trybuną kończą dopiero zawody międzynarodowe. Obcych, a zwłaszcza Francuzów, oklaskuje publika gorąco. Jeden z nich spadł z drążka, wpół omdlałego wynoszą z boiska, bo wózek z przenośnem łóżkiem, który był rano pod ręką, gdzieś się zapodział.

Popis rozpoczynają A m e r y k a n k i. Ćwiczy ich 12 podwójnemi chorągiewkami jakby maczugami, łącząc z tem reje taneczne i pochody, które przypominają trochę produkcye Sisters Barison. Za wczorajsze przemoczenie i brawurę w przetrzymaniu ataku burzy należy się dzisiaj kobietom pierwszeństwo. To też program zmieniony i one pierwsze wkraczają na boisko, aby zaprodukować przerwane wczoraj ćwiczenia. W blaskach słońca wyglądają barwniej i weselej jak wczoraj. Z ustawieniem idzie cokolwiek gorzej, koniec jednej kolumny zmylił zupełnie ustawienie; doprowadzają go jednak na miejsce i rozpoczynają tak wdzięczne dla kobiet ćwiczenia ma-

czugami w tempie walca. Po 3 obrazach ćwiczące składają maczugi i zawodzą reje taneczne, a właściwie wprost tańce o motywach czeskich, a także i do taktu naszego krakowiaka. Barwnie i malowniczo wyglądają te wirujące w pląsach pary, to znów kółka — przechodzenia etc., ale oczywiście krycie, równanie gubi się w tym wirze kompletnie.

Ostatecznie z chaosu po różnych wachaniach wyłaniają się powoli kolumny, które wśród hucznych oklasków wycofują się z boiska szpalerem Sokolstwa, szarmanckich Francuzów i fotografów.

Teraz program zapowiada ćwiczenia słowiańskich gości. Występuje jednak tylko zastęp 44 Bułgarów (Junaków), 24 Czechów amerykańskich i wreszcze 16 Francuzów. Pierwsi z nich przerabiając na komendę liczoną ćwiczenia wolne, ani zbyt trudne — ani zbyt ładne; po czeskich i po masie czeskiej nie robią one żadnego wrażenia. Oryginalne ćwiczenie wspólne wybrali sobie Czesi amerykańscy, ubrani podobnie jak Francuzi w białe krótkie spodeńki, trykotowe koszulki i czarne pończochy. Ustawiwszy się biegiem po 6-ciu w 4 rzędy przerabiają rzuty piłką nożną, którą trzymają w ręku tylko 2 rzędy, ciskając ją w tempie do bliższych lub dalszych sąsiadów i wykonując przy tem różne zwroty. Z boiska odchodzą biegiem. Francuzi ustawiają się na przodzie i przerabiają ćwiczenia towarzyskie na 4 poręczach z mostkami. Są to woltyże na końcu wcale trudne, wykonane dość równo.

Następuje powtórzenie efektu wczorajszych ćwiczeń wspólnych. Ćwiczą w nich także Chorwaci. Przy ponownym popisie nie brakuje nikogo. Wrażenie to samo co wczoraj — tem milsze, że w pełni słonecznego blasku kraśniejsze. Porywa ono samych ćwiczących, którzy po powrocie do szatni, wdzierają się na trybunę naczelnika Vanička, unoszą go z radosnym okrzykiem i na barkach w tysiącznym zastępie prowadzą trymfalnie przez całe boisko. Cała ta owacya, która jest wynikiem tak naturalnego w danej chwili uczucia zadowolenia z ćwiczeń i udanego Zlotu — a trwa zaledwie kilka minut — podoba się powszechnie.

W szatniach rojno i gwarno. Spełniono już główny obowiązek, więc też ćwiczący ubierają się pospiesznie lub gromadzą do dalszych ćwiczeń. Oglądam to wesołe życie zakulisowe. Wszędzie ład i porządek. W obszernych rynienkach z doprowadzonymi kranami wodociągu pluska się setka ćwiczących. Brak tylko odpływu z tych rynienek. Każde gniazdo musiało przywieść służącego lub starać się o nadzór nad odzieżą, więc pod tym względem nie ma kłopotu. Bufety sprzedają wody mineralne i przekąski, przestrzeni nie brak — miejsca ustępowe czyste i dogodne. Nie ma nadmiernych nawoływań, komend powtarzanych 100 razy, nie ma zdzierania czapek z pierwszego lepszego przechodzącego. Wracam do ćwiczeń, gdyż wychodzą ponownie Bułgarzy do ćwiczeń karabinami (zdaje się drewnianymi). Cztery obrazy z kombinacyą ciosów i kryć. Wolałoby się widzieć coś oryginalniejszego, bardziej bułgarskiego.

Czekamy też niecierpliwie na zawody żup, które przerabiać mają ćwiczenia wspólne — o ile możności nowego typu i pomysłu. Niektóre z ćwiczeń widzieliśmy już na próbach — ale dopiero teraz wysypują się na boisko oddziały po oddziałach zbrojne różnorodną bronią — jakby pospolite ruszenie. Widać w tych zawodach jedną dominującą myśl — uczynienia Zlotu rycerskim, stąd też każdą broń, każde narzędzie niemal wyzyskano jako oręż do ćwiczeń wspólnych. Zacząwszy od karabinów Werdla z naostrzonymi bagnetami, których w liczbie 160 do 200 wypożyczyła wojskowość — a którymi ćwiczy na środku żupa Podbielohorska z naczelnikiem Trefnym — a skończywszy na chłopskich cepach (Sokoli ze Šumawy) wszędzie widać na komendę ciosy, pchnięcia, krycia, zamachy, wywijania. Tu kilka żup przerabia ćwiczenia laskami i batonami, tam widać młyńce i ciosy drewnianych toporków, czekaników, podobnych do naszej ciupagi, tylko dłuższych, którymi wywijają Słowacy. Dalej nasza lanca, tylko skrócona do długości oszczepu. Machają niemi w dali jakieś kółka — ale bez zbytniej fantazyi. Jedna z żup ćwiczy dużą oburęczną maczugą, inna maczugą mniejszą jednorącz, inna jeszcze uzbroiła się jakby w buzdygany i tarcze blaszane, malowane srebrzysto. Ciosy i krycia, błyski buzdyganów i tarcz dają ładny widok. Jakaś z żup wybrała sobie dawną chłopską broń, t. j. kule kolczaste zawieszone na łańcuchy, jak cepy u długiego styliska, t. zw. bijaki (żemech). Wymachują więc tymi bijakami i biją w ziemię — a głuchy chrzęst i rozmach pokrywa ubóstwo niektórych ruchów tej archaicznej broni. Wszędy szczęk maczug, tarcz, bijaków, chrzęst karabinów, jak na pobojowisku — wszędzie sprawność i równe wykonanie. Wykazują one, a wykazać mają dowodnie delegatom ministerstwa wojny, których ono na Zlot przysłać miało, że może dwu lub jednoroczna służba wojskowa byłaby dostateczna dla tych, których Sokół wyrabia w sile i trzyma swą dyscypliną. Przypuszczam, że powszechnie podobać się musiały ćwiczenia jakiejś żupy z okolic górniczych — oskardami, naśladujące jakby kucie w ziemi kilofem, a kończące się w każdym obrazie okrzykiem górniczym: *Zdar!* Wykonano je z rzadką równością i precyzyą w układzie wdzięcznym i celowym.

Z więcej gimnastycznych obrazów zauważyłem ćwiczenia towarzyskie żerdzią, która służyła dla ćwiczących równocześnie za przyrząd, a to raz poziomo, raz pionowo. Ładny był obraz, kiedy na kilku takich żerdziach trzymanych pionowo — każda przez czterech — wszędzie zawisnął piąty u szczytu w chorągiewce. Kilka żup przerabiało ćwiczenia wolne z rozróżnianiem, to znów piramidki trójkowe ze zmianami frontów, to piramidy w ustawieniu trójkątnem (3, 6, 7), to znów piramidy z pochodami na 24 takty w różnorodnem ustawieniu. Dwie żupy połączyły mężczyzn i kobiety do wspólnych ćwiczeń. I tak, jedna przerabiała ćwiczenia laskami z rozróżnianiem z dwoma trójkami we froncie, a z kobietą w środku każdej trójki, druga podobnie w kolumnie 9-kowej ćwiczenia wolne zbiorowe. Do bardzo ładnych i trudnych należały ćwi-

czenia wspólne na 16 koniach, których jednak z powodu oddalenia bocznego nawet przez lornetkę dokładnie zaobserwować nie mogłem. To pewne tylko, że woltyże, choć trudne, wypadały zgodnie, co jest dowodem wyćwiczenia i doboru ludzi.

Różnorodność tych popisujących się równocześnie niemal 24 liczących drużyn sprawiła, że trudno było zaobserwować szczegóły z wielką szkodą, bo niektóre pomysły, jak np. ćwiczenia oskardami, toporkami, buzdyganami — warte były dokładnego oglądnięcia. Praga wystąpiła na czele w stu ludzi z monstrualnemi piramidami. W środku ustawiono piątrowe poręcze o dwu kondygnacyach z mostkiem u szczytu — a z boku 2 pary zwykłych poręczy również z mostkiem w środku. Z ustawienia kolistego lub gwiazdy wykonywano następnie olbrzymią piramidę o malowniczem ugrupowaniu, wśród którego jednak zginęła sama piramida. To też wolałem już piramidy wolne bez sztucznych przyrządów i przyborów, bo ostatecznie idąc dalej w ten sposób, możnaby zbudować wieżę i na niej stawiać piramidę, którąby była jeszcze wyższa. Wolne piramidy budowane kolisto dźwigały się na czwarte piątro, a były też i rozwinięte na 3½ wysokości. O ile chodzi jednak o przejrzystość — powtarzam, że ładne piramidki trójkowe lub z pochodami — a nawet ładne wolne obrazowe z rozróżnianiem sprawiały i sprawiają na boisku lepsze wrażenie, niż piramida duża, która nie ma za sobą tła — zwłaszcza w ustawieniu kolistem, a nie rozwiniętem.

Do najlepszych ćwiczeń z powyższych zawodniczych zaliczam ćwiczenia na koniu żerdzią, piramidki 3-kowe, wreszcie ćwiczenia oskardem i buzdyganem jako pomysł. Do ćwiczeń rycerskich uważałbym jednak za odpowiedniejszy strój Sokoli, niż ćwiczebny, który przy karabinach, lancach i t. p. wprost raził. Również ładnie wyglądałaby musztra tych zastępów z orężem w ręku, czego nam nie pokazano (zdaje się, ze tylko jedna drużyna przerabiała musztrę i to na próbie). Wkońcu żałować należy, że nie wyzyskano do ćwiczeń rapierów, jak również, że drużyny poszczególne nie mogły ćwiczyć przy muzyce, na czem zyskałyby niemało poszczególne ćwiczenia. Reasumując zawody podnoszę jeszcze raz udały zamiar nadania Zlotowi kolorytu rycerskiego, wojennego — uważając za szczęśliwe połączenie ćwiczeń z jednej strony z tańcem ludowym — a z drugiej z zaprawą bojową, przez co jakby okazać chciano cały ciąg duszy narodowej, która przebiegając od pieśni wieśniaczej do szczęku rycerskiego oręża, skoncentrowała się teraz w tężyźnie Sokolstwa.

O s t a t n i d z i e ń uroczystości, poniedziałek, rozpoczęły proste zawody ludowe, do których zgłosiło się 53 uczestników. Objęły one: bieg na 100 yardów, wspieranie ciężaru 50 klgm., rzut kostką 15 klgm. i ćwiczenia wspólne. Nadto odbywają się zawody oddzielne w biegu na 300 i 500 m., w dźwiganiu ciężaru, rzucie kostką, dyskiem, oszczepem, w skoku w dal, w wyż, o tyczce, spinaniu, zapasach, wreszcie pływaniu na 100 m. (na Wełtawie). Znowu ruch mozaikowy na całem boisku. Widzę ładne rzuty oszczepem do tar-

czy na 15 m. — tam dźwigają cetnar, a druh Elleder podnosi go 25½ razy ze zwieszenia. Ogółem jednak wyniki nie nadzwyczajne. Kostką rzucają na 6·66 (każdy po 3 rzuty). Dyskiem — które to zawody prowadzi znany Dr Janda — rzuca Souček, trzeci zwycięzca w Atenach, a domniemany obecnie na 33·30 m. Lepiej od zawodników odrzuca dysk sam Janda. Rzuty przeważnie z obrotem z rogu kwadratu, od którego środka dwie przekątnie stanowią rozwarcie kąta, w który dysk ma upaść. Krążę od grupy do grupy. Tu widzę skok w dal na 5·40 m., tam przyglądam się biegowi. Zawodników liczba nie mała, więc trudno czekać ostatecznych wyników. Zawodnicy podobnie jak przy przyrządach mają tabelki ze swym nazwiskiem (wiek, zajęcie) i oznaczeniem ćwiczenia, względnie zawodu, do którego stają. Sędzia wypełnia je notą i oddaje ćwiczącemu, który spieszy do następnej grupy.

Jak zawsze i wszędzie tak i tu największą attrakcyę dla patrzących stanowią z a p a s y. Na boisku waga, przy której urzęduje jakaś jejmość. Dzielą zapaśników na lżejszą i cięższą wagę. W cięższej imponuje olbrzymi Chorwat Kuteša, o potężnych, niedźwiedzich ramionach, lecz niezgrabnych i nieuczonych ruchach. W lżejszej wadze jest ze 3-ch wybornych, lekkich i zwinnych i co rzadsze, znających chwyty. Sędziowie jednak przerywają ich walkę na sposób francuski i każą im się bić metodą sokolą (?). Ma to znaczyć, że zapasy są szwajcarskie. Prowadzenie jednak zawodów nie szczególne, a i reguły niefortunne. Zamiast walkę prowadzić do końca — przerywa się ją, gdy tylko przeciwnik się zatoczy lub rzuci się sam na ziemię. Zapaśnicy sami proszą o przerwy dla wytchnienia, jedna strona walczy w koszulce, druga bez. Najciekawszy moment to walka Starego z Podjebradu z Kutešą. Ten pierwszy już pokonał kilku. A choć nie ma wielkiego pojęcia o chwytach — groźny swym, jakby ze spiżu wykutym, nagim torsem, stalowymi ramionami i spojrzeniem jednego oka, bo drugie przewiązane ciemnym plastronem. Kuteša o sile i budowie samorodnej, walczy jak dziki bawół, a gdy zawinie przeciwnikiem z niezgrabnością niedźwiedzia — to ten mimo swej swej żelaznej energii — odlatuje na bok jak gruszka. Sądzę, że Kuteša zwyciężyłby ostatecznie swą wagą i surową siłą — ale odepchnąwszy przeciwnika sam zatacza się lekko i to wystarcza do przyznania I nagrody Staremu. Drugim jest Kuteša, trzecim Tuček z wagi cięższej. Odchodzimy gnani obowiązkiem do innej grupy, żałując, że zapasy tak mało uprawiane są w Czechach i że nie widzieliśmy dość uczciwych chwytów.

Równocześnie odbywa się próba ćwiczeń jazdy sokolej. Ten widok zostawiamy sobie jednak do popołudnia, jako przedsmak do turnieju szachowego, który nas tu jeszcze głównie zatrzymał w Pradze.

Istotnie popołudniu widownia wypełnia się publicznością — choć nie tak licznie, jak w dniach poprzednich, boć już i sporo sokolstwa odjechało do siebie. Na arenie boiska przed trybuną czworokątny maneż. Wchodzą doń 3 zastępy ćwiczących, poprzedzone każdy cyrkowym siwkiem. Konie przepędza się na łąży na-

przód stępo, potem kłusem, a wreszcie galopem, a zastępy po 7, 6 i 10 ludzi wykonują bądź w miejscu, bądź w biegu ładne i trudne woltyże na tych żywych przyrządach, jak np. stanie na łękach, przeskoki odboczne, nożyce, zesiad rozkroczny przez tył konia, przewrot lub przerzut, przeskok wolny z mostka etc.

Teraz następują produkcye konnicy sokolej. Kolumna z 20 wkracza czwórkami i popisuje się w przeskokach, zrywaniu uczepionych u sznura wstążek, a to bądź pojedynczo, bądź nawet oddziałami po 10. Potem wyjeżdża 64 jeźdźców i zawodzi rej już to w całym maneżu, już też w czterech polach uzyskanych przez podzielenie ujeżdżalni dwoma sznurami. Wreszcie występuje 24 jeźdźców z szablami w ręku, którzy ustawiwszy się w miejscu rozstępem bocznym w kolumnę szóstkową, wykonują dość zgodnie ćwiczenia bronią. Całość kończy gonitwa do pierścienia i szkoła jazdy całego oddziału 100 jeźdźców.

My jednak wyczekujemy najciekawszego popisu dzisiejszego dnia, t. j. turnieju szachowego. Pomysł nie nowy, ale wykonanie jego widzimy po raz pierwszy. Przygotowanie turnieju kosztowało 18.000 kor., więc też powtarzano go już kilkakrotnie, aby się zwróciły koszta. Istotnie stroje i akcesorya piękne według wzorów historycznych rysunku Stapfersa. Bierze w nim udział 400 osób, 15 jeźdźców i 8 wozów bojowych. Muzykę ułożył Pošpišil, grę szachową zestawił Dr Dobrusky, zmarły tuż przed Zlotem. Turniej wyobrażać ma spotkanie króla Zygmunta z Janem Žiszką z czasów wojen husyckich i zajęcie przez Žiszkę Niemieckiego Brodu, o czem dokładnie poucza drukowany program. Początek turnieju poprzedza kilku heroldów, którzy z obu stron wpadają na boisko w galopie, jakby rekonesans wysłany na zwiady. Jeden z heroldów spada wprawdzie z konia, ale bez szwanku. Tymczasem z obu bram wyjeżdżają dwa wojska z życiem i wesołością. Z jednej strony Zygmunt od Niemieckiego Brodu dowodzący rożnymi zaciężnymi oddziałami w barwnych strojach, wśród których nie brak też i oddziału polskiego w fantastycznych trochę kostyumach — z drugiej od Kutnej Hory poważne zastępy Taborytów i wozy wojenne, które im służyły do obrony. Zwolna na olbrzymiej szachownicy, której kwadraty wysypane żółtym piaskiem i pyłem węglowym — ustawiają się oba obozy i rozpalają ognie. W obozie Zygmunta tańce, hulaszcza wesołość — w taborze husyckim ciche skupienie przed walką, przerywane hymnem husyckim. Rozpoczyna się gra. Pionki, t. j. oddziałki wojska, poruszają się i stają naprzeciw siebie na pozycyi w malowniczej gotowości do boju. Słychać szczęk broni — pacholęta miotają kamienie z procy — rannych odnoszą do wozu. Dużo ruchu, życia i malowniczości. Cała gra trwa trochę za długo. Wreszcie: szach i mat! Wojsko Zygmunta brane do niewoli i rozprószone ucieka, a Žiszka w pochodzie zwycięzkim kroczy za uciekającymi rozbitkami.

Wyobrażam sobie, jak wdzięcznie wyglądałby taki, a może i inny turniej rycerski odegrany u nas w dziedzińcu Zamku Wa-

welskiego i ile pięknych momentów historycznych dałoby się odtworzyć w ten sposób choćby mniejszym nakładem i w drobniejszych rozmiarach.

W Pradze nie żałowano wydatków na cele turnieju i Zlotu, ale też publiczność coś 6-krotnie w liczbie 60.000 wypełniła widownię — więc też nawet pod względem finansowym Zlot nie jest taką ofiarą i experymentem jak u nas. U nas trzebaby mieć tak wielkie miasto, jak Praga — a więc choćby kiedyś Warszawę i tak życzliwą a przejętą Sokolstwem publiczność i prasę, jak Praga. Istotnie podnieść należy to oddanie się prasy czeskiej w czasie Zlotu na usługi Sokolstwa; najpoważniejsze dzienniki polityczne, jak *Narodni Listy* i illustrowane zapełniały całe szpalty opisem Zlotu i przygotowań, a najdrobniejszy świstek brukowy zawierał jakieś entuzyastyczne powitanie — i relacye ze Zlotu.

Ostatni dzień zlotowy zakończyło ogłoszenie i uwieńczenie zwycięzców. Przemawiał Dr Scheiner i Prezesi Związku gimnastyków francuskich i belgijskich. Zastęp zwycięski otrzymał też piękne podarki. Zanadto jednak tłumnie było na boisku — za obszerna przestrzeń — stąd też moment ten nie był tak podniosly — jakby sobie życzyć należało. To pewna jednak, że Czesi dumni być mogą z wyników swej pracy, których obyśmy też i my doczekali się co rychlej. Z tą myślą schodziliśmy z pięknego boiska — na którem przed chwilą królował jasny geniusz piękna, siły i poczucia narodowego odradzającej się do nowego jutra Słowiańszczyzny.

SPIS CZŁONKÓW.

Członkowie honorowi:

1. John Hugo.
2. Friedlein Józef, b. prezydent miasta Krakowa.
3. Dr. Styczeń Wawrzyniec, b. prezes „Sokoła".
4. Mierzwiński Władysław, artysta śpiewak.
5. Szurek Karol, c. k. radca dworu.
6. Hr. Milewski-Korwin Ignacy Karol, obywatel.
7. Beringer Wandalin, budowniczy i radca miejski.

Zmarli:

Dr. Krówczyński Żegota, lekarz, b. prezes „Sokoła" we Lwowie, zmarł dnia 1 lutego 1893 r.

Dr. Szlachtowski Feliks, b. prezydent miasta Krakowa, zmarł dnia 11 marca 1896 r.

Dr. Asnyk Adam, poeta i poseł do Sejmu, zmarł dn. 2 sierpnia 1897 r.

Dr. Weigel Ferdynand, b. prezydent m. Krakowa, poseł na Sejm i do Rady państwa, zmarł 26 czerwca 1901 r.

Bałucki Michał, literat, b. prezes „Sokoła" w Krakowie, zmarł dnia 17 października 1901 r.

Romanowicz Tadeusz, poseł na Sejm, członek Wydziału krajowego.

John Alfred, zmarł dnia 6 lutego 1905 r.

Członkowie założyciele:

1. Sulikowski Aleksander, radca miejski i obywatel.
2. Skirliński Jan, właściciel dóbr i prezes Tow. im. Kościuszki.
3. Rudnicki Józef, kupiec i obywatel.
4. Reich Leopold, właściciel realności i radca handlowy.
5. Fischer Jan, kupiec i obywatel.
6. Zajączkowski Władysław, kupiec i obywatel.
7. Dr. Rosenblatt Józef, adw. kraj., prof. Uniw. i radca miejski

8. Władysław hr. Zamoyski, właściciel dóbr Zakopane.
9. Zieleniewski Leon, obywatel m. Krakowa i właściciel fabryki.
10. Maurizio Jan, obywatel m. Krakowa.
11. Ripper Wilhelm, obywatel m. Krakowa.
12. Jawornicki Józef, kupiec, obywatel i radca miejski.
13. Matusiński Jacek, budowniczy, obywatel m. Krakowa.
14. Stryjeński Tadeusz, architekt, radca budownictwa.
15. Redyk Wiktor, prezes Tow. strzeleckiego.
16. Talowski Teodor, architekt, prof. Politechniki we Lwowie.
17. Tuch Antoni, malarz.
18. Dr. Stanislaw Pareński, Prof. Uniw. Jagiell. i radca miejski.

Zmarli:

Tomkiewicz Woyneko Stanisław, art. malarz, † 1896.
Dr. Kański Mikołaj, b. adwokat kraj., † 1898.
Wawel-Louis Józef, c. k. radca dworu, † 1898.
Dr. Paszkowski Stanisław, lekarz i radca miejski, † 1898.
Baranowski Teodor, wł. realn., radca miejski, b. prezydent Izby handlowo-przemysłowej, † 1898.
Turnau Ludwik, radca Magistratu, † 1899.
Dr. Wiszniewski Ludwik, lekarz, radca miejski, † 1899.
Hr. Mieroszowski Sobiesław, b. poseł na Sejm krajowy, † 1899.
Dobrzański Feliks, właściciel dóbr, † 1899.
Pawlikowski Mieczysław, literat, właściciel dóbr, † 1903.
Dr. Propper Albert, adwokat krajowy, † 1904.
Stockmar Ernest, obywatel m. Krakowa, † 1905.
Dr. Rapaport Arnold, adwokat, poseł na Sejm krajowy i do Rady państwa.
Marfiewicz Michał, obywatel i właściciel hotelu Krakowskiego.
Kwiatkowski Jan, obywatel, radca ces. i radca miejski.
Zajdzikowski Teodor, szklarz.

Członkowie zwyczajni:

1. Adamski Walenty, inspektor kol. państw.
2. Adamski Wacław, notaryusz.
3. Adamski Michał, pom. handl.
4. Adamski Antoni, pom. handl.
5. Dr. Ader Leon, adw. kraj.
6. Adlerówna Dorota, sł. Uniw.
7. Agath Maksym., c. k. sekr. sąd.
8. Aksman Leopold, kupiec.
9. Alberti Stanisł., prof. szk. przem.
10. Alscher Karol, podurz. sąd.
11. Dr. Anczyc Stanisł., prof. szk. prz.
12. Anczyc Wacław, właśc. drukarni.
13. Antoniewicz Bolesław Woysym. prof. Akad. handl.
14. Antoniewiczówna Janina.
15. Armatowicz Bolesław, jubiler.
16. Armółowicz Jan, urz. Banku kraj.
17. Armatys Władysław, sł. praw.
18. Arzt Władysław, koncep. skarb.
19. Arzt Kazimierz, adjunkt podatk.
20. Arzt Tadeusz.
21. Aschkenazy Henryk.
22. Augustynowicz Wład., wł. realn.
23. Bajorek Edward, jubiler.
24. Dr. Balicki Zygmunt, literat.

25. Balińska Zofia, sł. Uniw.
26. Bałanda Kazimierz, sł. Uniw.
27. Bałłaban Jakób. obywatel.
28. Bandrowski Kazimierz Stanisław, absolwent politechniki.
29. Dr. Bandrowski Ernest, dyr. szk. przemysł., radca miejski.
30. Banke Henryk, mag. farm.
31. Bąkowski Leon, stolarz.
32. Barański Leon, radca sądu.
33. Dr. Bardel Franciszek, adw. kraj.
34. Barabasz Wiktor, dyr. Tow. muz.
35. Barabasz Leonard, rewident rach.
36. Baranowski Łucyan, wł. fabryki.
37. Baranowski Bol. Gwido, urz. Mag.
38. Base Edward, rytownik.
39. Baszcz Józef, słuchacz praw.
40. Bauman Bolesł., urz. Tow. wz. ub.
41. Bayli Seweryn, drukarz.
42. Bazes Gustaw Gerson, radca m.
43. Dr. Bednarski Tad., adw. kraj.
44. Bednarczyk Jan, pom. kanc. sąd.
45. Bękner Teofil. kupiec.
46. Belina Tadeusz, sł. roln.
47. Bełdowski Wład., wł. fabr. pud.
48. Bem Romuald, majster komin.
49. Benedyktowicz Ludom., art.-mal.
50. Dr. Beaupré Ant., red. „Gł. Nar."
51. Dr. Berezowski Tad., as. klin. ok.
52. Berger Ignacy, handlowiec.
53. Bernadyński Władysł., blacharz.
54. Bernakiewicz Jan, słuch. fil.
55. Bernacki Stefan, wł realn.
56. Bezeg Albin, c. k. nadzorca rzek.
57. Bezwiński Franciszek, adj. pod.
58. Biasion Alfred, kupiec.
59. Bialik Józef, masarz, radca miej.
60. Białkowski Mieczysł., urz. Mag.
61. Białynowicz Józef. sł. med.
62. Biborski Aleksander, architekt.
63. Bieda Adam, sł. praw.
64. Dr. Bielański Gustaw, fizyk pow.
65. Dr. Bielawski Jan, lekarz.
66. Bielawska Helena.
67. Bielecki Stanisław, rękawicznik.
68. Bielicki Romuald, akademik.
69. Bieganowski Adam, handlowiec.
70. Bieńkowski Arkadyusz, b. rządca szpitala św. Łazarza.
71. Dr. Bier Leonard.
72. Bieroński Wincenty. nauczyciel.
73. Biernacki Paweł, masarz.
74. Bilewski Władysław, kupiec.
75. Bilikiewicz Bolesław.
76. Birtus Stanisław, kupiec.
77. Birtus Jan, urz. Tow. wzaj. ub.
78. Biskupski Ign., urz. Tow. wz. ub.
79. Blasiński Henryk. obywatel.
80. Bobowski Juliusz, obywatel.
81. Dr. Bobilewicz Adam, adw. kraj.
82. Bobrzecki Wiktor, introligator.
83. Bobrowski Karol.
84. Bobrowski Albin, prakt. bud.
85. Bocheńska Antonina Olga, manipulantka Tow. wzaj. ubezp.
86. Bocheński Józef, nadradca górn.
87. Bochnakiewicz Ludwik, handl.
88. Bodziński Kazimierz, malarz.
89. Boduch Antoni, handlowiec.
90. Dr. Bogdanik Józef, prym. szp.
91. Bogusz Józef, urzędnik szpitala św. Łazarza.
92. Bojakowski Klemens, sł. med.
93. Bojarski Jan, eksternista.
94. Bojarski Tadeusz, ekternista.
95. Bojarski Piotr, sekr. res. obyw.
96. Bojarska K., obyw.
97. Ks. Bolcewicz Henryk, sł. Uniw.
98. Borck Władysław, buchalter.
99. Bośniacki Maryan, sł. filoz.
100. Bratczyk Stanisław, nożownik.
101. Brończyk Kazimierz, sł. Uniw.
102. Dr. Browicz Tad., lekarz, profesor Uniw. Jag.
103. Bromowicz Wiktor, handlowiec.
104. Bromowicz Władysław, urz. akc.
105. Broniewski Henr., urz. Tow. ub.
106. Broszkiewicz Piotr, krawiec.
107. Brykówna Klara, nauczycielka.
108. Brzeziński Kazimierz, budown.
109. Brzycki Józef, handlowiec.
110. Buczyński Jan, zecer.
111. Budzynowski Paweł, rew. rach. wyż sądu kraj.
112. Buczkowski Adolf, radca Mag.
113. Bujakowski Zygmunt, sł. filoz.
114. Bujakowa Ewa, sł. filoz.
115. Bujański Sebast., urz. Tow. ub.
116. Bujas Tomasz, budwniczy.
117. Dr. Bujwid Odo, prof. Uniw. Jag.
118. Bukowski Władysł., inżyn. gaz.
119. X. Bukowski Tomasz, kanonik i podkust. katedr.
120. Burzyński Jan, technik.
121. Butrymowicz Tad., urz. Tow. ub.
122. Buszczyński Stefan, sł. roln.
123. Dr. Bystrzanowski Kazimierz.
124. Callier Oskar, profesor.
125. Dr. Caro Leopold, adw. kraj.
126. Cekiera Piotr, rzeźbiarz.
127. Celt Antoni, kupiec.
128. Chamiec Bronisław, sł. roln.
129. Dr Chlumsky Wacław. prof. Un.
130. Chmurski Anastazy, fabrykant.
131. Chmielarczyk E., kasyer kasy k.
132. Chmielewski Zdzisław, sł. filoz.
133. Chowaniec Stanisław, inżynier.
134. Cholewicz Wacł., urz. tech. fabr.
135. Cholewicz Kazimierz. rysownik.
136. Cholewicz Teofil, drukarz.

137. Cholewiński P., kupiec.
138. Christ Gustaw, urz. Wydz. kraj.
139. Chronowski Jaksa Eust., właściciel „Grand Hotelu“.
140. Chudoment Józef, technik.
141. Chyliński Michał, red. „Czasu“, wiceprezydent m. Krakowa.
142. Ciechanowski Stefan, urzędnik Kasy oszczędności.
143. Ciesielski Roman, prof. szk. prz.
144. Cieśliński Ludomił, zawiad. fabr.
145. Cieśla Adam, urzędnik kolejowy.
146 Ciepły Zygmunt, drukarz.
147. Ciepły Michał, szklarz.
148. Ciosiński St., urz. szpit. św. Łaz.
149. Dr. Creizenach Wilhelm, prof. Uniw. Jag.
150. Dr. Cybulski Napoleon, profesor Uniw. Jag.
151. Cyfrowicz Karol, urzędnik Mag.
152. Cygnarowicz Zygmunt, urz. mag.
153. Cy nkiewicz Józef. ucz. szk. prz.
154. Czaplicki Stefan, rytownik.
155. Czaplicki Karol, jubiler.
156. Czaplicki Tadeusz, jubiler.
157. Czaplicki Mieczysław, sł. praw.
158. Czapliński Tadeusz, sł. Uniw.
159. Czachowski Włodzim., sł. Uniw.
160. Czarnek Władysław, kupiec.
161. Czarnecki Kazimierz, sł. praw.
162. Czerwiński Michał, kupiec.
163. Czerwiński Jan Wacł., radca bud.
164. Czerny Jarosław, handlowiec.
165. Czubek Jan, prof. gimn.
166. Ćwierzewicz Juliusz, urz. kolej.
167. Dąbrowski Miecz., dyr. gazowni.
168 Dr. Dąbrowski Tad., ausk. sąd.
169. Dąbrowski Bogum., urz. dyr. kol.
170. Dąbrowski Eugeniusz Dąbrowa, artysta-malarz.
171. Dr. Dąbrowiecki Wojciech Stanisław, radca sądu.
172. Dr. Dadlez Wilhelm, adw. kraj.
173. Dr. Damski Wacław.
174. Danko Władysław, drukarz.
175. Dr. Danielak Michał.
176. Dębicki Klaud., insp. kol. państ.
177. Dec Walenty, dyr. chóru katedr.
178. Deissenberg Mieczysł., urz. k. p.
179. Dekorde Gabryel, kupiec.
180. Dembiński Szczęsny, urz. cłowy.
181. Dembiński Jan, zast. firmy Götz.
182. Deszkiewicz Wład., rew. kol. p.
183. Długopolski Andrzej, sł. filoz.
184. Dr. Doboszyński Adam, poseł do Rady państwa, adw. kraj.
185. Dobrzański Jan, drukarz.
186 Dobrzański Antoni, obywatel.
187. Dobrzański Jul., insp. okr. szk.
188. Dobrzańska Felicya, wł. realn.
189. Dobrzyński Józef, kupiec.
190. Dobrowolska Ada, sł., fil.
191. Dobrowolska Zofia, sł. fil.
192. Dobrowolska Kar., ucz. kons. m.
193. Doening Oskar, urz. sąd.
194. Doleżal Antoni, urz. Tow. ub.
195. Dominik Karol, urz. Tow. ub.
196. Doskowski Maryan, aptekarz.
197. Downarowicz Józef, wł. pens.
198. Drapella Emil, urzęd. gazowni.
199. Drobniak Franciszek, inż. górn.
200. Drobner Ludwik, inż. kol. pań.
201. Drozdowski Stan., radca miejski.
202. Dubeltowicz Henryk, inż. elektr.
203. Duda Franciszek, słuch. fil.
204. Dudziak Kajetan, tapicer-dekor.
205 Dumnicki Bron., nadinsp. pod.
206. Dukasiewicz Stanisław, fryzyer.
207. Dutkiewicz Jan, korektor.
208. Dutkiewicz Leopold, urz. szpit. św. Łazarza.
209. Dutkiewicz Julian, buchalter.
210. Dutkiewicz Marceli, kupiec.
211. Dültz Eug. L., urz. Tow. wz. ub.
212. Dybas Karol, właściciel hotelu.
213. Dylski Witold, elektrotechnik.
214. Dzida Jan, handlowiec.
215. Dzidek Józef, szewc.
216. Dzielski Władysław, fryzyer.
217. Dr. Dziurzyński Jan, profesor gimn. III.
218. Dzierzbicki Stanisław, sł. med.
219. Dziewulski Bolesław, sł. roln.
220. Dziewulska Aniela, sł. kursów Baranieckiego.
221. Ebert Fryderyk, księgarz.
222. Ehrenpreis Ignacy, dyr. fabryki.
223. Ekielska Zofia.
224. Elsenberg Eugeniusz, sł. Uniw.
225. Fabian Jan, pomocnik biurowy.
226. Farbowski Jan, elektrotechnik.
227. Fallenbüchl Jan, urzęd. banku.
228. Fenz Wilhem, kupiec.
229. Dr. Federowicz Tad., adw. kraj.
230. Federowicz Jan Kanty, poseł na Sejm, radca miejski.
231. Fedorski Mieczysław. inżynier.
232 Feliński Jul. Maryan, buchalter.
233. Fiałek Zygmunt, handlowiec.
234. Fiałkowski Zygmunt, fryzyer.
235. Figwer Mieczysław, handlowiec.
236. Filipowski Józ., zarządca druk.
237. Filipkiewicz L., wł. zakł. kraw.
238. Filasiewicz Aleksander, em. inż.
239. Finowicki Leon, sł. roln.
240. Fiut Jan, wł. realn.
241. Fischer Władysław, kupiec.
242. Fischer Jan F., kupiec.
243. Fischer Marceli, inspektor cłowy.
244. Fischer Floryan, słuch. polit.

245. Fitt Melchior, ślusarz.
246. Ks. Fitak Franciszek, ks. kat.
247. Fonferko Kazimierz, inżynier.
248. Fortuna Leopold, drukarz.
249. Francki Stanisław, handlowiec.
250. Dr. Frączkiewicz Jan, lekarz.
251. Freege Emil, ogrodnik.
252. Fritsch Herman, kupiec.
253. Fritze Tadeusz, urzędnik poczt.
254. Dr. Friedmann Ludwik.
255. Friedberg Julian, urz. Tow. ub.
256. Friedberg Rudolf, sł. Uniw.
257. Fuchs Szymon, szewc.
258 Fudali Stanisław, sł. praw.
259. Dr. Frühling Rudolf, adwokat i radca miejski.
260. Gadomski Mikołaj, handlowiec.
261. Gajewski Edmund, rewid. Mag.
262. Gajczak Kazim., insp elektr. m.
263. Gajdamowicz Teodor, technik.
264. Galicka Wanda, sł. szk. szt. p.
265. Gałuszka Leonard.
266. Gałuszka Wilhelm, inżynier.
267. Ganther Konstanty, inkas. gaz. m.
268. Gargul Franc., właśc. masarni.
269. Gąsiorowski Andrzej, prof. gimn.
270. Gąsiorowski Stanisław, sł. med.
271. Gatscher Helena.
272. Gawlas Wincenty, kupiec.
273. Gawłow Ignacy, urz. kol. pań.
274. Gawęcki Wawrzyniec, wł. piek.
275. Gawrońska Jadwiga, wd. po urz.
276. Gedl Edward Zbigniew, sł. med.
277. Geisler Jakób, werkm. kol. p.
278. Geppert Maryan, akademik.
279. Dr. Gertler Julian, adw. kraj.
280. Gerreth Karol. kapitalista.
281. Gerżabek Antoni, st. radca górn.
282. Gędzierski Stanisław, cukiernik.
283. Gibaszewski Władysław, handl.
284. Gielg Józef, adw.. Dąbr. górn.
285. Giełdanowski Rud., nadinż. kol.
286. Gilewski Maur., em. radca sąd.
287. Głębocki Czesław, handl.
288. Głębocki Czesław, sł. praw.
289. Glonczyk Józef, budowniczy.
290. Głowacki Jan, jubiler.
291. Głowacki Józef. urz. szp. św. Łaz.
292. Głowiński Apolinary, art. rzeźb.
293. Godzicki Jan, radca miejski.
294. Goldman Józef, inżynier.
295. Górka Ludwik, majster ślusarski.
296. Górski Franciszek, kom. Magist.
297. Górski Ludwik Karol, zarz. druk.
298. Górski Stanisław, urz. gaz. miej.
299. Górski Bronisław, ucz. szk. prz.
300. Górski Zygmunt, ucz. szk. prz.
301. Górska Stanisława, manip. staros.
302. Gorecki Józef, radca ces., fabr. śl.
303. Gorczyński Stanisław, handl.
304. Goszczyński Lucyan. sł. Uniw.
305. Grabowski Gabryel, kupiec.
306. Grabowski Aleksander, malarz.
307. Grabowski Feliks, tokarz.
308. Grabowski Tadeusz Stanisław, docent Uniw. Jag.
309. Grabowska Zofia, sł. konserw.
310. Grabkowski Ireneusz, wł. dóbr.
311. Grabowicz Justyna, żona lekarz.
312. Gramatyka Tomasz, majster ślus.
313. Graff Wincenty Jan, tapicer.
314. Greczek Stefan, adj. podatk.
315. Groele Adam, sekretarz Magist.
316. Greffkowicz Maryan, buchalter.
317. Dr. Gross Adolf, adw. kr., rad. m.
318. Grottger Jarosław, ref. kol. pań.
319 Grottger Artur, farmaceuta.
320. Grodyński Władysław, dyr. M.
321. Grodzicki Kazimierz, buchalter.
322. Gruszecki Rudolf, handlowiec.
323. Grzeliński Edward, urzędnik.
324. Dr. Grzybowski Grzegórz, lek.
325. Grzybała Jan, urz. Mgtu.
326. Dr Gańkiewicz Bronisław, adwk. Radca miejski.
327. Gutkowski Roman, rew. kol. p.
328. Gutwiński Roman, prof. gimn.
329. Guzikowski Michał, rysownik.
330. Guzikowski Andrzej, obywatel.
331. Haberko Tadeusz, sł. szk. szt. p.
332. Hajduk Feliks, słuch. filoz.
333. Halski Ludwik Edmund, kupiec.
334. Hamuliński Edward, urz. cłowy.
335. Hanke Józef, kupiec.
336. Hans Stanisław, urzędnik sąd.
337. Hansel Paweł, drukarz.
338. Haniszewski Ludwik, nauczyc. Towarz. ub.
339. Hanula Wacław, handlowiec.
340. Hänsler Gustaw, fabr. instr. muz.
341. Hechter Józef, restaurator.
342. Heggenberger Jacek, obywatel.
343. Heriadin Józef, akademik.
344. Hetper Józef, chemik.
345. Hild Zdzisław, kupiec.
346. Hochstim Jakób, bankier.
347. Holoubek Gust.. adm. „Sokoła".
348. Hołowacz Leon, handlowiec.
349. Hołyst Józef, rzeźnik.
350. Homolacs Stanisław, wł. dóbr.
351. Hopcas Leon, sł. praw.
352. Horotko Bronisław, kupiec.
353. Horodko Adam. sł. med.
354. Hrebenda Władysław, dentysta.
355. Hudetz Hugo, zastępca Naczel. kolei półn.
356. Huppmann Michał, urz. gaz. m.
357. Hupczyc Maryan Jan, drukarz.
358. Ibel Franc., urz. kolei państw.
359. Dr. Ichheiser Michał, adw. kraj.

360. Isakowicz Antoni, urz. Tow. ub.
361. Dr. Iskrzycki Tadeusz, ad. kraj.
362. Jabłoński Tadeusz, fotograf.
363. Jabłoński Kazimierz, urz. Tow. u.
364. Jabłoński Leon, c. k. ofic. pod.
365. Jabłoński Bolesław, eksternista.
366. Jachimowicz Stanisław, art.-mal.
367. Jachimowicz Edward, dentysta.
368. Jachimowicz Kazimierz, malarz.
369. Jahoda Robert, introligator.
370. Jakób Wojciech, kupiec.
371. Dr. Jakubowski Leon Maciej, lekarz, prof. Uniw. Jag.
372. Jakubowski Jan, kupiec.
373. Jakesch Eugen., urz. Tow. wz. ub.
374. Januszewski Antoni, prof. gimn.
375. Januszkiewiczówna Paul., kand. naucz.
376. Janta Zygmunt, handlowiec.
377. Jankosz Józef, szewc.
378. Jankowski Mieczysław, sł. Uniw.
379. Jankowski Władysław, urz. pr.
308. Jaroszewski Aleksander, rrz. sąd.
381. Jarocki Maryan, em. insp. kol.
382. Jarra Marcin, fabrykant.
383. Jarra Wacław, inżynier.
384. Jarski Józef, krawiec.
285. Jaskólska Olga.
386. Jawornicki Bolesław, mag. farm.
387. Dr. Jawoski Władysław Leopold, poseł na Sejm, prof. Uniw.
388. Jaworski Jerzy, sł. agron.
389. Jaszczurowski Tad., dyr. wodoc.
390. Jednorak Tomasz, restaurator.
391. Jędrzejowski Kazim., mag. farm.
392. Dr. Jentys Stefan, prof. Un. Jag.
393. Jezierski Józef, agent. handl.
394. Jezierski Piotr, cukiernik.
395. Jezierski Karol, obywatel.
396. Jordan Jan, nacz. Wydz. Tow. ub.
397. Jugendłein Adolf, właść. realn.
398. Juny Franciszek, drukarz.
399. Junk Kazimierz, urz. banku gal.
400. Jurewicz Zenon, urz. Tow. ub.
401. Jurkowski Jan, sł. fil.
402. Jurczyński Juliusz, sł. Uniw.
403. Kaczkowska Emilia, wł. realn.
404. Dr. ks. Kaczmarczyk Józef, doc. Uniwersytetu.
405. Kaczmarczyk Józef, podm. mur.
406. Dr. Kaden Gustaw, adw. kraj.
407. Dr. Kader Bronisław, prof. U. J.
408. Kalicki Stanisław, nadinż. kol. p.
409. Kalinowski Władysław, urzęd. Tow. zbezp.
410. Kalinowski Eugeniusz, sł. praw.
411. Kaliski Wojciech, nacz. kan. sąd.
412. Kaleta Stefan, drukarz.
413. Kamocki Kazimierz, st. inż.
414. Kapała Władysław, buchalter.
415. Kapeć Floryan, naczelnik sąd.
416. Karpiński Franciszek, kand. not.
417. Karpiński Maryan, adj. Kasy m.
418. Karwowski Stan., naucz. gimnast.
419. Karaś Edmund, urz. sąd.
420. Karolla Leopold, cieśla.
421. Kasesnik Jakób, wł. zakł. kraw.
422. Kaszycki Józef, rzeźnik.
423. Katyński Zdzisław, radca sądu.
424. Kavka Stefan Ryčanský, księg.
425. Kavka Seweryn, kupiec.
426. Kawiński Edward, urzędnik.
427. Kępiński Jan, szewc.
428. Kien Peregrin, cukiernik.
429. Kijak Jan, wł. kawiarni.
430. Kilińska Karolina.
431. Kirkorowa Małgorzata.
432. Kirschner Łazarz, właśc. realn.
433. Kleczka Antoni, handlowiec.
434. Klemensiewicz Edmund, notar., radca miejski.
435. Klemensiewicz Ludwik, radca s.
436. Klemensiewicz Stan., ofic. poczt.
437. Kleszczyński Stan., kier. gorzel.
438. Klimowicz Jan Kanty, urz. T. u.
439. Kluger Bolesław, obywatel.
440. Kluska Julian, nożownik.
441. Knapikówna Zofia, seminarzyst.
442. Knapik Józef, wydawca.
443. Knycz Michał, kontr. poczt.
444. Kolsch Alfred, adj. pod.
445. Kolbe Wacław, społecznik.
446. Kolarz Antoni, słuch. Uniw.
447. Kolasiński Michał, zecer.
448. Kołomłocki Tadeusz, prof. szk. r.
449. Komperda Stanisław, handlow.
450. Konopiński Michał, radca miej. redaktor „N. Reformy".
451. Konečny Franciszek, kupiec.
452. Konopka Stefan, dyr. synd. rol.
453. Konopiński Czesław, akademik.
454. Könik Stanisław.
455. König Robert, malarz.
456. Kopytkiewicz Henryk, as. poczt.
457. Kopczyński Kazimierz, pob. pod.
358. Korytowski January, absol. praw.
459. Kornberger Adolf, em. c. k. maj.
460. Kosydarski Władysław, kupiec.
461. Kostka Karol, urz. Tow. wz. ub.
462. Kostecki Franciszek, buchalter.
463. Koszowa Aniela, obywatelka.
464. Kowalski Zygmunt, radca miej., dyrektor Kasy Oszczędności.
465. Kowalski Karol Andrzej, druk.
466. Kowalski Ludwik, zegarm.
467. Kowalski Stanisław, obywatel.
468. Kowalski Błażej, szewc.
469. Kowalik Karol, tapicer.
470. Kowalczyk Józef, wł. piekarni.
471. Kowicki Stanisław, urz. Rady p.

472. Dr. Koy Michał, prezez Izby ad.. adw. kraj., radca miejski.
473. Kozłowski Piotr, budowniczy.
474. Kozłowski Jan, akademik.
475. Kozłowski Franciszek, piekarz.
476. Koziołkowski Maryan, pro. gimn.
477. Koziański Adam, wł. drukarni.
478. Krajewski Alfons, ucz. szk. prz.
479. Kramarski Alfred, architekt.
480. Kramarski Jan, technik.
481. Kranikowski Karol, litograf.
482. Krasicki Bronisław, przemysłow.
483. Krause Bronisław, urz. Tow. ub.
484. Kremer Zygmunt, insp. przem.
485. Križnik Piotr, wł. piekarni.
486. Dr. Krieger Herman, adw. kraj.
487. Królówna Eugenia, dyetaryuszk.
488. Król Piotr, inżynier.
489. Królikowski Edward, offcyął p.
490. Krowicki Winc., kier, rep. brow.
491. Kruppe Józef, kowal.
492. Kruszewski Józef, obywatel.
493. Krupiński Karol, agent handl.
494. Krywult Adam, oficyał podat.
495. Krzysztoforski Mieczysław, of. p.
496. Krzysztofowicz Krzysztof, kup.
497. Krzyżanowski Stanisław, księg.
498. Krzyżanowski Maryan, księgarz.
499. Krzyżanowski Stanisław, archit.
490. Kubalski Edward, sekr. Mgtu.
501. Kubas Stanisław, tapicer.
502. Kuczmierczyk Józef, kupiec.
503. Kuczyński Franciszek, blacharz.
504. Kuczyński Stanisław, sł. fil.
505. Kuchtowski Stanisław, urzędnik.
506. Kuderski Franciszek, kucharz.
507. Kukliński Antoni Jan, sł. fil.
508. Kulesza Józef, kamieniarz.
509. Kulesza Feliks, kamieniarz.
510. Dr. Kuliński Zygmunt, sekr. sąd.
511. Kula Wojciech, insp. Tow. wz. u.
512. Kummer Augustyn, instal. wod.
513. Kunze Antoni, rachmistrz.
514. Kurkiewicz Jan Kanty, masarz.
515. Kurkiewicz Leon, inżynier.
516. Kurnikowski Zdzisław, sł. praw.
517. Kurek Józef, radca skarbu.
518. Kurzawa Władysław, urz. k. osz.
519. Kurzawiński Adam, elektro-mon.
520. Kuźmicz Jan, urz. asek.
521. Kwadratstein Józef, rew. kol. p.
522. Kwiatkowski Stanisław. buchal.
523. Kwiatkowski Jan.
524. Dr. Kwiatkowski Stan., lekarz.
525. Dr. Kwieciński Tadeusz, adw. k.
526. Kwiczalówna Teresa, naucz.
527. Kwiczała Antoni, drukarz.
524. Kwiciński Józef, urz. Tow. ub.
529. Książek Antoni książkowy.
530. Lachner Fryderyk, prof. szk. prz.
531. Lachowski Konstanty, majst. sz.
532. Lambert Stanisław, sł. praw.
533. Lasak Andrzej; majster szew.
534. Latasiewicz Andrzej, krawiec.
535. Laszczowa Marya, wdowa po urz.
536. Lazarewicz Tadeusz, urz. T. ub.
537. Leiman Stefan, sł. Uniw.
538. Leliciński Jan, szewc.
539. Dr. Leo Juliusz, prof. Uniw., pos. na Sejm, prez. m. Krakowa.
540. Leśniowski Waleryan, kupiec.
541. Dr. br. Lewartowski Adam, adw.
542. Lewandowski Witold, urz. Mag.
543. Lesiecki Włodzimierz, sł. praw.
544. Liczkowski Antoni, telegr. k. p.
545. Lipczyński Józef, majster kraw.
546. Lipiński Wacław, handlowiec.
547. Lipiński Lucyan, notaryusz.
548. Lisowski Agenor, zast. fir. Jarra.
549. Liwacz Karol, handlowiec.
550. Loebenstein Bertold, urz. kol. p.
551. Lubański Franciszek, przemysł.
552. Łada Zygmunt, sł. fil.
553. Łabuzek Piotr, fryzyer.
554. Dr. Łapiński Jan Kazimierz.
555. Łaksz Ludwik, c. k. nadr. s. k.
556. Dr Łepkowski Karol, adw. kraj. radca miejski.
557. Łodziński Feliks, maj. szewski.
558. Łojek Szczepan, wł. skł. mebli
559. Łopatka Jan, krawiec.
560. Łopuszański Tadeusz, pr. szk. r.
561. Łoś Jan, prof. Uniw. Jagiell.
562. Łychowska Marya
563. Macharski Franciszek, kupiec.
564. Macudziński Jan, aptekarz.
565. Mackiewicz Łukasz, kupiec.
566. Machowski Karol, szewc.
567. Madejski Juliusz, inżynier przem.
568. Magiera Michał, prof. s. naucz. m.
569. Majewski Aleks., rew. kol. p.
570. Majerski Aleksander, urz. T. ub.
571. Majeran Leonard, krawiec.
572. Dr. Makarewicz Jul., prof. Uniw.
573. Malczewski Jacek, art.-malarz.
574. Malarski Henryk, sł. fil.
575. Malik Stefan, dyetaryusz.
576. Malinowski Edward, technik.
577. Maluszewski Stanisław, cukiern.
578. Małecki Kudwik, urz. T. wz. ub.
579. Manowada Stanisław, aptekarz.
580. Markus Karol, majs. blacharski. radca miejski.
581. Marciszewski Józef, st. inż. kol. p.
582. Marczyński Roman, wł. fabryki.
583. Marusiński Józef, urz. kol.
584. Markowski Antoni, sł. szk. szt. p.
585. Maršall Christian, urz. banku.
586. Martin Franciszek, kupiec.
587. Masłowski Władysław, fryzyer.

588. Massar Józef, kupiec.
589. Matejko Bronisław, rygor. praw.
590. Matuszewski Henryk, dentysta.
591. Matuszewski Andrzej, krawiec.
592. Maurizio Gustaw, cukiernik.
593. Mazanowski Mikołaj, prof. gimn.
594. Majer Jan, budowniczy.
595. Meglicz Michał, stolarz.
596. Meglicz Antoni, stolarz.
597. Mendelsburg Albert, bankier, prez. Izby handl.
598. Dr. Meisels Adolf, adw. kraj.
599. Meissner Bolesław, handlowiec.
600. Meresiński Władysław, stolarz.
601. Messner Wład., kond. kol. p.
602. Męciszewski Czesł., urz. dyr. k. p.
603. Miarczyński Ignacy, budown.
604. Michalski Stanisław, nauczyciel.
605. Michalski Franciszek, kierownik fabr. ślusarskiej.
606. Michalik Jan, cukiernik.
607. Michalik Jan Juliusz, urz. T. ub.
608. Michalek Anna.
609. Miciński Władysław, rytownik.
610. Miciński Stefan, pryw. naucz.
611. Midowicz Ludwik, kand. notar.
612. Dr. Miesowicz Erwin, doc. U. J.
613. Mielewski Andrzej, art dramat.
614. Hr. Mieroszewski Krzyszto, wł. d.
615. X. Mikulski Władysław, pr. kośc. św. Krzyża.
616. Mikulski Floryan, urz. gaz. m.
617. Mikulski Józef, prof. szk. przem.
618. Mikułowzki Tadeusz, sł. fil.
619. Mikołajczyk Józef, handlowiec.
620. Dr. Mikiewicz Bolesł., adw. kraj.
621. Miller Bernard, sł. praw.
622. Milski Adam, inżynier.
623. Miłkowski Konstanty, cukiernik.
624. Mirkowski Feliks, urz. T. ub.
625. Miś Stanisław, krawiec.
626. Misiąg Wojciech, urz. gaz. m.
627. Misiorowski Franciszek, maj. śl.
628. Miśko Władysław, krawiec.
629. Miszczyński Łuk., wł. skl. mas.
630. Miszewski Maryan, sł. Uniw.
631. Mitarski Gustaw, ucz. szk. szt. p.
632. Miziński Antoni, drukarz.
633. Młodkowski Tadusz. sł. fil.
634. Dr. Mokrzycki Wit., z nacz. Ban.
635. Molinda Józef, majster brukars.
636. Morawiecki Adolf, właśc. restau.
637. Morawski Juliusz, inżynier.
638. Dr. Morozewicz Józef, prof. Un.
639. Moszyński Bronisław, asyst. poci
640. Motyczyński Antoni, krawiec.
641. Mnich Antoni, urzeknik sąd.
642. Mrozowski Władysł., restaurator.
643. Dr. Muczkowski Józef, radca s. kraj. i radca miejski.
644. Musiałek Józef, buchalter.
645. Muczyński Mieczysław, urz. kol.
646. Mulewicz Jan, maszynista.
647. Mustyanowicz Karol. c. k. ofic.
648 Muthsam Hugo, aptekarz.
649. Mühleisen Ludwik, urz. T. ub.
650. Münnich Władysław, rad. dworu.
651. Münnich Edward, księgarz.
652. Münnich Józef, księgarz.
653. Hr. Mycielski Władwsław, wł. d.
654. Myszkowski Stanisław, sł. praw.
655. Nachtlicht Juliusz, buchalter.
656. Nagel Jan, Kupiec.
657. Nalborczyk Leon, abituyrent.
658. Nasalik Żefiryn, kupiec.
659. Natanson Stefan.
660. Nawrocki Brunon, ogrodnik.
661. Nawrocki Kazimierz, technik.
662. Nemling Ludwik, zecer.
663. Neuwerth Stanisław, kupiec.
664. Niedźwiecki Romuald, urz. T. u.
665. Niedospiał Stanisław, wł. hot. p.
666. Niedzielski Zygmunt, maj. kom.
667. Niedzielski Tadeusz, majst. kom.
668. Nieć Krystyna.
669. Niemiec Wojciech, prof. gimn.
670. Niesiołowski Kazimierz, kupiec.
671. Niewiarowski Wład., urz. T. ub.
672. Nitosławski Ignacy, notaryusz.
673. Nitsch Leonard, inżynier.
674. Nizieniecki Edward, kupiec.
675. Nowakiewicz Jan, handlowiec.
676. Nowak Jan, handlowiec.
677. Nowak Jan, urz. m. kasy oszcz.
678 Nowak Adolf, urz. Tow. ubezp.
679. Dr. Nowicki Jan, sekret. Mag.
680. Nowicki Stanisław.
681. Nowicki Ignacy, sł. roln.
682. Nowotny Feliks Adam, naczeln. straży pożarnej.
683. Nycz Karol, emerytow. rządca szpitala św. Łazarza.
684. Oberska Marya, buchalterka.
685. Oborzyński Wiktor, adj. pod.
686. Obtułowicz Czesław, prokurat.
687. Ogieński Jan, urz. kasy oszcz.
688. Okoń Franciszek, urzęd. gaz.
689. Olencki Stanisław, malarz.
690. Olejak Bolesław, stolarz.
691. Olkiszewski Włodz., urz. kol p.
692. Olmiński Ludwik, handlowiec.
693. Olszeniak Andrzej, introligator.
694. Olszaniecki Leopold, urz. kol. p.
695. Onyszkiewicz Józef, kasyer miej.
696. Orczykowski Jan, nauczyciel.
697. Ordyński Tadeusz, inż. gaz.
698. Orłecki Karol, malarz.
699. Orłowski Stanisław, drukarz.
700. Oskragiełło Moes Konstanty, ob.
701. Osiński Michał, maszynista kol.

702. Dr. Ostrowski Kazim., konc. ad.
703. Ostrowski Witold, konc. Nam.
704. Ostrowski Mieczysław, kucharz.
705. Pachucki Antoni, mag. farm.
706. Pachel Jan, majst. rzeźniczy.
707. Paderewski Wład., mag. farm.
708. Pająk Jan, rytownik.
709. Pałka Piotr, tapicer.
710. Pałka Paweł.
711. Palla Władysław, sł. praw.
712. Dr. Pańkowski Mieczys., u. T. u.
713. Pańczakiewicz Stanisław. adj. p.
714 Papée Maks., weterynarz Mag.
715. Papeć Józef, ucz. szk. przem.
716. Dr. Pareński Stanisław, profes. Uniw. Jagiell., radca miejski.
717. Parafiński Piotr, rymarz.
718. Parvi Wincenty, inżynier.
719. Parczyński Józef, dyr. szk. wydz.
720. Pariżek Eranciszek, kupiec.
721. Pauli Lucyan, handlowiec.
722. Paszkowski Tadeusz, urz. k. pow.
723. Pawlica Jan, prof. gimn.
724. Pawlak Jan, urzędn. sąd.
725. Dr. Peiper Julian, adw. kraj.
726. Dr. Petelenz Ig., dyr. szk. realn., radca szkol. i pos. do Rady p.
727. Peterseim Rudolf, wł. fabr. masz.
728. Piasecki Adam, wł. cukierni.
729. Dr Pieniążek Przemysław, prof. Uniw. Jagiellońskiego.
730. Pieńkowski Romuald, technik.
731. Piekarski Ludwik, inżynier.
732. Pierzchalski Edward, fotograf.
733. Pieradzki Ferdynand, dyr. druk.
734. Pietrzykowski Jan, cukiernik.
735. Piela Michał, stolarz.
736. Pietroń Edward, sł. fil.
737. Pigłowski Władysław, sędzia.
738. Pikulski Tytus, dyr. fabryki.
739. Dr. Piltz Jan, prof. Un. Jagiell.
740. Piotrowicz Stanisław, rymarz.
741. Piotrowski Miecz., u. dep. rach. s.
742. Pląskowski Władysław, sł. agr.
743. Płonka Józef, zegarmistrz.
744. Pluta Piotr, handlowiec.
745. Pogorzelski Józef, wł. realn.
746. Pol Gustaw, ogrodnik Uniw.
747. Polakiewicz Karol, prof. sem. n.
748. Polichtówna Eugenia, pom. kanc.
749. Pollerowa Wanda, właśc. hotel.
750. Pokorny Józef, urzęd. kol.
751. Popławski Michał, sł. Uniw.
752. Popiel Floryan, radca sądu.
753. Popielecki Jan, inżynier.
754 Porębski August, rad. ces., kup.
755. Porębski Stefan Juliusz, kupiec.
756. Hr. Potocki Andrzej, c. k. Namiestnik Galicyi.
757. Prochowski Michał, rzeźnik.
758. Prohaska Felicyan, ofic. cłowy.
759. Profic Edward, sł. praw.
760. Proszeńska Marya, obyw.
761. Proszeński Jarosław, sł. fil.
762. Pruszyński Jan, sł. Uniw.
763. Prysak Piotr, prof. semin. żeńs.
764. Pniewski Stanisław, urz. T. ub.
765. Pstruszyński Szymon, obyw.
766. Raczyński Władys., mal.-dek.
767 Radoń Karol, adjunkt Mgtu.
768. Dr. Radwan Józef — Kalisz.
769. Radomski Franciszek, mechanik.
770. Radomska Julia.
771. Radziejowska Helena.
772. Rajfland Karol. technik.
773. Rajkowski Tadeusz. dyet. T u.
774. Ramza Jacek, insp. biura wod. m.
775. Ramza Józef, handlowiec.
776. Ranwid Konstanty, obywatel.
777. Rayski Maryan, pob. podatk.
778. Rdułtowski Jan, sł. med.
779. Regiec Zygmunt, sł. pr.
780. Reindl Wacław, urzędnik górn.
781. Reim Gustaw, kupiec.
782. Reichert Edmund, ofic. poczt.
783 Dr. Reifer Leon, adw. kraj.
784. Rejdak Wojciech, urz. akc. m.
785. Reklewski Stanisław, inżynier.
786. Dr. Rękiewicz Jan, radca polic.
787. Repetowski Piotr. introligator.
788. Riszka Emil, architekt.
789. Ritterscsild Włodzim., urz. T. u.
790. Rogowski Walery, urz. T. ub.
791. Romanowski Antoni, maj. odlew.
792. Romanowski Stanisł., urz. T. ub.
793. Hr. Rostworowski Władysław.
794. Rosenblatt Alfred, technik.
795. Rotter Józef, sł Uniw.
796. Dr. Rowiński Stan., adw. kraj.
797 Rozwadowicz Ludwik.
798. Pożnowski Stanisław, fabrykant.
799. Różycki Andrzej, malarz.
800.Ruciński Szczęsny, naczelnik „Sokoła".
801. Rudnicki Stanisław, urz. szpitala św. Łazarza.
802. Rudnicki Jan.
803. Rudy Stan., kier. fab. Muraniego.
804. Rutkowski Stanisł., rew. kol. p.
805. Rydel Józef, adj. Akad. Umiej.
806. Rydel Adam, krawiec.
807. Rylski Onufry.
808. Ryszkowski Seweryn, em. c. k. inżynier.
809. Rząca Tadeusz, urz. Banku gal.
810. Rzepecki Jan, handlowiec.
811. Rzechaczek Rudolf, em. Rew. k.
812. Rzymkowski Jan Edw., inżyn.
813. Sare Józef, st. radca budown., pos. na Sejm, wicepr. miasta.

814. Sadlik Franciszek, drukarz.
815. Salusiński Maksymilian, obyw.
816. Sandhofer Ryszard, cukiernik.
817. Satalecki Wincenty masarz.
818. Sauer Franciszek, wł. kawiarni.
819. Sapecki Karol, zecer.
820 Sawiński Wincenty, radca Mgtu.
821 Ścisło Franciszek, fryzyer.
822 Schenker Karol, urz. gaz.
823 Schiferstein Kazim, urz. T. ub.
824 Dr Schneider Ludwik, lekarz.
825 Schneider Jan, obywatel.
826 Schmidt Jan, urzędnik.
827 Schönowitz Rudolf, urz. pod.
828 Schönthaler Wilhelm, współwł. domu agencyjnego.
829 Schramm Karol. introligator.
830 Schrott Adela.
831 Schütz Antoni, słuch. filoz.
832 Schütz Zofia.
833 Dr Schwarz Albin, lekarz.
834 Schwarz Henryk, kupiec, radca miej. i ces.
835 Sebald Józef. fotograf.
836 Seelinger Alek., em. ck. kapitan.
837 Sechorz Kar., odlewacz czcionek.
838 Sędzimir Zdzisław, dyr. powiat. Kasy oszcz.
839 Sędzimir Mieczysław, dyr. filii Banku kraj.
840 Sękowski Zygm., urz. kol. pań.
841 Serafin Jan, ofic. podatk.
842 Severin Ludwik, insp. kol. pań.
843 Sichrawa Karol, rew. kol. p.
844 Siczek Stanisław, ślusarz.
845 Sieber Henryk, geometra.
846 Siedlecki Kazimierz, urz. Mag.
847 Siedlecki Tadeusz.
848 Siedlecka Jadwiga.
849 Siekacz Antoni, kupiec.
850 Siekierski Jan, handlowiec.
851 Siemek Zygmunt, krawiec.
852 Sierbiejewicz Feliks, urz. akc. m.
853 Sieczkowski Stefan, masarz.
854 Sikorski Karol, urz. Tow. ub.
855 Sikorski Wojciech, sł. pr.
856 Sippel Ludwik, urz. Starostwa.
857 Siwiński Juliusz, zarz. cmentarza.
858 Siwiński Miecz., urz. akcyz. m.
859 Skalski Zenon, kupiec.
860 Skałka Józef, inżynier.
861 Skaza Ferdynand, przemysłowiec.
862 Skaza Ludwik, księgarz.
863 Skazowa Marya.
864 Sklarczyk Jan, krawiec.
865 Skibniewska Hel., sł. kursu ogrod.
866 Skoczylas Feliks, adj. pod.
867 Skotnicki Jan, wł. kawiarni.
868 Skórczewski Adolf, kupiec.
869 Dr Skórczewski Bol., lekarz.
870 Skórkowski Włodzimierz.
871 Skoczylasówna Zofia, kand. nau.
872 Skrochowski Kazim., ins. przem.
873 Skracha Aleksander, geometra.
874 Skrzyniarz Franc., radca Mgtu.
875 Sławiński Jerzy, urz. elektr. m.
876 Sławieński Karol, obywatel.
877 X. Ślepicki Marceli, kat. sem.
878 Ślimakowski Zygm., hadlowiec.
879 Smaga Wacław.
880 Śmidowicz Eugeniusz, kupiec.
881 Śmiałowski Eustachy, inżynier.
882 Śmiechowski Czesław, dyr. fabr.
883 Dr Smolarski Kaz., adw. kraj.
884 Smoliński Kazimierz, drukarz.
885 Smolicki Wojciech, prof gimn.
886 Sobolewski Ignacy, kupiec.
887 Sobol Damazy.
888 Sobieniewski Feliks, sł. agron.
889 Dr Sokołowski August, r. szk.
890 Sokołowska Jadwiga.
891 Sokół Andrzej, nożownik.
892 Sołtysik Tomasz, sł. filoz.
893 Sołtys Ignacy, handlowiec.
894 Sopińska Julia.
895 Sośnicki Tadeusz, sł. praw.
896 Sowiński Józef, handlowiec.
897 Spannbauer Władysław, inżyn.
898 X. Dr Spis Stanisław, kan. kap. i prof. Uniw. Jag.. radca m.
899 Splichal Józef, rusznikarz.
900 Srokowski Kaz., sekr. R. górn.
901 Stachiewicz Piotr, art.-malarz.
902 Stachowicz Stanisław kupiec.
903 Stadtmüller Kar., prof. szk. przem.
904 Dr Stafiej Sebast., sekr. R. pow.
905 Dr Staniszewski Wal., dyr. Kasy oszcz., pos. na Sejm, r. m.
906 Dr Staniszewski Julian, lekarz.
907 Stanowski Eman. Jan, ofic. kan.
908 Stankiewicz Bron., urz. T. roln.
909 Dr Stankiewicz Wiktor, lekarz.
910 Stankiewicz Franc., urz. W. kraj.
911 Stankiewicz Lud., podurz. k. p.
912 Staniszkis Witold, as Un. Jag.
913 Staich Karol, taksator Kasy osz.
914 Starek Stefan, piekarz.
915 Starschedel Gustaw, urz. pryw.
916 Dr Starzewski Tadeusz, notar.
917 Stasicki Tad., urz. Tow. w. ub.
918 Stasiński Zygm., mag. farm.
919 Staszczyk Adam, ślusarz i literat.
920 Staszczyk Jan, insp. akcyzy m.
921 Starzewski Stefan, sł. agron.
922 Stebelski Jarosł., wicep. sąd. wyż.
923 Ste ki Konstanty, sł. filoz.
924 Stefański Stanisław, handlowiec.
925 Dr Steinberg Józef, adw. kraj.
926 Steingraber Gustaw, prof. szkoły przemysłowej.

927 Stein Ignacy, prof. gimn.
928 Stępiński J., brandmistrz straży pożarnej m.
929 Dr Stępiński Stanisław.
930 Stępowski Leon, art. dram.
931 Dr Sternbach Edw., adw. kraj.
932 Stobiecki Stefan, inż. W. kraj.
933 Stoczyński Leonard, kier. młyn.
934 Stolarczyk Bolesław, inż. Mgtu.
935 Stopka Ludwik, prof. gimn.
936 Studentowicz Roman, handl.
937 Suchodolski Leonard.
938 Sulimirski Bolesł., rew. kol. p.
939 Surowiecki Antoni, handlowiec.
940 Dr Surzycki Stef., prof. sz. rol.
941 Suski Wiktor, kupiec, r. m.
942 Dr Süsser Albert, konc. adw.
943 Süsskind Henryk, sł. praw.
944 Swaryczewski Józef, kom. kolej.
945 Świderski Adam, urz. Tow ub.
946 Święcicki Stanisław, urz. poczt.
947 Świeszczowski Ferd., dysp. księg.
948 Świerzyński Stanisław, inżynier.
949 Świerzyński Aleksander, zarząd. drukarni „Czasu".
950 Świętochowski Ign.. sł. roln.
951 Świerzawski Adam, urz. k. pań.
952 Swolkien Wład., radca policyi.
953 Sworzeniowa Jadwiga.
954 Sypniewski Jan.
955 Szafrański Aleksander.
956 Szafrański Józef, dyr. synd. rol.
957 Szafraniec Andrzej, szewc.
958 Szafranek Emanuel, handlowiec.
959 Szapkowski Antoni, farbiarz.
960 Dr Szarski Henryk, kupiec, Vice-prezydent m. Krakowa.
961 Szatkowska Janina, wdowa po tokarzu.
962 Szatkowski Hen., gen. sekr. T. ub., radca miejski.
963 Szaynowski Stanisław, urz. T. roln., pob. podat.
964 Szczepański Juliusz, urz. szpit. krajowego.
965 Szczepański Zygmunt, handl.
966 Szczepański Adam.
967 Szczepański Wł., urz. kol.
968 Szczepański Ludwik, red. Nowin.
969 Szczuciński Franciszek, naucz.
970 Szkocki Leon Jan, urz. T. ub.
971 Dr Szlachtowski Stan., r. dworu.
972 Szmydt Józef, sł. filoz.
973 Szolajski Jan. urz. poczt.
974 Szpunar Antoni, sekr. sądu.
975 Sztremer Aleksander, sł. agron.
976 Szufa Ludwik, krawiec.
977 Szulisławski Romuald. urz. poczt.
978 Szumska Zofia, kand. na naucz.
979 Szużic Maksym., ck. kom. skarb.
980. Szwejkowski Miecz., urz. szpit. św. Łazarza.
981. Szyjewski Andrzej, dyr. druk. Związkowej.
982. Szymański Edw., urz. Mgtu.
983. Szymański Jan, sł. filoz.
984. Szymborski Piotr, inżynier.
985. Szymkiewicz Stefan, urz. Mag.
986. Szynglarski Władysław, rachmistrz Tow. rolniczego.
987. Szwarzenberg St. Czerny, sł. pr.
988. Tabaczyński Tad., adj. k. p.
989. Targoski Ferd., dyr. szk. jazdy konnej.
990. Targalski Adam, maszynista.
991. Taranek Zenona, sł. Uniw.
992. Tchórzewski Rud., prakt rach.
993. Teleśnicki Wład., r. sądu kr.
994. Dr Tilles Emanuel, adw. kraj.
995. Tizler Franciszek.
996. Tobiasz Kazimierz, malarz.
997. Tomaszkiewicz Lud., elektrot.
998. Toczyski Zdzisław, sł. filoz.
999. Trąbka Jan, kuśnierz.
1000. Trzos Franciszek. murarz.
1001. Turski Wł., st inż. Wydz. kraj., prezes „Sokoła", radca miej.
1002. Tylko Miecz., mal. pokojowy.
1003. Tymków Józef, introligator.
1004. Uderski Edw., inż., radca miej.
1005. Udrycka Elżbieta, właśc pens.
1006. Ullmann Edmund, urz. Tow. ub.
1007. Uryga Ludwik, urzędnik Mag.
1008. Urbanowa Eleonora.
1009. Uruzki Włodzimierz, naucz.
1010. Ungeheuer Stanisław, handl.
1011. Utelski Witalis, farbiarz.
1012. Uzarski Ksaw., kas. Kasy osz.
1013. Uznański Karol, ślusarz.
1014. Du Vall Władysław, inż. k. p.
1015. Du Vall Zygmunt, słuch. praw.
1016. Vesely Franciszek, rysownik.
1017. Voigt Kazimierz, tokarz.
1018. Dr. Vorzimmer Daniel, adw. kr.
1019. Dr. Wachtel Zygmunt, lekarz.
1020. Wachowiczówna Wincentyna, kand. naucz.
1021. Wagan Jan, zecer.
1022. Wajda Stan., naucz. szk. wydz.
1023. Walter Julian, sekr. sąd.
1024. Wallis Wacław, budowniczy.
1025. Dr. Waligórski Jan, sekr. U. J.
1026. Wałaszek Zygmunt, rzeźbiarz.
1027. Wakulski Antoni. kupiec.
1028. Warchałowski Tadeusz. ryg. pr.
1029. Waśkowski Piotr, urz. Tow. ub.
1030. Waśkiewicz Jan, urz. Tow. ub.
1031. Wasilkowska Marya.
1032. Wątorski Jan, piekarz.
1033. Wawrzecki Alfons, tapicer.

1034. Wędrychowska Gabryelowa.
1035. Weiss Eugeniusz, optyk i mech.
1036. Weiss Jan, handlowiec.
1037. Weyssenhoff Jan, sł. fil.
1038. Wesołowska Czesława, sł. fil.
1039. Dr. Weiner Stan., prof. gimn.
1040. Wentzl Ignacy, inżynier.
1041. Wentzl Jan, kupiec.
1042. Werner Jerzy, majster szewski.
1043. Dr. Wernikowski W., lek-den.
1044. Węglarski Tadeusz, krawiec.
1045. Dr. Wicherkiewicz B., prof. Un.
1046. Wiernicki Bolesław, kupiec.
1047. Wiebler Stanisław, prakt. szp.
1048. Wieluch Doman, sł. fil.
1049. Dr. Wilczyński Ludwik, lekarz.
1050. Wilczyński Władysław, techn.
1051. Wilczkiewicz Tadeusz, sł. med.
1052. Wiliński Antoni, szewc.
1053. Wilkosz Jakób, handlowiec.
1054. Wildówna Wanda, manip. B. h.
1055. Winkler Wilh., prakt. bud. m.
1056. Winkowski Józef, sł. Uniw.
1057. Winkowski Józef, dyr. gimn. V.
1058. Wiadrowski Leon, majster pozł.
1059. Wiśniowski Ferdynand, druk.
1060. Wiszniewski K., właśc. apteki.
1061. Wiśniewski Józef, urz. Mag.
1062. Wiskida Remigiusz, fryzyer.
1063. Wiskida Stanisław, fryzyer.
1064. Wincenciak Franciszek, szewc.
1065. Dr. Witkowski Aug., prof. Un.
1066. Witkowska Wanda.
1067. Witas Kazimierz, majster szew.
1068. Włodek Stanisław, introligator.
1069. Wojciechowski Wład., jubiler.
1070. Wojciechowski Ignacy, kupiec.
1071. Dr. Wojciechowski Fr., adw. kr.
1072. Wojciechowski St., urz. akc. m.
1073. Wojciechowski Stanisł., farm.
1074. Wójcikiewicz St., wł. miodos.
1075. Wójcik Karol, introligator.
1076. Wójcik Franciszek, rolnik.
1077. Wójcik Michał, piekarz.
1078. Wójcik Ryszard Józef.
1079. Wojtyczko Ludwik, technik.
1080. Wojtaszek Józef, maszynista.
1081. Wojtarowicz Antoni, praktyk. drogom miejsk.
1082. Wojtarowicz Edward, ekstern.
1083. Wojtyżanka Marya, manipul.
1084. Wojas Władysł. Fr., handlow.
1085. Wolski Kajetan, art.-malarz.
1086. Wolny Jan, przemysłowiec.
1087. Wołkowski Karol, kupiec.
1088. Książę Woroniecki Paweł.
1089. Woźniak Wojciech, restaurat.
1090. Wróbel Ignacy, szewc.
1091. Wroński Izydor, urz. kol.
1092. Dr. Wyrobisz Tad., radca sąd.
1093. Wyrobek Zygm., prof. sem. n.
1094. Wyród Józef, sł. praw.
1095. Wydląka Bartłomiej, kancel.
1096. Żaba Jan, urzędnik Tow. ub.
1097. Zacharski Julian, wł. droguer.
1098. Dr. Zaczek Franc., radca Mag.
1099. Zagaja Jan, prakt. meliorac.
1100. Zajączkowski Kazimierz, jubil.
1101. Zając Franciszek, jubiler.
1102. Zajdzikowski Kazimierz, naucz.
1103. Zakrzewski Wiktor, zegarm.
1104. Zakrzewski Wacław, sł. roln.
1105. Zakrzewski Rom., ucz. szk. prz.
1106. Załuczkowski Marc., zarz. dóbr.
1107. Zarzecki Stanisław, handlow.
1108. Zawadzki Antoni, sł. fil.
1109. Dr. Zawadzki Marc., radca Mag.
1110. Zawiejski Jan, architekt.
1111. Zawiłowski Ludwik, radca Mag.
1112. Zbiegniewicz Józ., maszynista.
1113. Zboś Bronisław, podurzędnik.
1114. Zdziechowska Marya, żona profesora Uniwersytetu Jagiell.
1115. Zdanowicz Zdzisław, kupiec.
1116. Żeleński Stanisław G., inżynier.
1117. Żeglikowski Teofil, wł. realn.
1118. Dr. Zgorzalewicz St., sekr. sąd.
1119. Zimler Jan, kupiec.
1120. Ziembiński Jan, handlowiec.
1121. Zinkiewicz Kar., inż. Wydz. kr.
1122. Ziemiański Bolesław.
1123. Zieleniewski Edmund, inżynier.
1124. Zielenkiewicz Mieczysław, urz. szpitala św. Łazarza.
1125. Ziarko Antoni, sł. praw.
1126. Zieliński Jan, urz. Tow. ubezp.
1127. Zieliński Franciszek, cukiernik.
1128. Zieliński Bolesław, obywatel.
1129. Zieliński Stanisław, drukarz.
1130. Zieliński Kazimierz, optyk.
1131. Żmigrodzka Jadwiga.
1132. Dr. Zoll Fryderyk (jun.), prof. Uniw. Jag.
1133. Dr. Zubrzycki J. K. Sas, arch.
1134. Żubrzycki Jerzy, handlowiec.
1135. Żupnik Piotr, krawiec.
1136. Żurek Adolf, urzędn. gazowni.
1137. Żurawski Stanisław, krawiec.
1138. Zubalewicz Zygm., asyst. poczt.
1139. Zwoliński Antoni, ofic. podat.

Na początku roku 1908 przybyli nowi członkowie:

1. Anlejtner Stanisław, akademik.
2. Babiarz Józef, ucz. szk. przem.
3. Biegański Julian, urz. kol.
4. Bojakowski Stan., sł. ak. szt. p.
5. Bujwidówna Kazimiera, sł. med.
6. Burczyński Zygfryd, drukarz.
7. Burman Teofil, sł. praw.
8. Cybulski Stefan, sł. med.
9. Dąbrowska Marya, sł. med.
10. Docha Józef, sł. med.
11. Dołhuń Mikołaj, krawiec.
12. Dziedzic Franciszek, muzyk.
13. Fijałkowski Mieczysław, akad.
14. Frankowski Eugeniusz, akad.
15. Fuchs Stanisław, sł. Uniw.
16. Gallus Tadeusz, drukarz metal.
17. Gąsiorowska Zofia, wdowa.
18. Giżycka Julia, nauczycielka.
19. Gołogórski Eugeniusz, ausk. sąd.
20. Grzybowski Wojciech, urz. techn.
21. Jakubowska Władysława, obyw.
22. Janowicz Władysław, sł. med.
23. Jaromin Jakób, ofic. sąd.
24. Jarosz Jan, murarz i rysownik.
25. Karbowiak Michał, sł. fil.
26. Kierznowski Tadeusz, przedsięb.
27. Komorowski Zdzisław, droguista.
28. Kragen Marya, sł. med.
29. Krippendorf Bogumił, sł. med.
30. Król Józef, kupiec.
31. Landau Barbara, sł. med.
32. Landau Adela, sł. med.
33. Latawiec Mizia, studentka.
34. Łobodziński Józef, pryw. uczeń.
35. Malski Józef, bandażyata.
36. Maślanka Franciszek, urz. gaz.
37. Miazga Miazgowicz Franciszek, solicytator adwokacki.
38. Miciński Kazimierz, ogrodnik.
39. Moksiewicz Stanisław. sł. med.
40. Muszakiewicz Leon, absolwent.
42. Niklewicz Wacław, maturzysta.
43. Nowak Helena, oficyantka poczt.
44. Patkowska Antonina, wdowa po kapitanie.
45. Piegza Jan, szewc.
46. Piotrowski Jan, handlowiec.
47. Porębska Marya, pensyonarka.
48. Preiss Józef, handlowiec.
49. Radwan Józef Marya, ucz. szkoły sztuk pięknych.
50. Sapecki Stanisław, ucz. druk.
51. Ścierski Stanisław, adjunkt kol.
52. Skawiński Józef, muzyk.
53. Skibniewski Tadeusz, sł. med.
54. Skorupa Stanisław, obywatel.
55. Sobieniewski Szczęsny, sł. agron.
56. Stachura Józef, właśc. restaur.
57. Strzelczyk Cyryl Aleksander Józef, sł. praw.
58. Szydłowski Adam, fryzyer.
59. Szydłowski Wincenty, lab. Uniw.
60. Tchórzewski Cyryl, urz. sąd.
61. Tomanek Władysław, sł. praw.
62. Wasserberg Dora, sł. med.
63. Węgrzyniak Izydor, sł. fil.
64. Wodziczko Adam, sł. fil.
65. Zasadzki Franciszek, obywatel.
66. Zapałanka Helena, nauczycielka.
67. Zgierczyński Stanisław, urz. gaz.
68. Zopoth Kazimierz, mag. farm.
69. Żurakowski Adam, sł. fil.

WALNE ZGROMADZENIE

POLSKIEGO

Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“

W KRAKOWIE

odbędzie się

w Niedzielę dnia 5. Kwietnia 1908 roku

o godzinie 4. po południu

w gmachu »Sokoła«.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Przyjęcie sprawozdania Wydziału.
2. Przyjęcie sprawozdania Komisyi rewizyjnej.
3. Wybór 10 członków Wydziału na 3 lata, 1 na 2 lata.
   Wybór 3 członków Komisyi rewizyjnej.
   Wybór 5 członków Sądu honorowego i 2 zastępców.
4. Upoważnienie Wydziału do wyboru delegatów na Walne Zgromadzenie Związku i Okręgu.
5. Wnioski członków.

Uwaga. W razie braku kompletu, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się na podstawie § 14. statutu, 12. kwietnia 1908 roku o godzinie 4. po południu.

Wydział.